Karczmiska: Kto zastąpi dyrektora Lipińskiego?

Wojciech Lipiński

20

Józefów nad Wisłą: Zrobił jedną drogę, został „Dobrym Gospodarzem”

Grzegorz Kapica

23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

14 - 21 sierpnia 2023 r. ▪ nr 33 (440) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

To u nas pokonaliśmy bolszewików

NASZ DODATEK STRONA D1/D8

Na perfidnych oszustwach chciała dorobić się milionów. Śledczy: „Ma wręcz ostentacyjną skłonność w dążeniu do osiągnięcia bogactwa” Iwona G. S. 8

Polak i Rom z zarzutami za udział w bójce w centrum Opola Lubelskiego

Przeczytaj komentarze na: opole.24wspolnota.pl STR. 11

Komendant straży pożarnej rekordzistą. Zarobił ponad 300 tys. zł

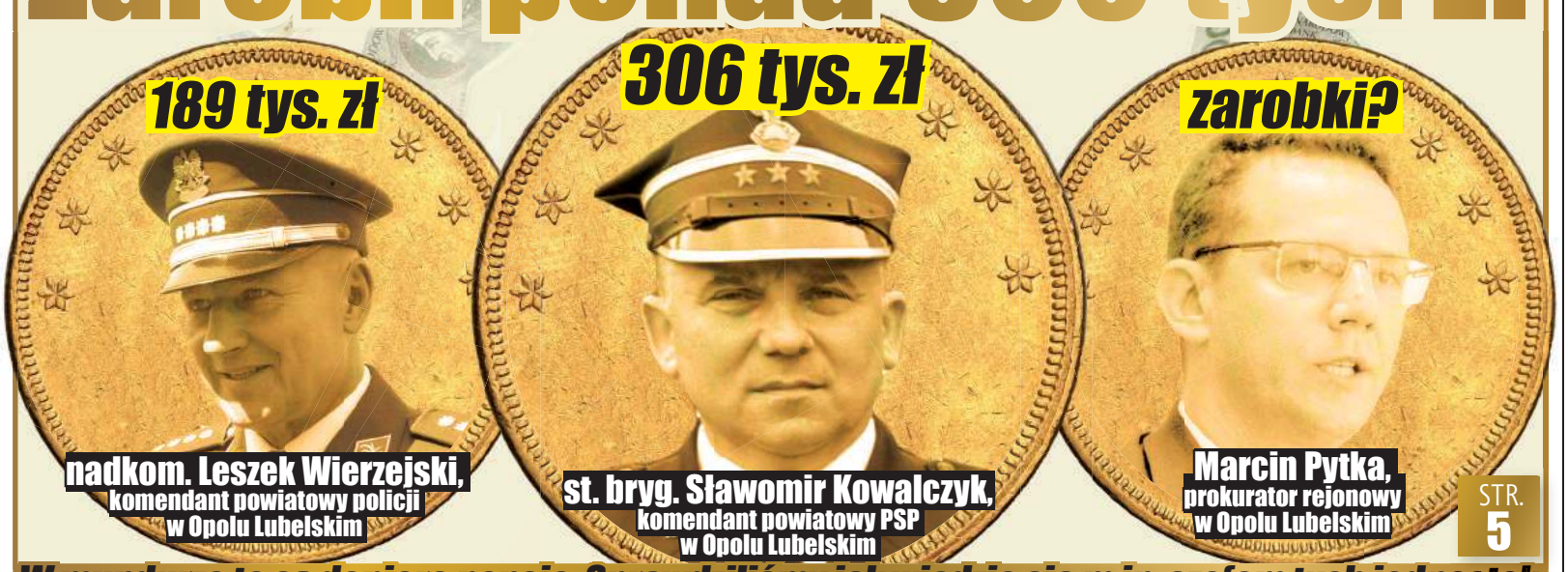

189 tys. zł — nadkom. Leszek Wierzejski, komendant powiatowy policji w Opolu Lubelskim

306 tys. zł — st. bryg. Sławomir Kowalczyk, komendant powiatowy PSP w Opolu Lubelskim

zarobki? — Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim

STR. 5

W mundurze to są dopiero pensje. Sprawdziliśmy jak wiedzie się m.in. szefom tych jednostek.

Karczmiska: Komunalna nie przeniesie swojej bazy koło cmentarza. Dalej parkować będą tu parafianie s. 3

Las Dębowy: Cztery osoby straciły przytomność po wejściu do cysterny s. 11

Poniatowa: Położą dwa kilometry nowego asfaltu na wojewódzkiej 832 s. 20

Dobre: Po deszczu powiatówka zamienia się w rzekę. Mieszkańcy: Jak tu żyć?! s. 22

Gm. Opole Lubelskie: To Ukrainka oszukała 35-latka na „pracownika banku”

Policjanci zatrzymali kobietę w Białej Podlaskiej

S. 9

Fot.Policja

Poniatowa: Akt notarialny zawarty. Wojsko jest już właścicielem działek na Edzie

S. 6

Fot.UM Poniatowa

Płk Zbigniew Brożek, szef Zarządu Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie i Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej

Gm. Wilków: Przyznał się, że ukradł część sprzętów rolniczych. 23-latek stanie przed sądem

S. 6

Fot.Policja

Lubomirka: Seat dachował. 19-latka wywinęła się od mandatu

S. 6

N 2400 ISSN 2392 - 1803

OPO

eprasa.pl 3b2647618c

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NIE PRZEGAP

SIE 15 wtorek
15 sierpnia
– Dożynki Gminne. Kraczewice Prywatne, boisko piłkarskie, godz. 12.

SIE 15 wtorek
15 sierpnia
– Ożarki. Wrzelowiec, Klub Zilion, godz. 15. Wstęp wolny.

SIE 18 piątek
18 sierpnia
– Festyn Wiejski. Dąbrowa Wronowska, plac przy remizie OSP, godz. 16.

WRZ 3 niedziela
3 września
– Dożynki Gminne. Józefów nad Wisłą, plac przed Urzędem Miejskim, godz. 11.30.

PAŹ 10 wtorek
10 października
– Jubileusz 65-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Poniatowej i 50-lecia Technikum w Poniatowej.

(ja)

Nie w ubiegłym roku, ale dwa lata temu najczęściej rozlegało się sakramentalne „tak”

Amor nie próżnuje. Jego strzała zadziałała aż 452 razy

Średnio rocznie mieszkańcy naszego powiatu zawierają ponad 400 związków małżeńskich. Najchętniej stan cywilny zmieniają panie i panowie mieszkający w gminie Opole Lubelskie.

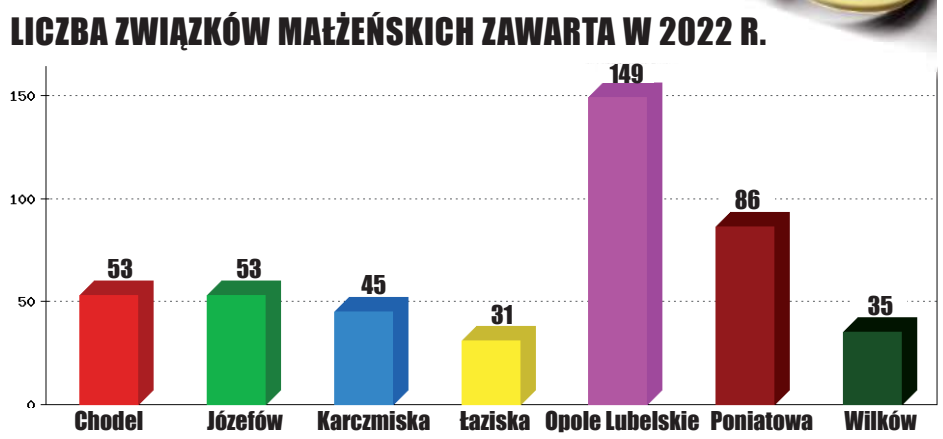

I nie ma się co dziwić, że strzała Amora najczęściej celuje w mieszkańców tej gminy. Wszak to największa i najliczniejsza gmina w naszym powiecie i jedna z największych w województwie lubelskim.

Opracowywane przez samorządy raporty o stanie gmin dostarczają wielu ciekawych informacji statystycznych. Z nich dowiedzieć możemy się nie tylko, ilu mieszkańców liczy dana gmina, ale również ile w danym roku zawartych zostało na jej terenie i poza nim związków małżeńskich oraz ile przyszyło na świat dzieci.

Ale wróćmy do ślubów. W 2022 roku mieszkańcy naszego powiatu powiedzieli sobie sakramentalne „tak” 452 razy. Tak wynika z danych Urzędów Stanu Cywilnego. To mniej niż rok wcześniej, gdzie doszło do zawarcia prawie pół tysiąca związków małżeńskich. I to był rekordowy rok pod względem liczby udzielonych ślubów. Analizując dane za ostatnich pięć lat, rzuca się w oczy, że plany małżeńskie w 2020 roku wyhamowała pandemia koronawirusa. Stan cywilny zmieniło wówczas 400 osób.

Większość związków małżeńskich zawierana jest w gminach, w których mieszkają nowożeńcy. Ale odsetek ślubów udzielanych poza terenem gminy, z której się wywodzi chociaż jeden z małżonków, jest też znaczna. W ub.r. oscylowała ona w granicach 200.

- Teraz jest dowolność. Nasi mieszkańcy wcale nie muszą brać ślubów w Poniatowej. Każdy może brać ślub, gdzie chce – mówi Małgorzata Pietroń, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Poniatowej.

Najczęściej na ślub poza gminą decydują się mieszkańcy gminy Łaziska.

- Niestety mamy tylko jeden kościół na terenie naszej gminy, w Piotrawinie, w którym jest bardzo mało udzielanych ślubów i naszych mieszkańców, i obcych. Znikome mamy też ilości ślubów cywilnych, gdyż nie mamy sali ślubów jako takiej, więc gdy ktoś przychodzi, chce widzieć od razu, gdzie ten ślub będzie brał. A nie ma takiej możliwości. My salę oczywiście przygotowujemy, później są wszyscy zadowoleni, którzy biorą ślub – tłumaczy Mariola Niewielska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łaziskach.

W 2022 roku najczęściej na ślubnym kobiercu stawali mieszkańcy gminy Opole Lubelskie. Kroczyć razem jedną drogą zdecydowało się tu 149 osób, z czego 76 w Opolu, a pozostałe 73 poza stolicą powiatu. I to jest najlepszy wynik, jeśli chodzi o zawarte związki małżeńskie w tej gminie, patrząc na ostatnich pięć lat.

W minionym roku najrzadziej wychodziły za mąż i żenili się mieszkańcy gminy Łaziska. Związek małżeński zawarło 31 osób. Niewiele lepiej wypadli mieszkańcy gminy Wilków, gdzie zalegalizowanych zostało 35 nowych związków małżeńskich.

Agnieszka Ciekot - Hunek

R E K L A M A

PRZYCHODNIA
CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wieńczysław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med.Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med.Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda** - dr Tomasz Rubaj

R E K L A M A

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

16 sierpnia,
godz. 8.00 - 13.00,
Kowala 2, 6, 7, Kraczewice 6
godz. 8.00 - 11.00,
Wymysłów 1,3

OPO

eprasa.pl 3b2647618c

ZGK w Karczmiskach chciał działkę dostać bez przetargu, odpłatnie

Komunalna nie przeniesie swojej bazy koło cmentarza. Dalej parkować będą tu parafianie

Działka, którą zainteresowana była gminna spółka, należy do gminy. Jest to działka niezabudowana o powierzchni 41 arów, która zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego może być przeznaczona na urządzenia obsługi komunikacji

Jacek Nowaczek,
przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach

- Rozmawiałem ze starostą, organem prowadzącym SOSW. On o niczym takim nie wie. Był zdziwiony tym, że taki pomysł powstał. Mówił, że przez myśl mu nie przeszło, żeby ZGK miał ten teren opuszczać

Mariusz Bigos,
prezes ZGK w Karczmiskach

- Otrzymaliśmy taki sygnał, że część działki, którą wykorzystywaliśmy pod parking dla pojazdów typu śmieciarka, przyczepa, dwa autobusy rezerwowe oraz do składowania pisaku na zimę do posypywania dróg, będziemy musieli opuścić

Justyna Wciseł,
radna Rady Gminy w Karczmiskach

- Sprawdziłam na Google. Jest około 2 ha miejsca parkingowego naprzeciwko kościoła. Moglibyśmy zarobić coś dla naszego budżetu. Nie rozumiem sprzeciwu

Nie ma zgody na wydzierżawienie gminnej działki Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Karczmiskach. Propozycję wójta zablokowała opozycja.

Chodzi o działkę położoną przy nowym cmentarzu w Karczmiskach Drugich. Jest to działka niezabudowana, niespełna półhektarowa, która zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego może być przeznaczona na urządzenia obsługi komunikacji. Jej właścicielem jest gmina. Do tej pory pełniła funkcję parkingu, z którego korzystały osoby przyjeżdżające do kościoła i na cmentarz.

Władze ZGK wystąpiły do wójta z wnioskiem o wydzierżawienie tej nieruchomości na dziesięć lat. Odpłatnie. Ale działkę chciały dostać bez przetargu. Planowały tu przenieść swoją bazę garażowo-sprzętową, która obecnie znajduje się w centrum Karczmisk Pierwszych.

Jak tłumaczył na sesji prezes gminnej spółki, nowa lokalizacja jest potrzebna i to z kilku powodów.

- Otrzymaliśmy taki sygnał, że część działki, którą wykorzystywaliśmy pod parking dla pojazdów typu śmieciarka, przyczepa, dwa autobusy rezerwowe oraz do składowania pisaku na zimę do posypywania dróg, będziemy musieli opuścić – twierdził prezes Mariusz Bigos, powołując się na informację od dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Kolejny argument, jaki podawał, był taki, że w spółce z roku na rok przybywa pojazdów i nie ma ona możliwości odpowiedniego ich garażowania i zabezpieczenia. Stąd też wniosek prezesa o wydzierżawienie działki przy nowym cmentarzu. Jak przekonywał, jest to najlepsza z możliwych lokalizacji ze względów ekonomicznych i logistycznych, gdyż znajduje się blisko głównej siedziby spółki, a gro usług ZGK świadczy właśnie w Karczmiskach.

Wójt rekomendował radnym, aby zgodzili się na wydzierżawienie działki. Dzierżawa miała dać dodatkowy grosz dla budżetu gminy. Popierający wójta radni z PSL też podnosili ten argument.

Radna Justyna Wciseł wskazywała, że koło kościoła jest wystarczająco dużo miejsca dla samochodów.

- Jest około 2 ha miejsca parkingowego naprzeciwko kościoła. Moglibyśmy zarobić coś dla naszego budżetu. Nie rozumiem sprzeciwu – komentowała radna Justyna Wciseł.

Ale opozycja z PiS pomysł zablokowała, nie zgodziła się na dzierżawę, bo - jak podkreślała - jest to działka bardzo ważna dla funkcjonowania całej społeczności, w szczególności osób przyjeżdżających do kościoła i na cmentarz, które mogą tu spokojnie zaparkować.

Radni opozycyjni proponowali spółce inne lokalizacje na przeniesienie swojej bazy – teren szkoły w Głusku oraz starej oczyszczalni ścieków – które nie wymagają aż tak dużych nakładów finansowych, jak nieuzbrojona działka przy cmentarzu, którą trzeba utwardzić i doprowadzić wszystkie media.

Zdaniem przewodniczącego Rady Gminy w Karczmiskach pomysł wydzierżawiania działki przy cmentarzu spółce jest nietrafiony. Powoływał się na rozmowy z mieszkańcami i starostą.

- Rozmawiałem ze starostą, organem prowadzącym SOSW. On o niczym takim nie wie. Był zdziwiony tym, że taki pomysł powstał. Mówił, że przez myśl mu nie przeszło, żeby ZGK miał ten teren opuszczać – zapewniał Jacek Nowaczek, przewodniczący RG.

- Mieszkańcy, z którymi rozmawiałem, domagają się od nas, aby ta działka przy cmentarzu była przeznaczona na taki cel, jak jest - dodał.

Zdaniem prezesa obydwie lokalizacje proponowane przez radnych są złe. A ich przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jest inne.

Agnieszka Ciekot - Hunek

JAK GŁOSOWALI RADNI W SPRAWIE WYDZIERŻAWIENIA GMINNEJ DZIAŁKI PRZY NOWYM CMENTARZU W KARCZMISKACH DRUGICH DLA SPÓŁKI ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ?

TAK – Krzysztof Karaś, Agnieszka Siedliska, Michał Walencik, Justyna Wciseł, Janina Janicka, Marcin Jarosz, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny, Grzegorz Rodzik

PRZECIW – Alicja Bełcik, Agata Ceglarska, Bożena Drążewska,

WSTRZYMALI SIĘ – Ryszard Tracz

KRONIKA STRAŻACKA

2 sierpnia
- Rybitwy. Bocian wypadł z gniazda.
- Zagłoba. Gniazdo szerszeni przy kościele.
- Chodel. Gniazdo szerszeni przy wejściu do domu.
- Kępa Chotecka. Szerszenie w budynku mieszkalnym.

3 sierpnia
- Obliźniak. Gniazdo os w budynku mieszkalnym.

4 sierpnia
- Józefów nad Wisłą. Pomoc policji w poszukiwaniu kobiety.

5 sierpnia
- Poniatowa. Kaczka w przepuście przy kąpielisku.
- Kluczkowice. Przewrócone drzewo na jezdnię.
- Niezdów. Pompowanie wody z budynków gospodarczych.
- Uściąż. Drzewo pochylone nad jezdnią.

6 sierpnia
- Niezdów. Zerwana linia energetyczna.
- Lubomirka. Dachowanie seata.
- Braciejowice. Drzewo na drodze.
- Opole Lubelskie. Złamany konar na jezdni.

7 sierpnia
- Uściąż. Potrącona sarna w rowie.
- Poniatowa. Pomoc pogotowiu w ewakuacji osoby poszkodowanej.

8 sierpnia
- Głodno. Drzewo na drodze.
- Poniatowa. Gniazdo szerszeni na poddaszu budynku mieszkalnego.

9 sierpnia
- Darowne. Pożar w kotłowni.
- Zajączków/Rybitwy. Gniazda szerszeni w budynkach mieszkalnych.

10 sierpnia
- Zagłoba. Gniazdo szerszeni w budynku szkoły.
- Poniatowa Wieś. Gniazdo szerszeni w budynku mieszkalnym.
- Las Dębowy. Wyciągnięcie poszkodowanych z cysterny.
- Opole Lubelskie. Uwięziony ptak przy dachu.

(ja)

OPO

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 14 do 20 sierpnia
Dyżur całodobowy:
Apteka Nasza Apteka, Opole Lubelskie, ul. Przemysłowa 1, tel. (81) 827 57 08
Dyżur wspomagający:
Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24

Od 21 do 27 sierpnia
Dyżur całodobowy:
Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24
Dyżur wspomagający:
Apteka Rodzinna, Opole Lubelskie, ul. Lubelska 13, tel. 531 677 964

(ja)

Festyn Wiejski w Dąbrowie Wronowskiej

Okazją spotkania się i zabawy jest otwarcie lokalu, w którym działać ma miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

W najbliższy piątek w Dąbrowie Wronowskiej (gm. Poniatowa) odbędzie się Festyn Wiejski.

Festyn poprzedzi msza święta, która o godz. 16 odprawiona zostanie na placu przed remizą. Godzinę później nastąpi uroczyste otwarcie pomieszczenia KGW, a potem rozpocznie się na dobre zabawa. Przewidziana jest część artystyczna i występy zespołów Free Boys oraz Inpero. Będą przejażdżki quadem, zamek dmuchany i pokazy strażackie dla najmłodszych. Dla starszych grill i napój z pianą.

(ja)

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
6 sierpnia	Kopanina Kamieńska	50-letni mieszkaniec gm. Łaziska	Mazda	ponad 2 promile
9 sierpnia	Puszno Skokowskie	65-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Suzuki	ponad 2,1 promila
10 sierpnia	Kluczkowice	34-letni mieszkaniec gm. Łaziska	Volvo	0,8 promila
10 sierpnia	Granice	57-letni mieszkaniec gm. Chodel	Motocykl	ponad 2 promile
10 sierpnia	**Szczuczki Kolonia**	**31-letni mieszkaniec gm. Poniatowa**	**Rower**	**ponad 2,9 promila**
10 sierpnia	Wólka Łubkowska	Mieszkaniec gm. Poniatowa	Rower	0,9 promila

R E K L A M A

eprasa.pl 3b2647618c

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator maszyn do obróbki drewna, Kurów	1	3 600,00 zł	u
Pracownik fizyczny – kierowca, Puławy/ RADBUD – BIS		25 zł/ godz.	z
Kosmetyczka, Nałęczów/ Bernacka		23,5 zł/ godz.	z
Kierowca samochodu dostawczego, Zastawie/ BACUTIL	1	3 700,00 zł	u
Kucharz, Puławy/ Janiszek	1	7 000,00 zł	u
Pracownik działu ćwiartowania, Końskowola/ Meat	1	3 600,00 zł	u
Pracownik magazynu żywca, Końskowola/ Meat	1	3 600,00 zł	u
Samodzielna księgowa, Końskowola/ Meat	1	3 600,00 zł	u
Ubojowy, Końskowola/ Meat	1	3 600,00 zł	u
Specjalista ds. kadr i płac, Końskowola/ Meat	1	3 600,00 zł	u
Kierowca autobusu, Pulawy/ Baryłka	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel EDB, Skrudki/SP	0,02	205,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Skrudki/SP	0,38	1 845,00 zł	u
Nauczyciel WOS, Skrudki/SP	0,05	410,00 zł	u
Spawacz/ monter spawacz, Puławy/ M -STAL		3 600,00 zł	z
Monter deski elewacyjnej, Puławy/ DREWNIAK	1	3 600,00 zł	u
Korepetytor matematyki, Puławy/ Arkana		60,00 zł	z
Lektor angielskiego, Puławy/ Arkana		75,00 zł	z

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Końskowola: Ile gminę kosztuje rada?

Okazuje się, że rada tej kadencji kosztuje mniej, niż poprzednicy. Dzięki niższym stawkom diet w gminnym budżecie zostaje co roku blisko 7 tys. zł.

O tym, jakiej wysokości diety są wypłacane poszczególnym członkom rady gminy, decyduje samo gremium, podejmując stosowną uchwałę. O porównanie kosztów funkcjonowania rady obecnej kadencji, w porównaniu do stawek diet obowiązujących w poprzedniej kadencji zapytał radny Mariusz Głowacki. Jak wynika z odpowiedzi wójta, o ponad 130 zł mniejszą dietę pobiera przewodniczący i jego zastępca, o blisko 30 zł mniejsza jest dieta przewodniczących komisji oraz radnych. Gdyby obecni radni utrzymali stawki uchwalone przez swoich poprzedników, gmina rocznie musiałaby im wypłacić diety w łącznej kwocie 92 763,53 zł. To prawie 7 tys. zł więcej, niż urząd kosztuje rocznie utrzymanie rady w tej kadencji. Przez całą 5-letnią kadencję daje to 35 tys. zł oszczędności.

Marta Pietroń

Porównanie kosztów wypłacania diet dla radnych

Funkcja	Zgodnie z uchwałą z 2015 r.		Zgodnie z uchwałą z 2018 r.	
	miesięczne	rocznie	miesięcznie	rocznie
Przewodniczący Rady Gminy	1 342,07 zł	16 104,78 zł	1 200,00 zł	14 400,00 zł
Wiceprzewodniczący Rady Gminy	536,83 zł	6 441,91 zł	500,00 zł	6 000,00 zł
5 Przewodniczących Komisji	483,14 zł x 5	28 988,60 zł	450,00 zł x 5	27 000,00 zł
8 Radnych Rady Gminy	429,46 zł x 8	41 228,24 zł	400,00 zł x 5	38 400,00 zł
		92 763,53 zł		85 800,00 zł

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kontroler jakości, Chruślina Kol./ WITABO	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Opole Lub./SP nr 2	1	3 600,00 zł	u
Pracownik ds. obsługi zleceń druku, Opole Lub.	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel doradca zawodowy, Opole Lub./ LO		400,00 zł	u
Nauczyciel geografii, Opole Lub./ LO		800,00 zł	u
Psycholog, Opole Lub./ SP nr 2	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel WDŻ, Opole Lub./ SP nr 2	0,33	1 200,00 zł	u
Nauczyciel muzyki, Opole Lub./ SP nr 2	0,5	1 800,00 zł	u
Kierownik/ Józefów Sad	1	5 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

I N F O R M A C J A

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Opolu Lubelskim

ogłasza konkurs na stanowisko

PREZES ZARZĄDU

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej:
www.sm-opolelubelskie.pl

I N F O R M A C J A

NEKROLOGI

Opole Lubelskie

Genowefa Adamczyk, 89 l.
Niezdów, zm. 30.07.

Krystyna Jackowska, 80 l.
Janiszów, zm. 30.07.

Tadeusz Nowomiejski, 59 l.
Granice, zm. 30.07.

Anna Kutyna, 97 l.
Wojciechów, zm. 1.08.

Wojciech Piłat, 61 l.
Opole Lubelskie, zm. 2.08.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Agnieszka Dziedzic, 43 l.
Czchów, zm. 28.07.

Tadeusz Kramek, 81 l.
Zakrzów, zm. 31.07.

Marek Gajowiak, 64 l.
Opole Lubelskie, zm. 31.07.

Teodozja Śliwa, 70 l.
Opole Lubelskie, zm. 3.08.

Zbigniew Rybak, 77 l.
Kępa Gostecka, zm. 4.08.

Teodora Zając, 76 l.
Opole Lubelskie, zm. 4.08.

Hubert Galek, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 5.07.

Teresa Wolska, 78 l.
Lublin, zm. 30.07.

Ryszard Boiski, 91 l.
Piotrawin, zm. 7.08.

Mirosław Surzyn, 45 l.
Wilków Kolonia, zm. 5.08.

Wiesław Kołodziejczyk, 67 l.
Kępa Chotecka, zm. 8.08.

Halina Komorowska, 77 l.
Kazimierzów, zm. 9.08.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

Poniatowa

Leszek Kłódka, 76 l.
Poniatowa, zm. 30.07.

Janina Rękas, 90 l.
Braciejowice, zm. 1.08.

Wiesława Kramek, 82 l.
Kowala, zm. 4.08.

Barbara Heininger, 93 l.
Poniatowa, zm. 4.08.

Andrzej Woleń, 69 l.
Poniatowa, zm. 8.08.

Mieczysława Cichańska, 92 l.
Łubki, zm. 10.08.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Puławy

Barbara Kursa, lat 78 l.
Gołąb, zm. 31.07.2023

Grażyna Tusińska, 69 l.
Żyrzyn, zm. 04.08.2023

Henryk Robełek , 88 l.
Puławy, zm. 04.08.2023

Lech Wilhelm Baum, 83 l.
Puławy, zm. 04.08.2023

Józef Wawer, 89 l.
Puławy, zm. 06.08.2023

Kazimierz Pietrzyk, 68 l.
Puławy, zm. 05.08.2023

Teresa Banaś, 71 l.
Puławy, zm. 06.08.2023

Marek Matraszek, 74 l.
Puławy, zm. 08.08.2023

Joanna Kolibska, 51 l.
Wąwolnica, zm. 10.08.2023

Zakład Pogrzebowy "ACHERON I" Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PUL

eprasa.pl 3b2647618c

Pod lupę wzięliśmy majątki komendantów straży i policji, a także wymiaru sprawiedliwości i prokuratury

Komendant straży pożarnej rekordzistą. Zarobił ponad 300 tys.zł

W mundurze to są dopiero pensje. Sprawdziliśmy, jak wiedzie się szefom opolskich jednostek mundurowych.

Imię i nazwisko (wiek), miejsce zatrudnienia	Dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł	Porównanie zarobków zastępcy z poprzednich lat
podinsp. Krzysztof Bijak, komendant Komisariatu Policji w Poniatowej	**114.674 zł** - wynagrodzenie	oszczędności: 69.230 zł	dom 114 mkw - 350 tys.zł (mwm), działka rolna 1,10 ha - 9 tys.zł (mwm), działka rolna 0,74 ha - 7,5 tys.zł (mwm), działka rolna 0,27 ha - 600 zł (mwm)	-	-
nadkom. Leszek Wierzejski, komendant powiatowy policji w Opolu Lubelskim	**2027 zł** - odsetki od lokat bankowych, **189.584 zł** - wynagrodzenie	oszczędności: 193 tys.zł	dom 146 mkw - 450 tys.zł(mwm), mieszkanie 43,6 mkw - 350 tys.zł (mwm)	-	-
st. bryg. Sławomira Kowalczyka, komendant powiatowy PSP w Opolu Lubelskim	**22,310 zł** - dochód z gospodarstwa, **306,527 zł** - wynagrodzenie	oszczędności: 58,115 zł, 68,996 tys. euro, zobowiązania: kredyt na zakup fotowoltaiki - do spłaty pozostało 76,400 zł	dom o pow. 220 mkw (mwm), gosp. rolne 3,53 ha - 120 tys.zł (majątek osobisty), gosp. rolne 1,93 ha - 52,2 tys.zł (mwm)	**Audi A5** (2018 r.) - mwm, **Toyota LC** (2005 r.) - współwł., maj. osobisty, **Opel Corsa** (2013 r.) - współwł., mwm	
Radosław Pomorski (45 l.), prezes Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim	nie podano	oszczędności: 52 tys.zł, udział w Subfunduszu Inwestycyjnym	dom 250 mkw (mwm), mieszkanie 50,73 mkw (mwm), działka rolna 2800 mkw (mwm), prawo do miejsca postojowego w garażu podziemnym (mwm)	**Hyundai I20** (2011 r.) - współwłasność, **Ford Fiesta** (2018 r.) - współwł., **Toyota Highlander** (2018 r.) - współwł.	
Marcin Pytka (44 l.), prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim	nie podano	oszczędności: 167 tys.zł, 2000 CHF; zobowiązania: umowa leasingowa współmałżonki na sfinansowanie leasingu samochodu Hyundai Tucson - do spłaty pozostało 25 rat - każda po 1631 zł (mwm)	nie dotyczy	**Kia Stonic** (2018 r.) - mwm, **Acteon Piezotome Cube** (mwm), zabudowa meblowa (mwm)	o 13,5 tys.zł wyższe oszczędności

Pod lupę wzięliśmy zarobki komendantów straży i policji, a także wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Oni też zobowiązani są do składania oświadczeń majątkowych.

Przeglądając oświadczenia złożone za 2022 rok, od razu uwagę zwraca oświadczenie komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim. A w szczególności dochód, jaki osiągnął z tytułu zatrudnienia. Sławomir Kowalczyk zarobił w 2022 roku na stanowisku komendanta 306 tys.zł brutto. Tym samym zostawił daleko w tyle szefa opolskich policjantów.

Leszek Wierzejski za kierowanie Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim dostał prawie 190 tys. zł. A jego „prawa ręka", czyli Krzysztof Bijak - niecałe 115 tys.zł. Bijak dziś pełni funkcję pierwszego zastępcy komendanta powiatowego policji, w 2022 roku był komendantem Komisariatu Policji w Poniatowej.

Z oświadczeń majątkowych złożonych przez prezesa Sądu Rejonowego i Prokuratora Rejonowego w Opolu Lubelskim nie dowiemy się, ile zarobili w ub.r. Radosław Pomorski i Marcin Pytka, danych o dochodzie z tytułu zatrudnienia nie podali. Zostały utajnione.

Ale z ich oświadczeń można dowiedzieć się, jakie mają oszczędności, domy, kredyty i jakie samochody stoją w ich garażach.

Marcin Pytka, szef opolskiej prokuratury ma spore oszczędności – 167 tys.zł i 2 tys. franków szwajcarskich. Wspólnie z małżonką spłacają samochód, który wzięli w leasingu. To Hyundai Tucson. Ale w ich garażu stoi jeszcze Kia Stonic.

Trzy samochody ma prezes Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim. W garażu Radosława Pomorskiego stoją Hyundai I20, Ford Fiesta i Toyota Highlander. Na czarną godzinę odłożył ponad 50 tys.zł. Ma dom i mieszkanie.

Największymi oszczędnościami może pochwalić się szef opolskich strażaków. Sławomir Kowalczyk oszczędza w walucie. Odłożył prawie 69 tys. euro, co daje około 300 tys.zł. Ma też trzy samochody. Oszczędności komendanta policji sięgają 193 tys. zł. Leszek Wierzejski ma dom warty 450 tys.zł i mieszkanie o wartości 350 tys.zł.

Agnieszka Gołębiowska/ACH

Józefowska bez „śpiących policjantów"

Zarząd Dróg Wojewódzkich nie zamontuje spowalniaczy ruchu na ul. Józefowskiej w Opolu Lubelskim.

fot. mc

Ulica Józefowska w Opolu Lubelskim jest drogą wojewódzką, a zgodnie z przepisami na drodze wojewódzkiej niedopuszczalne jest montowanie progów zwalniających

A potrzebę zamontowania garbów podnosili mieszkańcy tej ulicy po ostatniej kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzone zostało ogrodzenie cmentarza i trzy groby. Pisaliśmy o tym tydzień temu. Czekaliśmy wówczas na odpowiedź zarządcy drogi. Dziś ją już mamy.

Zarząd Dróg Wojewódzkich mówi krótko.

- Na drogach wojewódzkich, którymi administrujemy nie są stosowane tzw. spowalniacze ruchu – odpowiada Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy ZDW w Lublinie, powołując się na stosowne przepisy.

A kwestię tego, gdzie i w jakich okolicznościach można stosować progi zwalniające, reguluje Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 3 lipca 2015 roku.

Progi zwalniające można stosować w obszarze zabudowanym na drogach lokalnych, dojazdowych i w wyjątkowych przypadkach na drogach zbiorczych.

Niedopuszczalne natomiast jest stosowanie progów zwalniających na drogach krajowych i wojewódzkich, jak również ulicach głównych i na łukach dróg. Ich obecność w tych miejscach może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

ACH

OPO

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Chodel oferuje nadwyżkę węgla kamiennego z Kopalni ŚLĄSKICH, pochodzącego z Polskiej Grupy Górniczej S.A

Posiadamy węgiel kamienny
sortyment - *orzech z następujących kopalni:*

Kopalnia PIAST-ZIEMOWIT Z SIEDZIBĄ W BIERUNIU
Kopalnia JANKOWICE Z SIEDZIBĄ W RYBNIKU
*oraz **ekogroszek** Z KOPALNI W CHWAŁOWICACH.*

Cena węgla za jedną tonę - 1850 zł brutto.

Z możliwości zakupu mogą również skorzystać mieszkańcy ościennych gmin.

Ponadto Informujemy, że zniesiono istniejący limit ilościowy przypadający na jedno gospodarstwo domowe. Tym samym niezależnie czy mieszkaniec zakupił już węgiel w ilości maksymalnej, będzie mógł zakupić dodatkową ilość węgla bez ograniczeń ilościowych na następną zimę.

Sprzedaż nadwyżki węgla odbywać się będzie do wyczerpania ilości zadeklarowanej przez mieszkańców naszej gminy, zabezpieczonej na ich potrzeby, a nie odebranej - rezygnacja. Decyduje kolejność złożonych wniosków.

eprasa.pl 3b2647618c

- Zachęcamy młodych Polaków do wstępowania do armii, bo w armii dobrze się zarabia, w armii warto służyć dla ojczyzny – podkreślał poseł Sławomir Skwarek

Akt notarialny podpisany. Gmina przekazała wojsku działki pod budowę jednostki wojskowej

- Jestem święcie przekonany, że nigdy tu, na tej ziemi, nie stanie but sowiecki czy rosyjski – mówił w Poniatowej na kilka dni przed podpisaniem aktu notarialnego poseł Sławomir Skwarek (PiS).

- Jesteśmy tu po to, żeby powiedzieć państwu, że polska granica na wschodzie jest bezpieczna, że rząd PiS czuwa nad tym, aby Polska była bezpieczna, żeby nie były naruszane granice, żeby tych prowokacji na granicy nie obawiać się, dlatego, że my jesteśmy w stanie sobie poradzić z nimi – zapewniał na konferencji prasowej senator Stanisław Gogacz

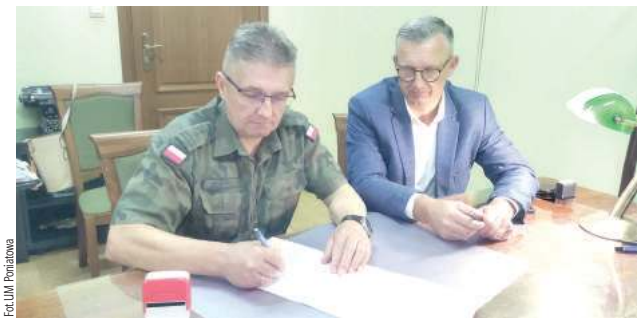

Fot. UM Poniatowa

W miniony czwartek gmina Poniatowa zawarła akt notarialny umowy darowizny nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Chodzi o siedem nieruchomości o łącznej powierzchni 16,21 ha. Akt notarialny podpisali Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej i Zbigniew Brożek, szef Zarządu Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie

W miniony czwartek władze gminy Poniatowa notarialne przekazały w formie darowizny 16,21 ha nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Do podpisania aktu notarialnego doszło w Opolu Lubelskim. A jego sygnatariuszami byli burmistrz Poniatowej, Paweł Karczmarczyk i płk Zbigniew Brożek, szef Zarządu Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie, jednostki organizacyjnej Ministerstwa Obrony Narodowej.

Wojsko jest już właścicielem działek

Jest to w sumie siedem działek zlokalizowanych na terenie dawnej EDY przy ul. Przemysłowej w Poniatowej, na których utworzona będzie nowa jednostka wojskowa. I to jeszcze w tym roku.

- Na początku stacjonować ma tu około tysiąca żołnierzy. Ma być tworzona 18. Brygada, która będzie wchodzić w skład 18. Dywizji Zmechanizowanej. Z tego, co wiem, powoli już rozpoczyna się proces tworzenia tej naszej brygady przy 19. Brygadzie. Także czekamy z utęsknieniem na to, co tu za moment nastąpi – mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

A mieszkańców i naszych Czytelników najbardziej interesuje praca. Jak szacują przedstawiciele resortu obrony, utworzenie jednostki może dać dla regionu ponad dwa tysiące miejsc pracy.

Osoby, które chcą zostać żołnierzami polskiej armii, powinny kontaktować się z Wojskowymi Centrami Rekrutacyjnymi, odpowiedzialnymi za rekrutację. Najbliższe są w Puławach i Lublinie.

Ilu cywilów znajdzie zatrudnienie w nowo tworzonej jednostce w Poniatowej, tego na razie nie wiadomo.

- Informacja o miejscach pracy, o tym, gdzie można składać dokumenty aplikacyjne, będzie wszechobecna. Nie będziemy jej ukrywać – zapewnia burmistrz, jednocześnie zaznacza, że jest jeszcze za wcześnie, aby mówić o konkretach.

Silna armia to podstawa

W sobotę (5 sierpnia) do Poniatowej zjechali parlamentarzyści PiS. Mówili o bezpieczeństwie Polski w kontekście aktualnej sytuacji za wschodnią granicą oraz tworzonej jednostce wojskowej w Poniatowej.

- Jesteśmy tu po to, żeby powiedzieć państwu, że polska granica na wschodzie jest bezpieczna, że rząd PiS czuwa nad tym, aby Polska była bezpieczna, żeby nie były naruszane granice, żeby tych prowokacji na granicy nie obawiać się, dlatego, że my jesteśmy w stanie sobie poradzić z nimi – zapewniał na konferencji prasowej senator Stanisław Gogacz.

Politycy partii rządzącej mówili o nakładach, jakie rząd przeznacza na obronność kraju, a jest to 137 mld zł oraz o doposażaniu wojska w nowy sprzęt, zwiększaniu liczebności polskiej armii oraz odtwarzaniu zlikwidowanych przez poprzednią ekipę PO-PSL jednostek wojskowych na wschodzie kraju.

- Polska na wschodzie była bezbronna. Była rozbrajana przez naszych poprzedników. Tutaj w Polsce wschodniej zlikwidowano najwięcej garnizonów wojskowych. Ponad 629 różnego rodzaju jednostek zostało zlikwidowanych. My te jednostki przywracamy – podkreślał poseł Sławomir Skwarek.

Działania podejmowane przez polski rząd w zakresie obronności – czynione są po to, jak mówili politycy PiS - aby odstraszać potencjalnych wrogów.

- Budowana jest wielopiętrowa obrona lotnicza, ta obrona jest najnowocześniejsza w Europie, a może i na świecie. Budowana jest także potężna artyleria rakietowa, która będzie składała się z kilkuset systemów, które są w stanie zapobiec ewentualnemu zagrożeniu polskiej granicy. Budowana jest również potężna armia lądowa, być może najpotężniejsza w Europie – wyliczał Gogacz.

To dawać ma mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Polacy powinni czuć się również bezpieczni, dlatego, że Polska jest jednym z członków NATO, Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Polska armia ma liczyć docelowo 300 tys. żołnierzy. I, jak zapewniał poseł Krzysztof Szulowski, ma to być najpotężniejsza armia w Europie, na wschodniej flance NATO. Obecnie liczy 164 tys. żołnierzy.

- Zachęcamy młodych Polaków do wstępowania do armii, bo w armii dobrze się zarabia, w armii warto służyć dla ojczyzny – mówił poseł Skwarek.

Agnieszka Ciekot - Hunek

W Lubomirce dachował seat

Mieszkankę gminy Karczmiska zgubiła prędkość. Ona sama może mówić o dużym szczęściu.

W niedzielę (6 sierpnia) w Lubomirce w gminie Wilków doszło do zdarzenia drogowego. Kierująca Seatem Toledo kobieta wypadła z drogi i dachowała.

- Mieszkanka gminy Karczmiska nie dostosowała prędkości do warunków na drodze, straciła panowanie nad pojazdem, doprowadzając do jego dachowania – mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kierującej nim kobiecie nic poważnego się nie stało. O własnych siłach opuściła samochód. Zrobiła to przed przyjazdem strażaków i pogotowia ratunkowego. Była trzeźwa.

Strażacy odłączyli akumulator w samochodzie, zakręcili gaz i zabezpieczyli wyciek płynów chłodniczych.

- Kobieta nikomu nie stworzyła zagrożenia. Została pouczona – dodaje.

(ach)

23-latek odpowie za kradzież sprzętów rolniczych

GM. WILKÓW: Kultywator, pług, krajzega, opryskiwacz ciągnikowy oraz dwa wozy konne – zniknęły z posesji mieszkańca gminy Wilków. Policja zatrzymała podejrzanego o kradzież.

Fot. Policja

Jest to 23-letni mieszkaniec tej gminy. Właściciel skradzionych rzeczy podejrzewał, że to właśnie on może być zamieszany w sprawę. Zgłosił więc to policji w miniony wtorek.

Zatrzymanie podejrzanego mężczyzny nie zajęło policjantom zbyt dużo czasu. Jeszcze tego samego dnia 23-latek był w rękach policji.

- Mieszkaniec gminy Wilków trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut kradzieży, do którego przyznał się częściowo – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjantom niestety nie udało się odzyskać skradzionego łupu. Właściciel oszacował wartość skradzionych sprzętów na 8 tys.zł.

Za kradzież grozi do ośmiu lat więzienia.

ACH

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

PUL

eprasa.pl 3b2647618c

R E K L A M A

KAROL KANIA I SYNOWIE

KUPIMY TWOJĄ SŁOMĘ 2023!

KONTRAKTACJA TRWA!

693 939 562

PSZENNĄ
ŻYTNIĄ
PSZENŻYTNIĄ

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

PUL

Na perfidnych oszustwach chciała dorobić się milionów. Śledczy: *„Ma wręcz ostentacyjną skłonność w dążeniu do osiągnięcia bogactwa”*

Śledztwo trwało aż siedem lat. Lista nielegalnych czynów, których miała dopuścić się Iwona G., jest gigantyczna. Sam akt oskarżenia liczy kilka tysięcy stron. Prokuratura dowodzi, że urodzona w Poniatowej 40-latka oszukała na kilkadziesiąt milionów złotych setki osób oraz kilka wielkich korporacji. Jak tłumaczy się oskarżona?

Sprawa Iwony G., która w przeszłości funkcjonowała pod nazwiskiem K., przyjętym po ślubie z Łukaszem K., jest tak spektakularna, że rozpisywały się o niej największe krajowe media. Zanim 40-letnia dziś kobieta została zatrzymana w 2016 roku, według śledczych przez kilka lat, działała według różnych schematów, w dążeniu do szybkiego wzbogacenia się.

Byli tacy, którzy dali jej ponad milion

Ustalenia prokuratury są następujące. Prowadząc legalnie działającą, zarejestrowaną w miejscowości Malinowszczyzna w gminie Bełżyce (pow. lubelski) firmę zajmującą się doradztwem finansowym, wprowadzała klientów w błąd.

Nie gardziła „drobniejszymi” kwotami, rzędu kilku tysięcy złotych. Ale normą było, że inkasowała od klientów po kilkaset tysięcy. Rekordziści (więcej niż jedna osoba) - powierzyli jej ponad... 1 mln zł!

Oferowała z tytułu wpłaty na składkę dodatkową na fundusz kapitałowy osiągnięcie zysku niewspółmiernego do warunków gwarantowanych przez ten fundusz. Zatajała fakt, że jest to produkt o długoterminowym okresie zdyskontowania zysków, ponadto uzależniony od okresu opłacania składki. Była tak przekonująca, że ludzie wierzyli jej bezgranicznie. I oddawali do jej dyspozycji różne sumy. Nie gardziła „drobniejszymi” kwotami, rzędu kilku tysięcy złotych. Ale normą było w jej działaniu to, że inkasowała od klientów po kilkaset tysięcy! Rekordziści (więcej niż jedna osoba) - powierzali jej ponad 1 mln zł.

Iwona G. i jej mąż wydawali pieniądze na potęgę. Choćby na pojazdy: Jeep Grand Cherokee, Jeep Wrangler, Audi A7, KIA Sportage, KIA Optima, Volkswagen Multivan, motocykl Harley Davidson, ciągnik Lamborghini, quady

Jak ustalili śledczy, czasami, wpłacała na założony fundusz kilka pierwszych składek. Ale tylko po to, by dostać prowizję od firmy ubezpieczeniowej! Potem następował koniec wpłat i klient musiał rozwiązywać umowę, tracąc pieniądze. Oczywiście pozostała kwota, powierzona Iwonie G., także przepadała. W wielu przypadkach, jak wskazano w akcie oskarżenia, kobieta nie wpłacała na fundusze nawet ani jednej składki, przywłaszczając sobie wszystkie pieniądze. Z treści aktu oskarżenia wynika, że kobieta miała oszukać nawet własnego ojca - otrzymała od niego 100 tys. zł, ale na fundusz wpłaciła tylko jedną składkę w wysokości 2,5 tys. zł.

Hurtownia podrobionych umów. I milionowe prowizje

Jak podają śledczy, taki schemat działania nie wystarczał Iwonie G. Miała wymyślić więc kolejny sposób, na szybkie wzbogacenie się. Tym sposobem miało być posługiwanie się podrobionymi dokumentami firm ubezpieczeniowych. Dokumenty były łudząco podobne do oryginałów, widniały na nich logotypy firm ubezpieczeniowych, były też, jak się mogło wydawać, podpisy przedstawicieli towarzystw ubezpieczeniowych. W rzeczywistości były to, jak dowodzą śledczy, faksymile - dokładne kopie podpisu, wykonane sposobem mechanicznym bądź ręcznie. Do firm ubezpieczeniowych trafiły dziesiątki takich zupełnie fikcyjnych lub nierzetelnych umów o założenie funduszy kapitałowych. Iwona G. miała działać w porozumieniu ze wspólniczką, 60-letnią dziś Hanną J., inną lubelską agentką ubezpieczeniową. Jak ustalono w czasie śledztwa, przy zawarciu znacznej liczby umów z klientami Iwona G. i Hanna J. w ogóle nie miały upoważnienia do wykonywania czynności na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych.

Dodatkowo Iwona G. miała współpracować z jednym z toruńskich biur, zajmującym się pośrednictwem z towarzystwami ubezpieczeniowymi, którym kierował 56-letni obecnie Cezary D. Prowizje były ogromne i były ich dziesiątki. Oskarżeni z tytułu prowizji mieli wzbogacić się o łączną sumę kilku milionów złotych.

Iwona G. miała rozmach. Z aktu oskarżenia wynika, że działała w Warszawie, Lublinie, Mielcu, Łukowie, Biłgoraju, Kraśniku, Puławach czy mniejszych miejscowościach województwa lubelskiego, i podkarpackiego.

Na szczycie dobrobytu

W szczycie swojej finansowej pomyślności Iwona G. i jej mąż Łukasz K. wydawali pieniądze na potęgę. Choćby na pojazdy: Jeep Grand Cherokee, Jeep Wrangler, Audi A7, KIA Sportage, KIA Optima, Volkswagen Multivan, motocykl Harley Davidson, ciągnik Lamborghini, quady. Najdroższe z aut (Audi A7) kosztowało 300 tys. zł. Do tego kupili kilka działek. Łukasz K. miał wybudować altanę i plac zabaw dla dzieci za 87 tys. zł. Prokuratura wytknęła także znaczne nakłady na remont domu teścia Iwony G. - Zbigniewa K. Zdaniem śledczych niemożliwe było, by rolnik był w stanie zainwestować w nieruchomość tak duże pieniądze. W akcie oskarżenia wskazano, że wstępna wycena zabudowań na jego działce opiewała na 1 mln zł. Śledztwo wykazało, że m.in. za sprawą pieniędzy od Iwony G. jej teść kupił budynek przy ul. Rynek w centrum Bełżyc.

O przepychu, jakim otaczała się kobieta, krążą legendy. Iwona G. gustowała w drogich rzeczach. Pozłacane klamki w drzwiach, meble z Ameryki.

- To, że jej pieniędzy nie brakuje, widać było w sklepie. Obnosiła się z nimi. Zawsze kupowała najdroższe produkty i zawsze robiła zakupy na dwa wózki. Raz pochwaliła się, że kupiła mężowi na urodziny samochód za 50 tys. zł. Jak ją pytali wścibscy, skąd mają tyle pieniędzy, mówiła, że w totolotka wygrała - opowiadała „Wspólnocie” jedna z mieszkanek Chodla.

Śledczy: Iwona G. ma predyspozycje do manipulacji oraz nieprzepartą, wręcz ostentacyjną skłonność w dążeniu do osiągnięcia bogactwa

Media informowały, że w swoim domu Iwona G. urządziła studio nagraniowe, bo celowała w karierę w branży disco polo, miała też klub muzyczny.

W marcu 2015 roku Iwona G. i Łukasz K. ustanowili rozdzielność majątkową.

„To początek działań zmierzających do ograniczenia możliwości windykacji zobowiązań jej wierzycieli z majątku wspólnego” - ocenili prokuratorzy.

Gdy zaczęły się pojawiać problemy, postanowili wyzbyć się większości swojego majątku, przepisując go na członków najbliższej rodziny

Niedługo później para zaczęła próby zacierania śladów. W 2016 roku, gdy zaczęły się pojawiać problemy z wywiązaniem się przez Iwonę G. z jej zobowiązań wobec osób, od których pobierała duże kwoty pieniędzy na poczet fikcyjnych umów ubezpieczenia, postanowili wyzbyć się większości swojego majątku, przepisując go na członków najbliższej rodziny. Nieruchomości zostały przepisane na teścia oskarżonej - Zbigniewa K. oraz na dzieci Iwony G. i Łukasza K. Pojazdy zostały sprzedane, w większości członkom rodziny K.

Wymijające, chaotyczne, zrzucające odpowiedzialność

Urodzona w Poniatowej Iwona K., legitymująca się wykształceniem zawodowym, jest matką trójki dzieci, najstarsze z nich ma obecnie 18 lat. Pochodzi z mundurowej rodziny. Jej ojciec to emerytowany policjant z Opola Lubelskiego. Gdy na jaw wychodziły jej wyłudzenia, okazało się, że jej ówczesny mąż Łukasz K. także jest policjantem. Po aferze stracił pracę w policji. Doszło też do jego rozwodu z Iwoną G. Nadal jednak przywdziewa mundur, z tym że obecnie wojskowy.

Iwona G. została zatrzymana w listopadzie 2016 roku. Ukrywała się w jednym z mieszkań w Lublinie. Trafiła do aresztu, w którym przebywała do maja 2019 roku. Z ustaleń śledczych wynika, że kwota, na jaką zostali oszukani przez kobietę klienci i towarzystwa ubezpieczeniowe, sięga ponad 30 milionów złotych. Iwona G. w ten sposób oszukała około 300 osób prywatnych. Grozi jej kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Odpowie przed sądem za oszustwa, pranie brudnych pieniędzy i podrabianie dokumentów.

Tylko do popełnienia części czynów przyznała się Iwona G. - przyjmowania pieniędzy od pokrzywdzonych. W kwestii mechanizmu jej działania, np. podrabiania dokumentów, jej wyjaśnienia albo są wymijające, albo zrzucają odpowiedzialność na Hannę J. Starała się przedstawić, że jej działania były inspirowane przez inne osoby - Cezarego D. lub Hannę J.

Łukasz K., były mąż Iwony G., oraz jego ojciec Zbigniew K. zostali oskarżeni o pranie pieniędzy pochodzących z przestępstw. Obaj nie przyznali się do zarzuconych im czynów i odmówili składania wyjaśnień.

Hanna J. była wspólniczka Iwony G., przyznała się do części zarzuconych jej czynów.

Poza wymienionymi, na ławie oskarżonych zasiądzie jeszcze kilka osób, które miały pomagać Iwonie G. w jej procederze. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Terminu pierwszej rozprawy jeszcze nie wyznaczono.

Jakby tego było mało...

Ale to nie wszystko! Po wyjściu z aresztu w 2019 roku Iwona G. wzięła się za... sutenerstwo. I choć długo wolnością się nie nacieszyła, bo została zatrzymana w grudniu 2020 roku w Bydgoszczy, to zdążyła w tym czasie, jak wskazali śledczy, założyć i kierować gangiem działającym w różnych miastach: Radomiu, Łomży, Pile, Kutnie, Kórniku, Włocławku, Toruniu i Bydgoszczy. Grupa czerpała korzyści z prostytucji kilkudziesięciu kobiet, w tym dwóch kobiet z niepełnosprawnościami.

Po wyjściu z aresztu w 2019 roku Iwona G. wzięła się za... sutenerstwo. Już dostała za to wyrok

Jesienią ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Iwonę G. za winną i skazał ją za to na trzy i pół roku pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 3b2647618c

Grzegorz Siwek coraz bliżej rządów w Firleju

POWIAT LUBARTOWSKI: Wojewoda wystąpił już do premiera o wyznaczenie osoby (komisarza), która obejmie obowiązki wójta gminy Firlej. Grzegorz Siwek złożył już mandat radnego.

Wójt gminy Firlej, Dawid Tarnowski zmarł 25 lipca. Według przepisów Kodeksu Wyborczego komisarz wyborczy w ciągu 14 dni musi stwierdzić wygaśnięcie mandatu wójta. Postanowienie komisarza wyborczego jest publikowane w Dzienniku Urzędowym województwa. W przypadku wygaśnięcia mandatu wójta przeprowadza się przedterminowe wybory. Nie przeprowadza się ich jednak, gdy do końca kadencji pozostaje sześć miesięcy. Jeśli do końca kadencji pozostaje więcej niż sześć, a mniej niż 12 miesięcy, rada gminy może podjąć

Fot.Dominik Smagała

Grzegorz Siwek złożył mandat 2 sierpnia

uchwałę o nieprzeprowadzaniu wyborów. Wtedy na wniosek wojewody prezes Rady Ministrów wyznacza osobę, która przejmie obowiązki wójta. Jeśli rada takiej uchwały nie podejmie, premier wyznaczy termin wyborów. I wiele wskazuje, że miejscowi radni opowiedzą się za przeprowadzeniem wyborów. Nowy wójt rządziłby zaledwie kilka miesięcy, do przyszłych wyborów samorządowym na wiosnę 2024 roku.

Z mandatu radnego już zrezygnował

Jak już informowaliśmy, osobą, która może pokierować gminą Firlej, jest Grzegorz Siwek, działacz PiS, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lubartów.

- Moja kandydatura jest brana pod uwagę - mówił nam Grzegorz Siwek 5 sierpnia. Okazało się, że już 2 sierpnia zrzekł się mandatu radnego. Jak przyznaje, ma to związek z tym, że jest rozpatrywana jego kandydatura jako osoby mającej pełnić obowiązki wójta gminy Firlej po śmierci Dawida Tarnowskiego. 7 sierpnia Komisarz Wyborczy w Lublinie IV stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego Siwka. Po jego rezygnacji z mandatu radnego osobą, która w okręgu wyborczym nr 2 ma najwięcej głosów, jest Halina Jaworska - 110 głosów.

- Czy Wojewoda Lubelski wystąpił już do prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o wyznaczenie osoby mającej pełnić obowiązki wójta? Jeśli tak - kogo Wojewoda rekomenduje na to stanowisko? - zapytaliśmy rzecznik prasową wojewody Agnieszkę Strzępkę.

- Wojewoda Lubelski w dniu 7 sierpnia 2023 r. zawiadomił Prezesa Rady Ministrów o wygaśnięciu mandatu wójta gminy Firlej i wystąpił o wyznaczenie osoby, która przejmie wykonywanie zadań i kompetencji wójta gminy Firlej. Obecnie postępowanie w powyższej sprawie toczy się i podawanie danych kandydata byłoby przedwczesne. Termin objęcia funkcji Wójta przez osobę wyznaczoną rozpoczyna się z dniem wskazanym w akcie wyznaczenia przez prezesa Rady Ministrów, a osoba wyznaczona wykonuje zadania i kompetencje wójta do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego wójta - odpowiada rzecznik.

W związku z wygaśnięciem mandatu wójta gminy Firlej jego zastępcą przestała być Małgorzata Zagojska. W chwili obecnej Urząd Gminy funkcjonuje, nie ma jednak osoby, która byłaby uprawniona do podpisywania umów, przetargów itp.

Wolą swoją zastępczynię wójta

Część mieszkańców gminy woleliby na tym stanowisku zastępcę wójta gminy Firlej Małgorzatę Zagojską. Napisali do wojewody pismo, w którym proszą o powierzenie jej pełnienie obowiązków wójta.

- My mieszkańcy gminy Firlej apelujemy do pana wojewody Lecha Sprawki, aby wziął pod uwagę dobro mieszkańców tak małej gminy, jaką jest gmina Firlej i wyznaczył osobę, która ma ogromne kompetencje do tego, aby przez najbliższe miesiące pokierowała naszą gminą - piszą.

Decyzja w sprawie wyznaczenia komisarza gm. Firlej spodziewana jest w tym tygodniu.

Marcin Kusyk

Chciała kupić bilety na koncert. Trafiła na oszustów i straciła pieniądze

Młoda kobieta wraz z koleżankami chciała kupić bilety na koncert popularnej zagranicznej grupy muzycznej. Na jednym z portali ogłoszeniowych znalazła ofertę o sprzedaży czterech biletów na koncert. Cena w ogłoszeniu nie odbiegała od cen oferowanych przez organizatora. Dodatkowo wiarygodność transakcji podnosił fakt, że trzeba było odpłatnie dokonać zmiany danych osobowych.

- Po krótkiej konwersacji ze sprzedającym zostały ustalone szczegóły transakcji i kwota przelewu o wartości 2300 złotych. Kobieta otrzymała poufnego maila, w którym miały być bilety w formie elektronicznej. Po dokonaniu całości przelewu 20-latka otrzymała kod służący do odczytania treści maila - dodaje młodszy aspirant Izabela Zięba.

Kod nie zadziałał, a kontakt ze sprzedawcą biletów się urwał.

Joanna Niećko

Ukrainka oszukała 35-latka spod Opola Lubelskiego na „pracownika banku"

20-latka została zatrzymana w Białej Podlaskiej. Wspólnie z innymi osobami wyłudziła ponad 30 tys.zł od mieszkańca powiatu opolskiego.

Policjantom z Opola Lubelskiego i Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie udało się zatrzymać kobietę podejrzaną o oszustwo metodą „na pracownika banku". Ich ofiarą padł pod koniec lipca 35-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie.

- Kobieta została zatrzymana w Białej Podlaskiej. Jest to 20-latka narodowości ukraińskiej podejrzewana o udział w tym oszustwie wspólnie z innymi osobami – informuje asp. Katarzyna Bigos z opolskiej policji.

Ukrainka została doprowadzona do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszała zarzut oszustwa. Grozi jej do ośmiu lat więzienia.

Przypomnijmy. 35-latek z gminy Opole Lubelskie stracił ponad 30 tys.zł oszczędności, po tym, jak dostał telefon od oszusta podającego się za pracownika banku.

Fot.Policja

20-letnia Ukrainka została doprowadzona do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszała zarzut oszustwa

Dowiedział się wówczas, że ktoś włamał się na jego konto bankowe i trzykrotnie próbował wypłacać pieniądze. Dlatego też konto zostało zablokowane.

Aby odzyskać dostęp do niego, oszust przedstawił 35-latkowi dwa rozwiązania. Ten zdecydował się na wykupienie ubezpieczenia na wypadek kradzieży pieniędzy z konta. I przelał na podane przez oszusta konto ponad 30 tysięcy złotych. Mężczyzna miał czekać na zmianę numeru rachunku na nowy numer. Gdy numer w panelu klienta banku się nie zmieniał, a jego rozmówca się nagle rozłączył, skontaktował się ze swoim bankiem. Wówczas zorientował się, że został oszukany.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego. Znaleziono jego ciało

Łęczna: Tragicznie zakończyły się poszukiwania za zaginionym 67-latkiem. Jego zaginięcie zgłosiła rodzina, po tym, jak wyszedł z domu i nie powrócił. Służby znalazły jego ciało.

Poszukiwania za zaginionym 67-latkiem trwały od 9 sierpnia. Zaginięcie mężczyzny zgłosiła jego rodzina. Mężczyzna ostatni raz widziany był w miejscowości Spiczyn, po tym, jak wieczorem wyszedł z domu i nie powrócił.

W akcji poszukiwawczej policjantów wspomagali strażacy zawodowi oraz ochotnicy i zaangażowano też psy tropiące. Sprawdzano różne wątki w tej sprawie, nie wykluczając utonięcia mężczyzny. W działaniach poszukiwawczych wykorzystywany był śmigłowiec Bell-407, wyposażony w głowicę optoelektroniczną z systemem podczerwieni z Komendy Głównej Policji, łodzie poszukiwawcze oraz bezzałogowe statki powietrzne.

Fot.KPP Łęczna

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego. Znaleziono jego ciało

- Dziś w południe policjanci ujawnili ciało mężczyzny, które znajdowało się w betonowym, nieużywanym przepuście nad rzeką Bystrzyca, około kilometra od miejsca zamieszkania zaginionego. Podczas wstępnej identyfikacji potwierdzono, że jest to zaginiony 67-latek. Ciało mężczyzny decyzją prokuratora zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych. Wstępnie nie stwierdzono obrażeń mogących świadczyć o udziale osób trzecich. Trwa wyjaśnianie dokładnych okoliczności tego zdarzenia - poinformowała 11 sierpnia młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Joanna Niećko

eprasa.pl 3b2647618c

Areszty za zarabianie na prostytucji

Lublin: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 45, 49 i 53 lata oraz 52-letnią kobietę. Według ich ustaleń grupa zajmowała się m.in. udostępnianiem lokalu do usług seksualnych świadczonych przez Ukrainki.

Lubelski sąd aresztował czwórkę podejrzanych

Fot. KWP Lublin

- Za kierowanie grupą odpowie 49-latek z gminy Puławy, który do zalegalizowania pracy kobiet uprawiających prostytucję, założył fikcyjną firmę zajmującą się wynajmowaniem pokoi oraz sprzątaniem. W ten sposób wspólnie z pozostałymi zatrzymanymi czerpał korzyści majątkowe z nierządu ob. Ukrainy. Członkowie grupy zajmowali się m.in. zamieszczaniem ogłoszeń w Internecie, udostępnianiem lokalu do usług seksualnych i kontakcie z osobami korzystającymi z usług - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Do nielegalnego procederu dochodziło w Puławach. Sprawę prowadzą kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, których działania doprowadziły do zatrzymania czwórki podejrzanych. Po doprowadzeniu do Prokuratury Okręgowej w Lublinie wszyscy usłyszeli zarzuty, a następnie zostali tymczasowo aresztowani przez sąd.

Na poczet przyszłych kar policjanci zabezpieczyli od podejrzanych ponad 50 tys. zł. Za popełniane przestępstwa liderowi grupy grozi do 10 lat więzienia, a pozostałym do lat 5.

Joanna Niećko

Sprawę prowadzą kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, których działania doprowadziły do zatrzymania czwórki podejrzanych

Fot. KWP Lublin

Mąż znęcał się nad żoną. Na trzy miesiące trafił do aresztu

69-latek miał znęcać się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną. Na wniosek policji i prokuratury trafił na trzy miesiące do aresztu. Teraz grozi mu nawet pięć lat więzienia.

- Policjanci ze Stoczka Łukowskiego prowadzili postępowanie przygotowawcze w sprawie fizycznego i psychicznego znęcania się 69-latka z gminy Stanin nad żoną - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Jak informują policjanci, w ubiegłym tygodniu funkcjonariusze dowiedzieli się o kolejnej awanturze domowej, którą wszczął mężczyzna.

Będąc pijanym, 69-latek wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił, a nawet groził zabójstwem.

Pijany spędził noc w areszcie. Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty. Grozi mu nawet pięć lat więzienia.

Na wniosek policji i prokuratury 69-latek trafił w środę do aresztu. Spędzi tam co najmniej trzy miesiące.

Patryk Pytlak

Mężczyźnie grozi nawet 5 lat więzienia (fot. Policja Łuków)

Fot. Policja Łuków

10 mln zł za „rodzinne" pikniki

Rusza kampania „800+". A ile to kosztuje?

Nowoczesna złożyła wniosek do premiera Mateusza Morawieckiego. Prosi w nim o ujawnienie kosztów pikników 800+, które partia rządząca uważa za wydarzenie rodzinne. Łącznie PiS przeznaczył na nie 10 mln zł. Taka impreza odbędzie się m.in. w Radzyniu Podlaskim w Parku Pałacowym w niedzielę, 3 września.

Lubelscy działacze Nowoczesnej chcą ujawnienia kosztów pikników 800+, które partia rządząca uważa za wydarzenie rodzinne

Od połowy lipca rząd piknikuje po Polsce, twierdząc, że to „kampania informacyjna dotycząca nowej odsłony programu Rodzina 500+". Pikniki „Rodzina 800+" mają trwać przez całe wakacje w każdym województwie. Łącznie będzie ich kilkadziesiąt. Do tego w trasę już wyruszyły rządowe busy, które dojadą do każdego z 314 powiatów.

– Pikniki to kampania propagandowa finansowana z naszych pieniędzy. 10 mln zł, które zostały przeznaczone na pikniki, powinny być odłożone na wypadek klęski lub ewentualnego zdarzenia losowego, a nie do walki ze swoją przyszłą klęską wyborczą – mówi Maja Zaborowska, przewodnicząca Nowoczesnej na Lubelszczyźnie.

Jak twierdzi, rodziny w Polsce są udręczone drożyzną, a muszą płacić za pluszowe misie i baloniki w swoich zawyżonych rachunkach za prąd czy na stacjach benzynowych.

– Płacą za to w sztucznie utrzymywanej inflacji. Będziemy otwarcie mówić o tym, ile kosztują nas działania Prawa i Sprawiedliwości – dodaje Zaborowska.

– Nie jest to żaden piknik rodzinny ani promujący 800+, tylko zwykły piknik wyborczy. Przemawiają na nich politycy PiS, którzy niekoniecznie mówią o tym programie, tylko o swojej polityce. Kancelaria Premiera mówi, że celem pikników jest informowanie o 800+. Przeznaczanie na to takich pieniędzy jest bezsensowne w sytuacji, gdy większość Polaków uprawnionych do pobierania tego świadczenia je zna i pobiera – podsumowuje Szymon Bednarczyk z Młodych Nowoczesnych w Lublinie.

Jak dotąd, Piknik 800 + odbył się w Chełmie (z udziałem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego), jak i w Lublinie. W piknikach biorą udział politycy PiS, w tym posłowie i ministrowie.

W zamówieniach publicznych Ministerstwa Rodziny można znaleźć trzy zamówienia dotyczące tych pikników: 1,5 mln zł od spółki Sigma BIS należącej do Orlenu na działania informacyjno-edukacyjne, 500 tys. zł od Fabryki Marketingu na reklamę oraz trzecie zamówienie na zakup artykułów promocyjnych na pikniki.

Resort zakupił 5 tys. misiów pluszowych, tyle samo maskotek zwierzątek, 25 tys. ołówków ze zwierzątkami, 5 tys. piórników, butelek na wodę, 15 tys. odblasków, 30 tys. balonów oraz 15 tys. wiatraczków.

Dominika Polonis

Quadem specjalnie wjechał w osobówkę. Był pijany, a quad nie miał oświetlenia

Łęczna: Mrugnął światłami, aby zwrócić uwagę pijanemu kierowcy quada na brak oświetlania. W odpowiedzi kierujący quadem zawrócił, wyprzedził, auto, a następnie gwałtownie cofając, uderzył w osobówkę.

W niedzielę w nocy, 6 sierpnia, na ternie gminy Łęczna, zgłaszający zauważył jadący z przeciwnej strony nieoświetlony quad z dwiema osobami.

- Mrugając światłami, chciał zasygnalizować kierowcy pojazdu, iż nie ma włączonych świateł. Dobre intencje 31-letniego kierowcy fordem spotkały się z niespodziewaną reakcją 46-letniego kierującego quadem, który zawrócił. Kolejno wyprzedził pojazd zgłaszającego i zatrzymał się na prawym pasie, a następnie zaczął cofać i celowo uderzył w forda. Po uderzeniu w osobówkę agresor wyszedł z quada, rozbił szklaną butelkę i dążył do konfrontacji słownej i siłowej. W tym czasie pasażer quada przesiadł się za kierownicę i uciekł z miejsca zdarzenia, pozostawiając swojego kompana - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

O zdarzeniu zostali zaalarmowani policjanci, którzy zatrzymali w pobliskim sklepie sprawcę zajścia. 46-letni kierujący miał w organizmie ponad 2 promille alkoholu. Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz utrata prawa jazdy na kilka lat. Nie uniknie też odpowiedzialności za spowodowanie kolizji drogowej.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 3b2647618c

Niewybuch postawił mieszkańców na nogi

Z 14 tysięcy mieszkańców Lublina ewakuowało się niewielu

Lublin: W piątek (11 sierpnia) od godziny 7 na lubelskich Bronowicach mieszkańcy musieli opuścić swoje mieszkania, aby umożliwić pracę wojskowych saperów.

Fot. Dominika Polonis

W Lublinie wyznaczono kilka miejsc zbiórki mieszkańców. W każdym z nich czekał specjalny autobus miejski z napisem ewakuacja, który przewoził mieszkańców do miejsca tymczasowego pobytu na Arenie Lublin

Na niewybuch natrafiono w czwartek (10 sierpnia) podczas prac ziemnych przy ul. Wrońskiej 1 w Lublinie. Znalazł go pracownik budowy.

Niewybuch znaleziono na terenie, gdzie przed II wojną światową mieściła się fabryka samolotów. Po zajęciu Polski Niemcy założyli tam obóz jeniecki, obóz pracy, miejsce segregacji i magazynowania mienia zrabowanego Żydom. Obecnie powstaje tam duże osiedle mieszkaniowe.

W Lublinie wyznaczono kilka miejsc zbiórki mieszkańców. W każdym z nich czekał specjalny autobus miejski z napisem ewakuacja, który przewoził mieszkańców do miejsca tymczasowego pobytu na Arenie Lublin. Na miejscu były też osoby zarządzające ruchem, psycholog z Centrum Interwencji Kryzysowej i kierowca.

- Nie boję się. Mam prawie 90 lat, więc to dzień, jak co dzień. Co będzie, to będzie – mówi nam jedna z mieszkanek Lublina, która wsiadła do autobusu miejskiego przygotowanego do ewakuacji przy ul. Krańcowej.

Zainteresowanie ewakuacją była jednak niewielkie, choć jest ona obowiązkowa. Ci, których uwagę przykuł niecodzienny autobus, podchodzili jedynie pytać zgromadzone osoby w odblaskowych kamizelkach, co tu się dzieje i czy mogą iść zrobić zakupy na targ.

Byli jednak też tacy, którzy do sprawy podeszli poważnie. - To jest za mało czasu na taką ewakuację. Bardzo słabo byliśmy poinformowani o tym. Powinny jeździć takie megafony jak przed pandemią. Nie wszyscy ludzie czytają informacje w internecie, więc starsi o tym nie wiedzą – mówi nam wyraźnie zaniepokojona mieszkanka, którą również spotykamy w MPK.

Łącznie do ewakuacji wyznaczono rejon obejmujący 14 tys. mieszkańców. Tyle osób mieszka w promieniu 800 metrów od znaleziska. Na tyle oszacowano pole rażenia niewybuchu.

W piątek po południu grupa saperska wywiozła ważący 250 kg niewybuch. Zdetronizowano go na poligonie wojskowym w Nowej Dębie.

Dominika Polonis

Mieszkańcy Puław blokowani na miejskich profilach?

Puławy: Radni Rady Miasta Puławy Kamil Zięcina i Michał Zakrzewski napisali interpelację w związku z sygnałami od mieszkańców, że są oni blokowani na miejskich profilach i nie mają dostępu do informacji. Proszą w niej o wyjaśnienie tej sytuacji.

- Czy każdy mieszkaniec bez względu na poglądy powinien mieć dostęp do informacji miejskich? Czy profile publiczne miasta mogą blokować, kogo chcą i wybierać, kto będzie widział najnowsze wydarzenia i informacje miejskie? Właśnie to wspólnie z Michałem Zakrzewskim chcemy sprawdzić w naszym mieście, ponieważ w ostatnim czasie zgłosiło się do nas sporo mieszkańców Puław, którzy zostali zablokowani na profilach miejskich i nie mają dostępu do ich treści (czy to na profilu prezydenta miasta, czy poprzez profil Puławoaktywni) – pisze na swoim Facebooku radny Kamil Zięcina.

Radni pytają też, czy grupa osób, która o tym poinformowała, to wszyscy zablokowani mieszkańcy, czy tylko część z osób, które się zgłosiły z takim problemem. - Mieszkańcy tego nie wiedzą, nie znają także powodów swojej blokady, ani do kiedy będzie ona nałożona. Mam nadzieje, że prezydent nie będzie miał w tym temacie nic do ukrycia i jako orędownik jawności urzędu przedstawi wszystko czarno na białym, dzięki czemu nie będzie trzeba występować o te informacje w drodze administracyjnej – dodaje Zięcina.

W swojej interpelacji radni pytają prezydenta, z jakiego powodu spora część mieszkańców nie ma dostępu do pełnych treści na profilu Puławoaktywni (chodzi tu o posty udostępniane z profilu Pawła Maja prezydenta miasta), a także o to, kiedy mieszkańcy zostaną odblokowani.

Radni chcą wiedzieć również, kto jest odpowiedzialny za prowadzenie profilu prezydenta na Facebooku, ile osób zostało zablokowanych oraz jaki jest powód blokowania mieszkańców.

Nasza redakcja również z takimi pytaniami zwróciła się do Urzędu Miasta w Puławach. Na odpowiedź czekamy.

Dominika Polonis

Polak i Rom z zarzutami za udział w bójce w centrum Opola Lubelskiego

Od zdarzenia minął ponad tydzień. Opolscy policjanci zatrzymali do tej pory dwie osoby. I wciąż nie wykluczają dalszych zatrzymań.

Zatrzymani w sprawie bójki w centrum Opola Lubelskiego, do której doszło w sobotę (5 sierpnia), zostali dwaj mężczyźni, 40-letni mieszkaniec gminy Łaziska i 33-letni Rom.

Polak zatrzymany został w sobotę, dzień później na terenie Mazowsza policjanci zatrzymali Roma, który miał przyjechać w odwiedziny do rodziny w Opolu Lubelskim. 40 i 33-latek mieli obrażenia i wymagali pomocy lekarskiej. Trafili do szpitala. I obu policjanci przedstawili zarzuty udziału w bójce. Grozi im do trzech lat więzienia.

To jedyne osoby zatrzymane do tej pory w tej sprawie, która – jak podaje policja - ma charakter rozwojowy. Niewykluczone są dalsze zatrzymania. Policjanci ustalają cały czas personalia osób biorących udział w bójce. W ustaleniu dokładnej liczby bijących się pomóc ma mundurowym zabezpieczony monitoring.

- Na ten moment ciężko jest powiedzieć, kto zaczął i kto zadawał ciosy. Wiemy, że doszło do nieporozumień pomiędzy 40-latkiem a grupą około 40 Romów – relacjonowała tydzień temu asp. Katarzyna Bigos, rzeczniczka opolskiej policji.

Po publikacji z naszą redakcją skontaktował się pan Andrzej, który widział całe zajście. Opowiedział nam więcej szczegółów.

Jak się okazuje, do nieporozumień między opolskimi Romami a czterema Polakami doszło już w piątek.

- Dwóch nastolatków romskich poszło pograć na automatach. Do jednego z nich przyczepiło się czterech Polaków. Prawdopodobnie chcieli go przegonić z maszyny. Drugi Rom uderzył jednego z Polaków i uciekł – opowiada nasz Czytelnik.

W sobotę w jednej z opolskich restauracji bawić mieli się ci Polacy. Pojawił się tam też ojciec jednego z nastolatków romskich.

- I tam wybuchła awantura. Polacy zaczęli się odgrażać, że przyjdą, zrobią nalot, więc Romowie się przygotowali, mieli kije bejsbolowe, czy coś tam jeszcze – relacjonuje pan Andrzej.

Cała bójka miała miejsce przy bramie na Starym Rynku. I, jak podaje mieszkaniec Opola, zaangażowanych w nią bezpośrednio było trzech, może czterech Romów i tyle samo Polaków. Interweniowało 40 policjantów. Posiłki ściągnięte zostały z Lublina.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

O krok od tragedii. Weszli do cysterny i zasłabli

GM. ŁAZISKA: Na szczęście strażacy pojawili się w porę i uratowali czterech mężczyzn.

Zdarzenie, które miało miejsce w miniony czwartek we wsi Las Dębowy, mogło mieć bardzo tragiczny finał.

Przed godziną 19 strażacy z Opola Lubelskiego dostali zgłoszenie mówiące o czterech nieprzytomnych osobach znajdujących się w cysternie, którą wcześniej przewożono koncentrat jabłkowy.

- Dwóch mężczyzn weszło do cysterny, aby ją umyć i zasłabło. Następnie kolejnych dwóch weszło i również zasłabli – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Jak się później okazało, wszyscy zemdleli, gdyż w środku było niskie stężenie tlenu.

Na pomoc ruszyli im strażacy. Jako pierwsza dotarła jednostka miejscowa. Ochotnicy weszli do środka cysterny w aparatach chroniących drogi oddechowe, wyciągnęli przez właz poszkodowanych i od razu podali im tlen. Cała czwórka odzyskała przytomność.

- Nikt nie trafił do szpitala. Wszyscy doszli do siebie – dodaje.

Na miejscu interweniowała policja i trzy zespoły pogotowia ratunkowego.

ACH

eprasa.pl 3b2647618c

Rozmowa z jednym z najbardziej zaufanych ludzi Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości

Na Lubelszczyznę przybędą tysiące żołnierzy wraz z rodzinami

- Zakładamy, że to może wygenerować nawet kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy. Będą potrzebne nowe sklepy spożywcze, zakłady fryzjerskie, restauracje i wiele innych tego typu usług - mówi o planach stworzenia nowych jednostek wojskowych Michał Moskal, szef gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

W: W naszym regionie powstaną nowe jednostki wojskowe, m.in. w Poniatowej czy Świdniku. Jaki jest cel tego przedsięwzięcia?
Odchodzimy od doktryny naszych poprzedników, która zakładała obronę kraju na granicy Wisły. Przyjęliśmy założenie, że bronimy każdego centymetra Polski. Założenie, które funkcjonowało do 2015 roku, prowadziło do tego, że jednostki wojskowe po wschodniej stronie Wisły były likwidowane. Na Lubelszczyźnie doskonałym przykładem tego jest choćby 3. Brygada Zmechanizowana, zlikwidowana w 2011 roku. W całej Polsce zlikwidowano wiele jednostek wojskowych. To gigantyczna skala. My od tego odchodzimy, widząc, co dzieje się na wschodzie. Mówiliśmy o tym wielokrotnie. Rozmawiamy 12 sierpnia, to rocznica historycznego przemówienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi, w którym mówił o tym, co się będzie działo w Gruzji, na Ukrainie, w państwach bałtyckich i również w Polsce, jeśli rosyjski imperializm nie zostanie zatrzymany. To nie jest tak, że wydarzeń na Ukrainie nie dało się przewidzieć. My je przewidzieliśmy w 2008 roku. Od 2014 roku na Ukrainie trwała wojna, dopiero po 2015 roku zaczęły być podejmowane działania, które mają zapewnić bezpieczeństwo Polsce.

W: Gdzie powstaną nowe jednostki wojskowe?
Jesteśmy na różnych etapach rozmów w różnych lokalizacjach. Został złożony wniosek o sformowanie jednostki w Radzyniu Podlaskim, grunty zostały przekazane. W tym tygodniu został podpisany akt notarialny o przekazaniu gruntów pod utworzenie jednostki w Poniatowej. W Świdniku czekamy na sfinalizowanie przejęcia gruntu, to jest gigantyczne przedsięwzięcie. Będzie tam duża jednostka, w której będzie stacjonować najnowocześniejszy sprzęt, budowana na bazie portu lotniczego w Lublinie. Toczą się rozmowy dotyczące lokalizacji jednostki w powiecie janowskim, w ciągu kilku tygodniu będzie można powiedzieć o tym więcej.

> Nowe jednostki wojskowe powstaną w powiecie janowskim, Poniatowej, Radzyniu Podlaskim, Rykach i Świdniku

Dość zaawansowany etap działań jest w powiecie ryckim, konkretnie wydzielanie działek i przekazywanie ich w zasób Ministerstwa Obrony.

W: Co to będą za jednostki? Ilu będą liczyć żołnierzy? Czy to będą żołnierze wyłącznie polscy, czy również z innych państw NATO?
To będą polscy żołnierze. Na tym etapie nie mogę jeszcze udzielać informacji o tym, jakiego rodzaju będą to jednostki. Do momentu ogłoszenia tego przez ministra obrony narodowej te wiadomości obarczone są klauzulami tajności. Można się domyślać, że w Świdniku będzie to jednostka związana z siłami powietrznymi. O dokładnych liczbach żołnierzy też nie możemy teraz powiedzieć. Z pewnością na Lubelszczyznę przybędą tysiące żołnierzy wraz z rodzinami. To ma też gigantyczny aspekt gospodarczy. Zakładamy, że to może wygenerować nawet kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy. Będą potrzebne nowe sklepy spożywcze, zakłady fryzjerskie, restauracje i wiele innych tego typu usług.

W: Jednostki będą miały zupełnie nową infrastrukturę?
W niektórych przypadkach tak. Chcemy przyspieszać powstawanie jednostek, w przypadku Poniatowej będziemy stawiać miasteczka kontenerowe, które pozwolą na to, żeby jak najszybciej przenosić tam żołnierzy. Dopiero w drugim etapie będziemy budować infrastrukturę i potrzebne otoczenie.

W: Samorządy będą zobowiązane do finansowania tej infrastruktury?
Absolutnie nie. Wszystko jest po stronie rządowej. Choć są samorządy, które są zainteresowane tym, żeby budować osiedla mieszkalne dla żołnierzy i ich rodzin albo przekazywać pod nie grunty.

> Wszystko jest po stronie rządowej. Ala są samorządy zainteresowane budowaniem osiedli mieszkalnych dla żołnierzy

- Jeśli na granicy polskiej będzie stacjonowało wystarczająco silne, dobrze uzbrojone i korzystające z pomocy swoich sojuszników wojsko, to nikt nie odważy się nas zaatakować. To najlepsza gwarancja bezpieczeństwa - mówi Michał Moskal, szef biura politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego

W: Na przykładzie Ukrainy widzimy, że w przypadku konfliktu zbrojnego tereny w pobliżu jednostek wojskowych ściągają na siebie zagrożenie ze strony agresora. Mieszkańcy terenów, na których powstaną jednostki, mogą czuć się niepewnie.
Wręcz przeciwnie. To jest narracja narzucona w ramach rosyjskich operacji informacyjnych. Jeśli spojrzymy, co działo się na Ukrainie, czyli tam, gdzie popełniano największe zbrodnie na ludności, to są miejsca, gdzie nie stacjonowało wojsko. Wojsko jest gwarantem bezpieczeństwa. Możemy popatrzeć też na swoją historię. Pochodzę z Janowa Lubelskiego. 1 września 1939 roku nie stacjonował tam ani jeden żołnierz Wojska Polskiego. Pomimo tego miasto zostało wielokrotnie zbombardowane, 80 proc. zabudowań zostało zniszczone. Polska doktryna obrony funkcjonująca do 2015 roku zakładała, że bronimy się na Wiśle, a później robimy akcje wypadowe, by odbijać miejscowości po wschodniej stronie Wisły. Ciężko to sobie wyobrazić, patrząc na Buczę i inne ukraińskie miejscowości. Wyglądałoby to tak, że agresor mógłby dokonać wszystkiego, czego by chciał na zajętych terenach, a potem być może nasze wojsko podjęłoby jakieś działania. Do tego nie można dopuścić. Najważniejszą rolą gwałtownego wzmacniania możliwości obrony Polski jest to, by zbudować zdolność do odstraszania przeciwnika. Jeśli na granicy polskiej będzie stacjonowało wystarczająco silne, dobrze uzbrojone i korzystające z pomocy swoich sojuszników wojsko, to nikt nie odważy się nas zaatakować. To najlepsza gwarancja bezpieczeństwa.

W: Nie brakuje napięć na granicy z Białorusią, na której stacjonują oddziały Grupy Wagnera. To realne zagrożenie czy straszak ze strony wschodniej propagandy?
Zagrożenie jest realne. Kilka tysięcy najemników z Grupy Wagnera stacjonuje na naszej wschodniej granicy. To są niezwykle niebezpieczni ludzie, kryminaliści przygotowani do prowadzenia prowokacji. W ostatnich dniach doszło do wielu prób nielegalnego przekraczania naszej granicy.

> Kilka tysięcy najemników z Grupy Wagnera stacjonuje na naszej wschodniej granicy. To są niezwykle niebezpieczni ludzie

My to mówiliśmy od początku kryzysu z Białorusią. Opozycja wyśmiewała nas, krzycząc, że mur nie jest do niczego potrzebny. Donald Tusk mówił, że mur nie powstanie. Politycy Platformy Obywatelskiej biegali na granicy i mówili, że migrantów trzeba wpuszczać bez względu na to, kim są. Później okazywało się, że to niebezpieczni ludzie. Wielu strażników granicznych i żołnierzy zostało rannych podczas bronienia naszej granicy przed nielegalnymi migrantami. Bronią nas przed działaniami Putina i Łukaszenki, którzy chcą prowadzić w ten sposób operacje hybrydowe na terenie Polski. Teraz zagrożenie narasta. Potrafiliśmy to przewidzieć. I pomimo tego, co działo się w sferze medialnej podjąć decyzję o budowie zapory, która powstrzymuje nielegalnych migrantów.

W: Białoruskie śmigłowce naruszyły polską strefę powietrzną. Czy takie zdarzenia będą się powtarzać?
Musimy się przygotować na to, że tego typu prowokacji będzie w najbliższych miesiącach coraz więcej. Najważniejsze jest, żeby zachować zimną krew. Takie sytuacje mają miejsce na całym świecie. Przykładem chiński balon, który latał nad Stanami Zjednoczonymi. Toczyła się tam debata, co z tym zrobić. Opozycja sugeruje, że takie śmigłowce należy zestrzelić. Widzimy, z jak nieodpowiedzialnymi politykami się dziś spieramy. To są ludzie, którzy są gotowi do sprowadzenia zagrożenia na cywili, bo właśnie to oznacza zestrzelenie maszyn nad zabudowaniami. Są gotowi doprowadzić do trzeciej wojny światowej. Można się po nich tego spodziewać, bo choćby Radosław Sikorski po tym, jak wysadzono Nord Stream, wpisywał się w rosyjską propagandę.

W: W takich sytuacjach potrzebna jest odpowiednia polityka informacyjna w kierunku obywateli. Sporo zamieszania pojawiło się przy okazji białoruskich śmigłowców.
Rzeczywiście, taka polityka jest potrzeba. Ale trzeba pamiętać, że są takie sytuacje, w których często z różnych względów wszystkich informacji nie można podać od razu. Potrzeba czasu na analizy danych, które docierają od różnych służb. Na pierwszym miejscu jest bezpieczeństwo i upewnienie się, że nie ma zagrożenia. Dopiero potem przychodzi polityka komunikacyjna. To ważne, by utrzymywać spokój w społeczeństwie, ale to dopiero drugi krok.

W: Z Pana perspektywy, jako szefa gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego - jak można określić rolę prezesa Jarosława Kaczyńskiego w decyzyjności w kluczowych sprawach bezpieczeństwa?
Prezes Jarosław Kaczyński podczas swojej poprzedniej obecności w Kancelarii Premiera był wiceprezesem Rady Ministrów i przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa. On zbierał wszystkie ministerstwa zarządzające bezpieczeństwem, koordynował ich pracę, współpracował z generałami poszczególnych służb.

> Jarosław Kaczyński zbierał wszystkie ministerstwa zarządzające bezpieczeństwem, koordynował ich pracę, współpracował z generałami poszczególnych służb

Koordynacja i podejmowanie najważniejszych decyzji, stanowiących o bezpieczeństwie Polski, były zadaniami, z którymi się mierzyliśmy. Dziś rola Jarosława Kaczyńskiego jest szersza. To nie jest wyłącznie bezpieczeństwo, ale i wiele innych spraw związanych z funkcjonowaniem państwa.

Rozmawiał Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 3b2647618c

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie XCVIII

Ciasto filo - nie święci placki lepią...

Pachnące masłem, cieniutkie listeczki. Kruche, chrupiące i rozpływające się w ustach. Turcy filo przekładają orzechami i miodem (baklawa), Grecy zaś napełniają swoje pierożki i zapiekanki serem i szpinakiem. Jedna i druga wersja jest znakomita, ale najpierw trzeba zrobić ciasto...

Będące specjałem wschodniej i greckiej kuchni ciasto filo ma opinię dość trudnego do samodzielnego wykonania, ale to spora przesada. Owszem, trzeba trochę wałkiem pokręcić, ale rzecz jest bardziej pracochłonna niż skomplikowana. Żadna czarna magia, wręcz przeciwnie, najbardziej przyjazna z możliwych.
Składniki są tylko cztery. Odmierzamy (tu starannie!) **400 gramów mąki tortowej**. Dodajemy **330 ml wody i płaską łyżeczkę soli**. Miksujemy przez 2-3 minuty i dodajemy **dwie łyżki (ok. 30 ml oliwy)**. Dalej miksujemy, aż ciasto zrobi się jednorodne i elastyczne. Powinno być nieco delikatniejsze niż na pierogi.
Teraz dzielimy je na **mniejsze kawałki**, najlepiej od razu tyle, ile będziemy potrzebować listków. Układamy je na oprószonej lekko mąką ziemniaczaną stolnicy, **przykrywamy i odstawiamy w chłodne miejsce na dwie godziny** (prosty patent: latem na stolnicy stawiam też miseczkę z kilkoma kostkami lodu...).
A teraz zaczyna się zabawa. Kawałek po kawałku, **podsypując lekko mąką ziemniaczaną**, wałkujemy ciasto **tak cienko, jak tylko potrafimy**. Ma być niemal **przezroczyste**. Pod koniec możemy sobie pomóc, naciągając płaty rękami. Staramy się, żeby miały z grubsza taki kształt, jak nasze naczynie do zapiekania. Każdy gotowy listek **przekładamy lekko nawilżonym ręcznikiem** papierowym, nie może się zeschnąć. Trochę roboty jest, ale to w gruncie rzeczy kwestia wprawy.
Przeważnie ciasta filo używa się jako podstawy do dań słodkich - tu wyobraźnia nie ma granic, wszystko wyjdzie dobre. Filo można jednak użyć też do dań wytrawnych i taką wersję Państwu proponuję.
Za nadzienie niech posłuży **szpinak ze słonym serem**. Tyle narobiliśmy się przy cieście, że teraz już będzie prosto: opłukane **listki szpinaku (tak z pół kilo surowego)** wrzucamy na roztopione na patelni **masło z dodatkiem oliwy,** do tego dodajemy rozciśnięty **ząbek czosnku, trochę pieprzu** (najlepiej białego) i **gałki muszkatołowej**. Chwilkę dusimy (szpinak w tym czasie straci większość swojej objętości) i dodajemy **pokruszony ser typu feta albo ricotta**. Solić z reguły nie ma potrzeby. W oddzielnym garnku **roztapiamy 100 gramów masła**. I teraz komponujemy zapiekankę. **Dno naczynia smarujemy masłem**. Na to pierwszy **liść filo**. Pędzelkiem **smarujemy** go dokładnie **roztopionym masłem**. Podobnie robimy z dwoma - trzema następnymi. **Teraz cienka warstwa farszu, znowuż dwa liście filo z masłem, znowuż farsz i tak do wyczerpania zasobów**. Śmiało można ułożyć ze cztery warstwy. Ostatni liść smarujemy nie masłem, a wodą. Przed wstawieniem do piekarnika można ostrym nożem nieco ponacinać powierzchnię - zapiekanka zyska na urodzie i łatwiej ją będzie dzielić.

A teraz już tylko rozgrzewamy piec **do 180 stopni z grzaniem góra - dół i 40-45 minut cierpliwości...**

Zbigniew Smółko

Ciasto filo:
400 gramów mąki 450
330 ml ciepłej wody
7 gramów soli
30 ml oliwy z oliwek
do podsypywania:
mąka ziemniaczana
do smarowania:
100 gramów roztopionego masła
farsz:
500 gramów surowego szpinaku
200 gramów fety albo ricotty
pieprz, czosnek, gałka muszkatołowa

Dla Jadwigi i Adama Słomków z Woli Kisielskiej

Niech Wam słońce zawsze świeci,
a miłość i radość będą wskazówką
szczęśliwej wspólnej drogi
do następnych Jubileuszy.
Przesyłając gratulacje z okazji 50 rocznicy ślubu, życzymy Wam, abyście dalej szli przez życie, trzymając się mocno za ręce, zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swojej miłości.
Życzą córki i synowie ze swoimi rodzinami

Dla Bernardy Kwiatek z Ostrówka Kolonii

Za szczęśliwe dzieciństwa dni,
Za nadzieje i uśmiech przez łzy
Za troską srebrzone skronie
Za trud i spracowane dłonie
Dziękujemy Ci Mamo
Z okazji 90 urodzin kochanej mamie
Bernardzie Kwiatek z Ostrówka
Kolonii wyrazy wdzięczności wraz
z najserdeczniejszymi życzeniami

składają córki Małgosia, Róża i Marta z rodzinami

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Nataniel Rogowski, Lubartów,
ur. 3.07, g. 10.28; 3420 g, 56 cm,
rodzice: Anna, Krzysztof,
rodzeństwo: Julian 2 lata

Laurka Tatara z tatą, Serniki Kolonia,
ur. 4.08, g. 11.25; 3110 g, 55 cm,
rodzice: Wiola, Konrad

Marysia Adamek, Parczew
ur. 8.08, g. 19.05; 4300 g, 59 cm,
rodzice: Edyta, Michał

Jasio Ostałowski, Lubartów,
ur. 1.08, g. 12.34; 3240 g, 55 cm,
rodzice: Iga, Michał

Filip Talarowski, Lubartów,
ur. 8.08, g. 10.00; 4100 g, 59 cm,
rodzice: Magdalena, Michał,
rodzeństwo: Maja

Milan Kozak, Wola Chomejowa,
ur. 10.08, g. 13.01; 3310 g, 53 cm,
rodzice: Milena, Radosław,
rodzeństwo: Marcelina

Agnieszka Grabowska, Lubartów,
ur. 7.08, g. 15.39; 2420 g, 50 cm,
rodzice: Milena, Kamil,
rodzeństwo: Kinga, Tymon

Zosia i Kuba Miłosz, Radzyń Podlaski,
ur. 7.08, g. 12.14 i 12.12;
2960 i 2760 g, 52 cm,
rodzice: Agnieszka, Bartłomiej,
rodzeństwo: Kacper i Zuzia

Szpital w Radzyniu

Michał Lis, Żychlin
ur. 7 sierpnia, g. 14.15,
3300 g, 53 cm,
rodzice: Ewelina, Adam,
rodzeństwo: Jakub 8 l., Bartosz 7 l.

REG

eprasa.pl 3b2647618c

Liczę na 10 mandatów

Marzęda czy Szustek mają szansę pojawić się na liście kandydatów do parlamentu

Optymistycznie zakładam powtórzenie wyniku z 2015 roku, realistycznie utrzymanie wyniku, a pesymistycznie stratę jednego mandatu - mówi Sławomir Skwarek, pełnomocnik PiS na powiaty lubartowski, łukowski, opolski, puławski, rycki.

Został pan pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości na okręg puławski, który obejmuje powiaty lubartowski, łukowski, opolski, puławski, rycki. Skąd takie zaufanie ze strony Jarosława Kaczyńskiego?

Prawo i Sprawiedliwość zgodnie z decyzjami władz statutowych dokonało zmian w strukturach partii. Z dniem 1 lipca 2022 roku Prezes Jarosław Kaczyński powołał 100 pełnomocników. Mnie powierzył zarządzanie strukturami lokalnymi w Okręgu 14 obejmującego wymienione przez Pana powiaty. Głównym celem było zdynamizowanie działań partii w terenie i maksymalne przybliżenie do mieszkańców, wyborców i struktur lokalnych. Dostaliśmy też drugie zadanie przygotowania do wyborów, tych najbliższych parlamentarnych, jak i kolejnych samorządowych. Mówiąc językiem wojskowym oficer, dotychczasowy szeregowy żołnierz Legii Oficerskiej, został przez dowódcę zauważony, wyróżniony i powierzono mu odpowiedzialne zadanie na froncie walki politycznej.

W całym województwie jest sześciu pełnomocników. Pana okręg obejmuje większość okręgu nr 6. W jaki sposób będziecie dzielili miejsca na listach wyborczych?

Okręg wyborczy nr 6 do sejmu obejmuje zachodnią część województwa lubelskiego i w jego skład wchodzą trzy okręgi senackie. Mój puławski, tzw. świdnicki i miasto Lublin. Jest tu wybieranych 15 posłów, czyli lista musi się składać z 30 kandydatów. Każdy z 10 powiatów i miasto Lublin powinni mieć swoją reprezentację na liście proporcjonalnie do liczby wyborców. Pamiętajmy również o parytecie dla kobiet wynoszącym 35 proc., co przekłada się na minimum 11 miejsc dla pań. Oczywiście będzie decydowało też doświadczenie parlamentarne. Parlamentarzyści powinni otwierać listy wyborcze, ale trafią też na nie nasi najlepsi samorządowcy z sejmiku czy powiatów. Dla nas nie liczy się indywidualny wynik poszczególnych kandydatów, a jak najlepszy wynik dla listy. Przestrzegam zawsze przed kunktatorstwem, budowaniem list pod kandydatów. Kunktatorzy przegrywają nie tylko na bitwach i wojnach, ale także w polityce.

Czy listy w okręgach 6 i 7 są już gotowe, czy wciąż trwają negocjacje?

Odpowiedziałem w zasadzie na to pytanie. Pełnomocnicy zgłaszali potencjalnych kandydatów w poszczególnych powiatach. Trwają jeszcze szczegółowe ustalenia dotyczące miejsc na liście dla tzw. mniejszych koalicjantów. Chcę powiedzieć, że ten, kto będzie się skupiał na zabieganiu, walce o miejsce na liście jest na prostej drodze do porażki wyborczej. Skupiamy się na pracy w terenie, spotkaniach z wyborcami, wsłuchiwaniu się w głos elektoratu i przeciwników i na tej bazie zbudujemy program, który przedstawimy Polakom pod koniec sierpnia. Lista kandydatów zostanie zaprezentowana po 15 sierpnia, kiedy poznamy dokładną datę wyborów.

Kto będzie jedynka, w jaki sposób są ustalone miejsca na liście. Czy wszystkie decyzje akceptuje prezes?

Każda poważna partia na tzw. jedynkę stara się wystawić lokomotywę wyborczą, lidera. Nie chcę zdradzać nazwiska, ale jest wielce prawdopodobne, że w naszym okręgu będzie to znany poseł z Lubelszczyzny. Powiem więcej obecny minister konstytucyjny. Odpowiadając na konkretne pytanie — tak, listy do sejmu i senatu akceptuje ostatecznie prezes Jarosław Kaczyński.

W poprzednich wyborach, dostając się do sejmu, można powiedzieć, że wygryzł pan posła Głuchowskiego, który dopiero niedawno zasiadł w ławach sejmowych, zastępując Gabrielę Masłowską. Czy w powiecie łukowskim możemy spodziewać się dwóch posłów? Czy będzie to bratobójczy bój o głosy na linii Skwarek - Głuchowski?

Nikogo nie wygryzłem. To doświadczony polityk, który ma swój stały twardy elektorat. Ja wszedłem z tzw. listy rezerwowej, zastępując Jarosława Stawiarskiego i złożyłem ślubowanie 5 grudnia 2018 roku. Rzeczywiście w 2019 roku miałem z woli wyborców zdecydowanie lepszy wynik - 15544 głosy. Reasumując, na podstawie sympatii wyborców, uzyskiwanych wyników przez Prawo i Sprawiedliwość w powiecie łukowskim jest miejsce dla dwóch posłów ze Zjednoczonej Prawicy. I mrugając prawym okiem do wyborców – jest to lepsza opcja niż trzech posłów z powiatu i każdy z innej opcji.

W jaki sposób chcecie podzielić głosy pomiędzy sobą?

Takie myślenie w polityce zabija. My nie chcemy, nie musimy i nie możemy dzielić głosów naszych wyborców i sympatyków. Każdy z nas ma tak jak mówiłem twardy elektorat Prawa i Sprawiedliwości, jak i osobisty. Mogę o sobie powiedzieć, że dzięki mojej aktywności i ciężkiej pracy w parlamencie, mediach a przede wszystkim w terenie stałem się bardziej rozpoznawalny i to nie tylko w powiecie łukowskim. Mam duszę sportowca, co przydaje się też w polityce.

Idąc za ciosem mocnych nazwisk z pana okręgu. Czy na liście wyborczej możemy spodziewać się starosty łukowskiego Dariusza Szustka, czy starosty powiatu lubartowskiego Tomasza Marzędy, a może na liście znajdą się inni starostwie, tacy jak Dariusz Piotrowski (Opole lubelskie), Danuta Smaga (Puławy) czy Dariusz Szczygielski z Ryk?

Sugerowałem, że dobrzy samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości, a takich Pan Redaktor wymienił, mają bardzo dużą szansę znaleźć się na liście. Taką szansę w 2015 roku otrzymał nauczyciel, dyrektor szkoły, prezes stowarzyszenia, samorządowiec – wójt gminy Adamów – Sławomir Skwarek.

Sytuacja w powiecie lubartowskim wymknęła się spod kontroli. Odwołano starościnę z PiS-u, jest coraz więcej podziałów wewnętrznych. Jak doszło do tego konfliktu?

Tak może oceniać sytuację przeciwnik polityczny. Nic nie wymknęło się spod kontroli. Stara maksyma dotycząca zarządzania, ale dotycząca też polityki, mówi, że wszystko, co jest pewne w organizacji, to zmiana. Rzeczywiście, jesienią ubiegłego roku doszło do zmiany w starostwie powiatowym w Lubartowie. Panią Ewę Zybała z PiS zastąpił Pan Tomasz Marzęda też z PiS. Powołałem też nowego pełnomocnika. Rozdzieliłem władzę polityczną od wykonawczej. Pełnomocnik ma zadania polityczne, a starosta zadanie budowania i rozwoju wspólnoty lokalnej. Obu rozliczę z powierzonych zadań. Nadal twierdzę, że pani Ewa Zybała nie udźwignęła jednoczesnego zarządzania Zarządem Powiatu, strukturami partii, jak i współpracy z klubem radnych. W ostatnich dniach wybrano nowego przewodniczącego Rady Powiatu, pana Jana Sławeckiego, doświadczonego samorządowca i dyrektora ARiMR-u w Lubartowie, a na wiceprzewodniczącego pana Tadeusza Nastaja. Z mojej perspektywy to dobre zmiany.

Fot.mo

Poseł Sławomir Skwarek podczas spotkania z dziennikarzami w Łukowie. Pytał opozycję, czy jeśli wygra wybory, to rozbierze mur na wschodniej granicy Polski

W powiecie lubartowskim bardzo aktywny jest poseł Suwerennej Polski, Jan Kanthak. Nie obawia się pan tego, że były radny z Gdańska zabierze głosy lokalnym politykom PiS-u?

Pan poseł Jan Kanthak zdobył mandat. To fakt niepodlegający dyskusji. Sam pan powiedział, że jest dość aktywny na terenie powiatu lubartowskiego. Zadecyduje świadomość wyborców. Jeśli wyborcy Lubelszczyzny chcą, by ich reprezentantem w sejmie był poseł z Gdańska Jan Kanthak, to z wolą wyborców się nie dyskutuje. Ja bardzo często podkreślam, że „po mieczu", czyli ze strony taty, a także z racji zamieszkania i aktywności zawodowej jestem związany z powiatem łukowskim, ale „po kądzieli", czyli ze strony mamy, to cała moja rodzina pochodzi z powiatu lubartowskiego i częściowo z powiatu puławskiego. Dzieci związane są z Lublinem. Może zabrzmi nieskromnie, ale śmiem twierdzić, że tym sposobem lepiej czuję potrzeby i mentalność mieszkańców tej części Lubelszczyzny.

Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska w najnowszych sondażach idą łeb w łeb. Jednak jeśli chodzi o województwo lubelskie macie znaczną przewagę. Jaka liczba posłów PiS z okręgu 6 i 7 będzie dla was zadowalająca?

Sondaże to sprawa dynamiczna. Od czasu zadania pytania zmieniły się. Znów zwiększyła się przewaga Prawa i Sprawiedliwości nad największym konkurentem. Celem naszym jest uzyskanie przynajmniej 231 mandatów poselskich. Tym samym trzecie kolejne zwycięstwo w wyborach parlamentarnych, co w Polsce po 1989 roku byłoby ewenementem, ale w demokracjach niemieckiej, francuskiej czy włoskiej nie jest niczym szczególnym i nikt nie mówi w tych krajach o braku demokracji. Przykład z Niemiec. Angela Merkel sprawowała funkcję kanclerza przez 16 lat, a Helmut Kohl nawet dłużej. Najlepszym sondażem są wybory. Wiele zrobiliśmy, aby przybliżyć obwodowe komisje wyborcze do miejsca zamieszkania i dostęp do nich, szczególnie dla mieszkańców wsi. Sam zwróciłem się do Komisarza Wyborczego w Lublinie o utworzenie 18 nowych komisji wyborczych na terenie powiatów łukowskiego, lubartowskiego i opolskiego. Zależy nam na jak najwyższej frekwencji wyborczej, co jest kwestionowane przez liderów partii opozycyjnych. W 2015 roku w okręgu nr 6 mieliśmy 10 mandatów, w 2019 dziewięć mandatów i odnieśliśmy zdecydowane zwycięstwo. Optymistycznie zakładam powtórzenie wyniku z 2015 roku, realistycznie utrzymanie wyniku a pesymistycznie stratę jednego mandatu. Jestem urodzonym optymistą – będzie 10 mandatów dla Prawa i Sprawiedliwości.

Według najnowszych sondaży PiS może liczyć na 32 proc. Taki wynik najprawdopodobniej nie da wam możliwości, aby rządzić samodzielnie. Mówi się o możliwej koalicji z Konfederacją. Pana zdaniem jest szansa na utworzenie koalicji PiS - Konfederacja?

Sondaż to nie wybory, są zmienne i zależą od pracowni i metodyki przeprowadzenia. Cel strategiczny to trzecie zwycięstwo w jesiennych wyborach i większość parlamentarna w sejmie, ale też walka o zwycięstwo w wyborach do senatu. Myślę, że do wyborów efekt tzw. świeżości Konfederacji przeminie. To ugrupowanie, zlepek kilku małych partyjek, które dziś są atrakcyjne przede wszystkim dla młodych wyborców na zasadzie negowania dokonań rządu Prawa i Sprawiedliwości. Trudno doszukać się wspólnego mianownika w sferze programu. Na dziś liderzy obu ugrupowań nie widzą szans na koalicję. Zachęcam do zaufania programowi Prawa i Sprawiedliwości. Z bardzo dużą dozą pewności zapewniam, że zostanie on zrealizowany. Na eksperymenty, kiedy „Hannibal ante portas" (wróg u bram) Narodu i państwa polskiego nie stać. Nie możemy być ani podnóżkiem Niemiec czy Francji, ani wasalem Rosji. Wyobrażacie sobie Państwo but rosyjskiego żołdaka na polskiej ziemi? Zbyt dużą daninę krwi ponieśliśmy w historii. Prawo i Sprawiedliwość jest gwarantem bezpieczeństwa militarnego, ekonomicznego, energetycznego czy żywnościowego.

Podczas ostatnich wyborów zdobył pan ponad 15 tys. głosów. Był to czwarty wynik w okręgu lubelskim wśród posłów PiS. Na jaki wynik liczy poseł Skwarek podczas najbliższych wyborów?

Dokładnie to 15544 głosy, za które kolejny raz dziękuję i z których jestem dumny. Oczywiście liczę na jak najlepszy i zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości, poprawienie wyniku w okręgu nr 6 i moim podokręgu senackim a ostatnią sprawą jest mój indywidualny wynik. Jeśli kolejny raz zaufają mi wyborcy i pomogą mi pobić mój PB (personal best – rekord życiowy), to mogę Państwu obiecać, że nadal będę wierny Rodzinie, Wspólnocie i Ojczyźnie. Tak mi dopomóż BÓG.

Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl 3b2647618c

Siatkarze otrzymali duże wsparcie od naszej kopalni

W nadchodzącym sezonie 2023/24 grająca w PlusLidze drużyna siatkarzy będzie występować pod nazwą Bogdanka LUK Lublin. Do podpisania umowy z nowym sponsorem tytularnym doszło podczas konferencji prasowej w siedzibie zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka. Wydarzenie zgromadziło specjalnych gości.

Na zdjęciu przedstawiciele klubu, LW Bogdanka oraz politycy zaangażowani w projekt

– Mija 10 lat, odkąd powstał klub – zaznaczył na wstępie Krzysztof Skubiszewski, prezes Bogdanki LUK Lublin.

– Od samego początku dokładaliśmy wszelkich starań, żeby nasza marka kojarzyła się z najszlachetniejszymi wartościami, zgodnymi z przekonaniami określającymi naszych partnerów, czy miasto. Przedstawiamy się pod nową nazwą, jednakże w najmniejszym stopniu nie wyzbywamy się tożsamości, ale dzięki takim partnerom umacniamy ją. Takie bliskie relacje z Lubelskim Węglem Bogdanka wskazują na stabilne wsparcie od jednego z najbardziej zasłużonych mecenasów sportu. Ukazują także jakość starań od samego początku. Myślę, że siatkówka, sport, ale także szlachetna rywalizacja są nośnikami wartości wychowawczych. Dlatego wierzę, że obecność pana ministra edukacji i nauki jest także potwierdzeniem słuszności naszych działań w tym aspekcie – dodał.

Prezes LW Bogdanka SA, Kasjan Wyligała podkreślił natomiast, że podpisanie umowy ma duże znaczenie dla obu stron.

– Nasza firma jest filarem tego regionu. Bogactwo czerpiemy nie tylko z pokładów talentów tutejszej ludności, ale też z tego, co jest tysiąc metrów pod ziemią. Chcemy się dzielić tym z województwem, w ramach misji odpowiedzialności społecznej. Wspieramy liczne kluby sportowe na Lubelszczyźnie, 1500 zawodników i zawodniczek w ostatnim roku w ponad 30 większych imprezach sportowych. Najbardziej znany przykład klubu to Górnik Łęczna, w który - mam nadzieję - jeszcze bardziej wzmocnimy nasze zaangażowanie w tym roku. To nasze lubelskie DNA, które mamy w nazwie jest mocno wpisane w działalność firmy. To nie tylko są rekordowe wyniki finansowe, którymi się dzielimy, ponieważ nasi większościowi i mniejszościowi akcjonariusze mogli się ucieszyć w tym roku ze względu na rekordową dywidendę. Dodatkowo możemy pochwalić się tym, że jesteśmy w stałym dialogu ze stroną społeczną i mieliśmy w tym roku rekordowe podwyżki dla pracowników firmy. Tak samo chcemy się podzielić z regionem zyskiem, tak żeby chwała naszego województwa wpisywała się na trwałe na parkietach PlusLigi – stwierdził.

Umowa pomiędzy kopalnią a klubem została podpisana na nadchodzący sezon, z opcją przedłużenia o kolejny przy spełnieniu określonych warunków. Szczegóły pozostają jednak tajemnicą handlową, której nie chcieli zdradzać obecni na konferencji przedstawiciele obu stron.

– To nie jest nasza pierwsza współpraca z klubem, ponieważ rozpoczęliśmy ją wcześniej. Kwestie marketingowych zwrotów są jedne z najwyższych, jakie uzyskaliśmy ze sponsoringu. Przeanalizowaliśmy ten projekt przez kolejnych kilka miesięcy. Widzimy duży potencjał i model zarządzania zaprezentowany przez zarząd, ale także ścieżkę dojścia do jak największych sukcesów sportowych. Dlatego podjęliśmy taką decyzję biznesową, która - mam nadzieję - zwróci się w bardzo dobrych ekwiwalentach reklamowych. To w kwestii wymiaru stricte ekonomicznego. Poza tym nasi pracownicy są kibicami różnych dyscyplin sportowych, w tym siatkówki – dodał Wyligała.

W spotkaniu uczestniczył także minister edukacji i nauki, Przemysław Czarnek. Polityk związany z Lubelszczyzną przyznał, że w jego licealnych czasach nawet nie mógł marzyć o rozwoju siatkówki na taką skalę, jaką mamy w Polsce obecnie. Podkreślił przy tym liczne sukcesy reprezentacyjne, ale również klubowe w ramach tej dyscypliny. Pochodzący ze Świdnika wiceminister finansów Artur Soboń stwierdził natomiast, że warto zauważyć fakt, iż LW Bogdanka wspiera także dwa pozostałe siatkarskie kluby z regionu - bliską jego sercu świdnicką Avię oraz Arkę Chełm. Ostatnim z mówców podczas środowego wydarzenia był Michał Moskal, szef gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

– W 2022 roku na sponsoring sportu w Polsce przeznaczono ponad miliard 200 milionów złotych. W tym roku z pewnością będzie to jeszcze więcej. Gigantyczną część tych środków przeznaczają spółki skarbu państwa. Podjęto decyzję, by z dobrego zarządzania, którym dysponuje Polska, wynikało wsparcie właśnie dla takich inicjatyw, które prezentują piękny, najwyższy poziom sportowy, tak jak jest to robione w Bogdance LUK Lublin – podsumował.

Kasjan Wyligała
Prezes LW Bogdanka SA,
Wspieramy liczne kluby sportowe na Lubelszczyźnie, 1500 zawodników i zawodniczek w ostatnim roku w ponad 30 większych imprezach sportowych

Pokażą nowe oblicze

W minionym tygodniu siatkarze rozpoczęli przygotowania do nadchodzącego sezonu. W zespole doszło do wielu zmian personalnych. W kadrze liczącej 14 osób widnieją nazwiska aż dziewięciu nowych zawodników.

Nowym trenerem żółto-czarnych został natomiast Włoch Massimo Botti.

– Ujął nas fakt odnośnie tego, co zrobił z drużyną, która była w totalnej rozsypce. Piacenza. Kiedy ją objął, zaczęła wygrywać i rzutem na taśmę zdobyli medal oraz Puchar Włoch. Na pewno udowodnił, że jest dużym fachowcem. Ponadto jest bardzo ciepłą i miłą osobą, która zyskuje tym, że szybko przełamuje lody, więc myślę, że zyska zaufanie szatni. Praca w Lublinie będzie również dla Massimo ciekawym życiowym doświadczeniem. To jego pierwsza eskapada poza granice kraju jako trenera, więc spodziewam się dodatkowych pokładów zaangażowania – przyznał wiceprezes klubu, Maciej Krzaczek.

Pozostałe nowe twarze w sztabie szkoleniowym to mający międzynarodowe doświadczenie trener przygotowania motorycznego Andrzej Zahorski, asystent Arkadiusz Grzelak, który przez ostatnie trzy lata pracował w Australii oraz kierownik zespołu Rafał Michna. Z poprzedniej kadry trenerskiej pozostali natomiast II trener Maciej Kołodziejczyk, statystyk Jakub Dzirba, a także fizjoterapeutka Justyna Pałka.

Start ligowych rozgrywek przewidziano pod koniec października. Pierwszy tydzień będzie bardzo intensywny. Początkowo zespół z Lublina miał zacząć sezon od wyjazdu do Radomia, ale ostatecznie rozpocznie zmagania domowym meczem z Cerrad Enea Czarnymi 20 października. Pięć dni później do hali Globus przyjedzie Barkom Każany Lwów. Natomiast 28 października żółtoczarni zmierzą się w delegacji z Cuprum Lubin. Celem Bogdanki LUK będzie znalezienie się w czołowej ósemce klubów w Polsce.

Karol Kurzępa

Areszt za włamanie do plebanii

Lublin: 36-latek włamał się do plebanii, uszkodził drzwi do kilku pomieszczeń, a następnie ukradł wino i złotą biżuterię

Do zdarzenia doszło w ubiegły czwartek, około godziny 3 w nocy, na plebanii należącej do kościoła znajdującego się na terenie miasta. Policjantów zawiadomił jeden z księży, którego zaniepokoiły hałasy. Na miejscu, mundurowi z Oddziału Prewencji Policji w Lublinie zastali kilka uszkodzonych drzwi oraz idącego korytarzem mężczyznę. Został on natychmiast zatrzymany.

Sprawcą okazał się 36-letni mieszkaniec gminy Żmudź. Ukradł butelki wina oraz złotą biżuterię. Straty wyceniono na blisko 11 tysięcy złotych.

Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem oraz uszkodzenia mienia.

- Był już wielokrotnie karany za podobne przestępstwa. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy - informuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z lubelskiej policji.

(McM)

Fot. KMP Lublin

Mężczyzna z plebanii ukradł butelki wina i złotą biżuterię

REG

Spadł z dachu podczas prac. Trafił do szpitala

W środę (9 sierpnia) na jednej z posesji w gminie Łomazy pod pracującym na dachu budynku gospodarczego 47-latkiem pękł eternit, a on sam spadł z wysokości kilku metrów.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 47-latek, który naprawiał dach budynku gospodarczego, spadł z wysokości niemal 6 metrów. Prawdopodobnie w pewnym momencie eternit, którym pokryty był dach, pękł pod ciężarem mężczyzny - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

47-latek doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Joanna Niećko

eprasa.pl 3b2647618c

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Premierowa wygrana Górnika Łęczna!

Sześć punktów po czterech meczach - to bilans Górnika Łęczna po piątkowym starciu z Chrobrym Głogów. Zielono-czarni wygrali 3:1 z ostatnim zespołem Fortuna 1. Ligi.

Drużyna z Głogowa przed starciem z Górnikiem miała na koncie okrągłe zero punktów. Jej defensywa jest dziurawa jak ser szwajcarski. Świadczyły o tym liczby, czyli 12 straconych goli. Posadą za słabe wyniki zapłacił trener Marek Gołębiewski. To pierwsze zwolnienie na tym szczeblu rozgrywek w tym sezonie. Klub wciąż szuka szkoleniowca, który przejmie zespół. Chrobrego w starciu z Górnikiem prowadził Grzegorz Szoka, dotychczasowy drugi trener zespołu.

Wynik piątkowego spotkania został otwarty w 35. minucie. Do bramki Chrobrego trafił Paweł Żyra, dla którego był to pierwszy gol w zielono-czarnych barwach. Pomocnik wpakował piłkę do siatki głogowian z bliskiej odległości.

Niedługo po zmianie stron łęcznianie zdobyli drugą bramkę. W 53. minucie efektownym, silnym i przede wszystkim precyzyjnym strzałem zza pola karnego popisał się Słoweniec Egzon Kryeziu.

Za chwilę było po meczu. Z piłką na prawym skrzydle przebił się Kozak, zszedł do środka, po czym wyłożył piłkę Marko Roginiciowi. Napastnik Górnika uderzył z bliska tuż przy słupku, strzelając swojego debiutanckiego gola dla zielono-czarnych.

Piłkarze Chrobrego dali radę strzelić gola honorowego. Na nieco ponad kwadrans przed końcem regulaminowego czasu gry po zamieszaniu w polu karnym z niedużej odległości do siatki Gostomskiego trafił wprowadzony na boisko kilka minut wcześniej Rafał Wolsztyński.

Ostatecznie Górnik Łęczna pokonał przed własną publicznością Chrobrego Głogów 3:1, notując pierwszą wygraną w tym sezonie.

Ireneusz Mamrot
trener Górnika Łęczna

Przyjmujemy to z umiarkowanym zadowoleniem

Jestem zadowolony z wyniku, natomiast były fragmenty tego meczu, z których nie jestem zadowolony. Zwłaszcza początek, bo to kolejne spotkanie, w którym oddajemy inicjatywę. Wiedziałem, że Chrobry przyjedzie z zupełnie innym nastawieniem, niż w poprzednich meczach, bo tak jest zawsze po zmianie trenera. Motywacja piłkarzy jest wtedy na dwa, trzy mecze na innym poziomie. Strzeliliśmy gola i gra zaczęła wyglądać lepiej, ale za mało wykorzystywaliśmy wolne przestrzenie na boisku. Zaliczyliśmy dobry początek drugiej połowy, strzelając dwa gole, co zamknęło spotkanie. Nasza koncentracja powinna być na wyższym poziomie, bo przy wyniku 3:0 Chrobry stworzył kilka sytuacji. Na zbyt dużo pozwoliliśmy, straciliśmy bramkę, jeszcze ze dwa czy trzy razy świetnie interweniował Maciej Gostomski. Trzeba się cieszyć z tego pierwszego zwycięstwa, przyjmujemy to z umiarkowanym zadowoleniem

Górnik Łęczna - Chrobry Głogów
3:1 (1:0)

Bramki: Żyra 35`, Kryeziu 54`, Roginić 56` - Wolsztyński 74`.

Górnik: Gostomski, Grabowski (81` Dziwniel), de Amo, Klemenz, Zbozień, Deja, Starzyński (72` Janaszek), Żyra (90` Turek), Kryeziu, Kozak (71` Gąska), Roginić (72` Podliński).
Chrobry: Węglarz - Michalec (77` Bogusz), Bougaidis, Lebedyński, Kuzdra (81` Ozimek), Mandrysz, Mucha, Tupaj (77` Górski), Bartlewicz, Zarówny, Machaj (66` Wolsztyński).
Żółte kartki: de Amo, Kozak, Dziwniel - Bartlewicz.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa)

Dominik Smagała

WIELKIE DERBY!

Przy prawie pełnych trybunach Areny Lublin Górnik zagra w następnej kolejce w derbach Lubelszczyzny z Motorem. To będzie prawdziwe piłkarskie święto, tym bardziej, że kibice obu zespołów na ligowe derby pomiędzy Górnikiem i Motorem czekają już 13 lat. - Już od poniedziałku będziemy czuć nadchodzące derby. Wiemy, jaka jest atmosfera na lubelskim stadionie - zapowiada Damian Gąska, pomocnik Górnika. „Na derby wszyscy w zielonych koszulkach!" - mobilizują się kibice z Grodu Dzika

Wisła lepsza od Hutnika. Zaczął Noiszewski, skończył Janicki

Wisła Grupa Azoty Puławy triumfowała 2:0 w starciu z Hutnikiem Kraków.

Spotkanie dobrze rozpoczęli podopieczni trenera Michała Pirosa. W 8 minucie wyprowadzili kontrę. Janusz Nojszewski zagrał do Damiana Kołtańskiego, a ten wszedł w pole karne i oddał minimalnie niecelny strzał. Chwilę później swoich sił próbował Kacper Szymanek, ale jego uderzenie obronił bramkarz. W kolejnych minutach szanse na gole mieli Maciej Bortniczuk, Damian Kołtański czy Robert Janicki, lecz żadnemu z nich nie udało się pokonać Wiktora Kaczorowskiego. Z kolei w 30` przy strzale Kacpra Kaczorowskiego interweniował bramkarz. Wiślacy napierali na rywali, jednak zabrakło wykończenia. Do przerwy utrzymał się zatem bezbramkowy remis.

Cztery minuty po zmianie stron Kacper Szymanek zagrał do Macieja Bortniczuka, który nie trafił w bramkę z okolic jedenastego metra. Odpowiedzieć próbował Krystian Lelek, ale jego strzał również pozostawiał wiele do życzenia. W 57 minucie biało-niebiescy mieli „setkę". Niestety, Kacper Kaczorowski z bliskiej odległości uderzył wprost w golkipera przyjezdnych. W końcu Karol Noiszewski umieścił piłkę w siatce, dając naszym prowadzenie.

Po zdobytym golu miejscowi starali się o kolejne bramki. Udało się to w doliczonym czasie gry, kiedy to Robert Janicki wykorzystał zamieszanie w polu karnym rywali. W ostatecznym rozrachunku Wisła Grupa Azoty Puławy pokonała Hutnik Kraków 2:0 i awansowała do kolejnej rundy Fortuna Pucharu Polski.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Hutnik Kraków
2:0 (0:0)

Bramki: Noiszewski 71`, Janicki 90+2`.
Wisła: Łakota - Przywara, Noiszewski, Seweryś, Kaczorowski, Kumoch (67` Puton), Janicki, Szymanek (75` Skałecki), Nojszewski (67` Pavlas), Kołtański (67` Kargulewicz), Bortniczuk, (90+2` Dawid Retlewski).
Hutnik: Kaczorowski - Chmiel (82` Wróbel), Wenger, Głogowski, Jania (82` Kieliś), Lelek (63` Rakels), Hoyo-Kowalski, Budziński, Ikwuka (64` Głogowski), Szabłowski (64` Zawadzki), Świątek.
Żółte kartki: Bortniczuk, Noiszewski, Pavlas - Hoyo-Kowalski, Ikwuka, Kieliś, Zawadzki.
Sędziował: Kozieł (Kielce).
Widzów: 450.

mp

Wisła i Górnik znają rywali w pucharze

W miniony piątek w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej wylosowano pary I rundy Fortuna Pucharu Polski. Mecze tej fazy rozgrywek odbędą się w dniach 26-28 września.

Wisła Puławy zmierzy się Chrobrym Głogów. To pierwszoligowiec, który rozpoczął sezon od trzech porażek. Posadę trenerską stracił Marek Gołębiewski.

W I rundzie Fortuna Pucharu Polski uczestniczy 56 drużyn - 16 zwycięzców Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim, 14 zespołów PKO Ekstraklasy 2022/23, 16 czołowych zespołów Fortuna I ligi 2022/23 i dziesięciu zwycięzców rundy wstępnej. Wolne losy otrzymały drużyny, które awansowały do europejskich pucharów: Raków Częstochowa, Legia Warszawa, Lech Poznań, i Pogoń Szczecin.

Gospodarzami meczów I rundy są drużyny występujące w niższej klasie rozgrywkowej. W przypadku meczów z udziałem zespołów z tej samej klasy rozgrywkowej gospodarzami są drużyny wylosowane jako pierwsze. Następna runda - 1/16 finału - odbędzie się w dniach 31 października - 2 listopada. Finał zaplanowano na 2 maja.

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI

Wisła Puławy - Chrobry Głogów
Pogoń Siedlce - Podbeskidzie Bielsko-Biała
Miedź II Legnica - Stal Rzeszów
Stal Brzeg - Unia Skierniewice
Concordia Elbląg - Widzew Łódź
Odra Opole - Stal Mielec
GKS Tychy - Wisła Płock
Motor Lublin - Puszcza Niepołomice
Jagiellonia II Białystok - Korona Kielce
Kotwica Kołobrzeg - Bruk-Bet Termalica Nieciecza
Pogoń II Szczecin - Polonia Bytom
KKS Kalisz - ŁKS Łódź
Sokół Kleczew - Zagłębie Lubin
Stal Stalowa Wola - Znicz Pruszków
Carina Gubin - Radunia Stężyca
Legia II Warszawa - Ruch Chorzów
KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Warta Poznań
GKS Katowice - Górnik Zabrze
Wisła Kraków - Lechia Gdańsk
Gryf Wejherowo - Zagłębie Sosnowiec
Start Krasnystaw - Zawisza Bydgoszcz
Wieczysta Kraków - Piast Gliwice
Górnik Łęczna - Cracovia Kraków
Skra Częstochowa - Polonia Warszawa
Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław
Miedź Legnica - Arka Gdynia
Garbarnia Kraków - Radomiak Radom
Chojniczanka Chojnice - Resovia Rzeszów

mp

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 4. kolejki:
Odra - Podbeskidzie 1:0
Katowice - Płock 4:1
Górnik - Chrobry 3:1
Tychy - Wisła 1:0
Zagłębie - Resovia 0:1
*Lechia - Znicz
*Termalica - Motor
*Polonia - Miedź
*Stal - Arka
(*mecze zakończyły się po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Tychy	4	12	8-3
2	Odra Opole	4	9	9-4
3	GKS Katowice	4	7	8-4
4	Miedź Legnica	3	7	5-1
5	Znicz Pruszków	3	7	4-1
6	Motor Lublin	3	7	5-3
7	Górnik Łęczna	4	6	5-3
8	Wisła Kraków	4	5	5-5
9	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	3	4	8-6
10	Lechia Gdańsk	3	4	5-4
11	Resovia	4	4	2-6
12	Polonia Warszawa	3	3	7-8
13	Podbeskidzie Bielsko-Biała	4	3	3-4
14	Wisła Płock	4	3	4-7
15	Arka Gdynia	3	2	4-5
16	Zagłębie Sosnowiec	4	1	3-6
17	Stal Rzeszów	3	1	3-7
18	Chrobry Głogów	4	0	4-15

Następna kolejka (18-21.08.): Wisła - Odra, Arka - Tychy, Miedź - Stal, Chrobry - Polonia, Motor - Górnik (19.08., g. 17.30), Płock - Termalica, Znicz - Katowice, Resovia - Lechia, Podbeskidzie - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Chojnicz. - Kotwica 1:1
Skra - Olimpia E. 1:2
Zagłębie II - Sandecja 2:1
Pogoń - KKS Kalisz 0:2
*Olimpia G. - Lech II
*Radunia - Polonia
*Jastrzębie - Hutnik
*ŁKS II - Stal
*Wisła - Stomil
(*mecze zakończyły się po zamknięciu numeru)
TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Zagłębie II Lubin	4	8	5:3
2	Kotwica Kołobrzeg	4	7	8:3
3	KKS Kalisz	4	7	5:2
4	Wisła Puławy	3	7	5:2
5	Olimpia Elbląg	4	7	5:5
6	Olimpia Grudziądz	3	6	4:2
7	Skra Częstochowa	4	6	3:5
8	Hutnik Kraków	3	5	5:2
9	Radunia Stężyca	3	5	3:2
10	Pogoń Siedlce	4	5	3:3
11	Stomil Olsztyn	3	4	3:3
12	ŁKS II Łódź	3	4	5:6
13	Chojniczanka Chojnice	4	4	4:5
14	Polonia Bytom	3	3	1:2
15	Stal Stalowa Wola	3	2	1:3
16	GKS Jastrzębie	3	1	2:5
17	Sandecja Nowy Sącz	4	1	3:7
18	Lech II Poznań	3	1	3:8

NASTĘPNA KOLEJKA (19.08., godz. 16:30): KKS Kalisz - Wisła, Stal - Chojniczanka, Stomil - ŁKS II Łódź, Hutnik - Pogoń, Olimpia E. - Radunia, Lech II - Skra, Kotwica - Olimpia G., GKS Jastrzębie - Sandecja, Zagłębie II - Polonia.

mp

REG

eprasa.pl 3b2647618c

Bialski walec przejechał się po Sokole!

Drugi mecz, druga wygrana, drugie spotkanie bez straconej bramki. Podlasie zanotowało idealny start w nowym sezonie.

Maciej Kurowski odbiera gratulacje po trafieniu z 24 minuty. A w sobotę derby!

Spryt Macieja

Podopieczni Artura Renkowskiego wygrali 3:0 w starciu z Sokołem Sieniawa. Strzelanie rozpoczął Maciej Kurowski. Młodziutki ofensywny gracz biało-zielonych otrzymał świetne, długie podanie od Dmytro Avdieieva na prawą stronę pola karnego. „Kura" trafił z kąta obok bramkarza gospodarzy. To czwarty gol w III lidze 18-letniego wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska.

Sokół miał jedną dobrą okazję za sprawą Jakuba Persaka. Gracz miejscowych mógł odmienić losy meczu, ale na szczęście tak się nie stało. Niedługo później Bartosz Siryk odbił strzał z lewej strony Damiana Lepiarza. Do piłki dopadł Mateusz Wyjadłowski i wydawało się, że nasi zdobędą drugiego gola. Niestety, napastnik Podlasia trafił w obrońcę, który stał tuż przed linią bramkową.

Głowa Krzyśka

Po nieco ponad kwadransie podwyższył Krzysztof Salak. 22-latek po raz ostatni cieszył się z trafienia 6 maja, kiedy to Podlasie rozbiło 8:2 Wisłę Sandomierz. Teraz najlepiej znalazł się w polu karnym po rzucie rożnym Avdieieva.

Wewnętrzna Damiana

Kropkę nad „i" postawił Damian Lepiarz, który otrzymał podanie z lewej strony od Marcina Pigiela i strzałem wewnętrzną częścią stopy w samo „okienko" przypieczętował trzy punkty dla zespołu Artura Renkowskiego w starciu z wybrańcami Arkadiusza Barana.

Sokół Sieniawa - Podlasie Biała Podlaska 0:3 (0:1)

Bramki: Kurowski 24`, Salak 62`, Lepiarz 83`.
Sokół: Siryk - Kiełb (82` Frydrych), Skała, Mróz, Wawryszczuk, Ptaszynik, Oziębło (66` Kwaczreliszwili), Więckowski, Kaczor, Mazgoła (20` Kiełbasa), Persak (66` Jeż).
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Kot, Avdieiev, Salak, Andrzejuk (69` Jakóbczyk), Orzechowski (84` Majbański), Pigiel, Wyjadłowski (65` Kosieradzki), Lepiarz (84` Kobyliński), Kurowski (84` Nojszewski).
Żółte kartki: Persak - Salak, Andrzejuk, Kobyliński, Kosieradzki.`

Czas na derby

Już w sobotę inauguracja sezonu w Białej Podlaskiej. I to jaka inauguracja!

O godz. 19:57 gracze Podlasia rozpoczną spotkanie z Orlętami Radzyń Podlaski. W poprzednim sezonie dwukrotnie lepsi byli biało-zieloni, którzy wygrali 1:0 w meczu finałowym Pucharu Polski na szczeblu okręgowym oraz w rundzie wiosennej. Wówczas Rafał Misztal i spółka wygrali 5:0. Jesienią z trzech punktów cieszyli się radzynianie, którzy wygrali 2:1.

Jak będzie teraz? Faworytem będą miejscowi, którzy rozpoczęli sezon od dwóch zwycięstw z: KS-em Wiązownica oraz Sokołem Sieniawa. Debiut w nowych barwach może zaliczyć Szymon Kamiński. 25-latek przed rozgrywkami zamienił Orlęta na Podlasie. Wychowanek Unii Krzywda nie mógł zagrać w dwóch pierwszych kolejkach z powodu urazu stawu skokowego. Teraz ma być gotowy do gry.

Karnety i bilety

W recepcji hotelu Podlasie od godz. 15:00 można zaopatrzyć się w karnety na rundę jesienną.

Wejściówka obejmuje dziewięć meczów, które Podlasie rozegra na własnym boisku. Cena to zaledwie 100 zł. Bilet normalny na spotkanie kosztuje 20 zł, zaś o połowę mniej bilet ulgowy, który przysługuje: kobietom, emerytom, rencistom i młodzieży szkolnej do 18. roku życia. Dzieci do 6 lat na mecze wchodzą za darmo.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - KS Wiązownica 1:1 (1:1). Za tydzień derby

Pierwszy punkt na koncie

W pierwszej połowie przeważała Wiązownica, po przerwie Orlęta. Remis nie krzywdzi nikogo, a zdobyty punkt trzeba szanować. W sobotę przed drużyną z Radzynia znacznie trudniejsze zadanie.

Fot.Hubert Maksymiuk

Denis Ostrovskij pakuje piłkę do siatki rywala

Trener Marcin Popławski wystawił do gry dokładnie taką samą jedenastkę jak tydzień wcześniej w Świdniku. W poprzednim sezonie w meczach z Wiązownicą Orlęta dwa razy pewnie wygrały i tym razem były delikatnym faworytem. Wbrew oczekiwaniom w pierwszych 20. minutach to rywal przeważał i chwilami gospodarze mieli wyraźny problem z opuszczeniem okolic własnej bramki. Dopiero później zdołali kilka razy zaatakować i szybko otrzymali nagrodę: piłkę z lewej strony mocno wstrzelił w pole karne Patryk Szymala, piłki nie zdołał utrzymać w rękach Zajac, dopadł do niej Denis Ostrovskyi i umieścił ją w siatce. Radość z prowadzenia nie trwała długo. Po rzucie wolnym z prawej strony Sebastian Rak uprzedził w polu karnym obrońcę i oddał strzał głową. Lepiej zachować mógł się bramkarz: gdyby został na linii bramkowej, miałby większą szansę na obronę.

Po przerwie dobrą zmianę dał Dmytro Yanchuk. Po jego wejściu Orlęta przejęły inicjatywę i kilka razy poważnie zagroziły bramce gości. Najbliżej szczęścia był Artur Balicki, ale jego strzał lewą nogą minął dalszy słupek. Goście wyprowadzili kilka kontrataków, ale po kończących je strzałach głową szczęście było przy Igorze Bartniku.

W sobotę o 19.57 (rok powstania klubu!) Orlęta zagrają w Białej Podlaskiej. Faworytem będą miejscowi, ale nie takie niespodzianki mecze derbowe widziały. Prawdopodobnie do dyspozycji trenera będzie już brazylijski stoper Cassio, który zmaga się z drobnymi, ale uciążliwymi urazami mięśniowymi. Powinno to pozwolić biało-zielonym płynnej wyprowadzać piłkę z własnej strefy, z czym w obu meczach mieli kłopoty. Dłużej za to pewnie potrwa rekonwalescencja Piotra Zmorzyńskiego.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – KS Wiązownica 1:1 (1:1)

Bramki: Ostrovski (25) – Rak (42).
Orlęta: Bartnik – Krashnevskyi, Duchnowski, Kotko, Szymala (81 Wrona), Koszel (63 Bożym), Ostrovski (63 Yanchuk), Szczypek (71 Piotrowski), Szczygieł (81 Malec), Rycaj, Balicki.
KS Wiązownica: Zając – Tonia (89. Bacza), Melinyszyn, Markiewicz, Kordas – Michalik, Janiczak (89. Mac), Kasia, Omuru (75. Magdziak), Rak – Sula (73. Musik).
żółte kartki: Koszel, Ostrovskyi, Kotko, Yanchuk - Kasia
widzów 300
Sędziował Chojnacki (Targówek)

Zbigniew Smółko

PODLASIE CHCE ZROBIĆ PRZYKRY JUBILEUSZ

Legenda podlaskiego dziennikarstwa pan Roman Laszuk podzielił się z nami swoimi obliczeniami statystycznymi. Owoż, jeśli Orlęta przegrają w Białej Podlaskiej, będzie to smutna okazja: równo dwusetna porażka Orląt w trzeciej lidze. Ponoć piłkarze Podlasia martwili się, żeby ekipa z Radzynia nie przegrała, broń Boże, z Wiązownicą, bo wtedy Podlasie nie miałoby szansy uczestniczyć w „jubileuszu"... .

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Orlęta - KS Wiązownica 1:1
Bramki: Ostrovskyi 25` - Rak 42`.
Sokół - Podlasie 0:3
Bramki: Kurowski 24`, Salak 62`, Lepiarz 83`.
KSZO - Avia 1:2
Bramki: Lis 38` - Rak 28`, Kafel 48`.
Unia - Chełmianka 3:0
Bramki: Kron 39`, Soprych 41`, Bajorek 90`.
Wisłoka - Garbarnia 1:3
Bramki: Zawiślak 56` - Durda 18`, Klec 61`, Grzybowski 90+1`.
Wieczysta - Wiślanie 5:3
Bramki: Łysiak 26`, Torres 52` (k), Jankowski 70`, Bargiel 73`, Faworow 90+2` (k) - Adisa 10`, Dynarek 25` (k), Marszalik 74`.
Podhale - Karpaty 1:1
Bramki: Hajdara 79` - Hudzik 60`.
Świdniczanka - Star 1:0
Bramka: Paluch 31`.

***Siarka - Czarni (*mecz po zamknięciu aktualnego wydania)**
MECZ 1. KOLEJKI (30.08., godz. 17:00)
Siarka - Sokół - w pierwotnym terminie mecz odwołany ze względu na zły stan boiska.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kraków	2	6	7:1
2	Avia Świdnik	2	6	6:1
3	Podlasie Biała Podlaska	2	6	5:0
4	Karpaty Krosno	2	4	2:1
5	Wiślanie Jaśkowice	2	3	7:5
6	Czarni Połaniec	1	3	4:2
7	Wieczysta Kraków	2	3	5:4
8	Unia Tarnów	2	3	3:4
9	Świdniczanka Świdnik	2	3	3:4
10	Chełmianka Chełm	2	3	2:4
11	Podhale Nowy Targ	2	2	2:2
12	Star Starachowice	2	1	1:2
13	KS Wiązownica	2	1	1:3
14	Orlęta Radzyń Podlaski	2	1	1:5
15	Siarka Tarnobrzeg	0	0	0:0
16	KSZO Ostrowiec Św.	2	0	2:4
17	Sokół Sieniawa	1	0	0:3
18	Wisłoka Dębica	2	0	1:7

NASTĘPNE KOLEJKI
(19.08., godz. 19:57): Podlasie - Orlęta, Czarni - Sokół, Star - Siarka, Karpaty - Świdniczanka, Wiślanie - Podhale, Garbarnia - Wieczysta, Chełmianka - Wisłoka, Avia - Unia, KS Wiązownica - KSZO.
(23.08., godz. 17:00): Sokół - Orlęta, KSZO - Podlasie, Unia - KS Wiązownica, Wisłoka - Avia, Wieczysta - Chełmianka, Podhale - Garbarnia, Świdniczanka - Wiślanie, Siarka - Karpaty, Czarni - Star.
(26/27.08): Podlasie - Unia (sob., godz. 15:00), Orlęta - KSZO (niedz., godz. 17:00): Orlęta - KSZO, Star - Sokół, Karpaty - Czarni, Wiślanie - Siarka, Garbarnia - Świdniczanka, Chełmianka - Podhale, Avia - Wieczysta, KS Wiązownica - Wisłoka.

mp

REG

eprasa.pl 3b2647618c

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Cisowianka ma punkty. Zdunek zdjął „pajęczynę". Super wejście Brzyskiego

Starcie absolutnego beniaminka IV ligi oraz spadkowicza z wyższej klasy rozgrywkowej. Cisowianka Drzewce rozpoczęła nowy rozdział w historii klubu.

Cezary Zdunek (w środku) odbiera gratulacje po pierwszym golu Cisowianki Drzewce w IV lidze

Ale huknął!

Podopieczni Łukasza Gizy z trzema nowymi zawodnikami w pierwszym zestawieniu rozpoczęli znakomicie. W 16. minucie gospodarze, grający na obiekcie Cisów Nałęczów, mieli rzut rożnym. Obrońcy gości oddalili zagrożenie poza pole karne. Na ich nieszczęście był tam Cezary Zdunek. 21-letni środkowy pomocnik huknął z 25 metrów w samo okienko. Bodaj żaden z bramkarzy na świecie nie miałby szans na skuteczną interwencję.

Gol reprezentanta Polski

Autor historycznego gola jest wychowankiem GLKS-u Michów, skąd przeniósł się później do Orlika Lubartów, a następnie do Górnika Łęczna. To właśnie w rezerwach zielono-czarnych zadebiutował w IV lidze. Następnie trafił do Avii Świdnik, a pół roku później został zawodnikiem Powiślaka. W Końskowoli spędził ostatnie dwa lata, gdzie rozegrał 4067 minut, strzelił 6 bramek i zanotował 6 asyst. Warto dodać, że „Czaro" gra też z powodzeniem w futsal. Wyróżnieniem dla niego było powołanie do młodzieżowej reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy, gdzie razem z kadrą zdobył brązowy medal.

Pewny „Kali"

Po niespełna kwadransie drugiej połowy Cisowianka podwyższyła. Po długim zagraniu w pole karne do Michała Rucińskiego, jeden z obrońców dotknął piłkę ręką. Sędzia wskazał na „wapno", a pewnym wykonawcą był Karol Kalita, który uderzył w lewy róg bramki. Golkiper wyczuł intencje, ale futbolówka po jego dłoniach znalazła się w siatce. Goście zdołali wrócić do gry za sprawą Tomasza Kłosa.

Wejście smoka „Brzytwy"

W 80 minucie było po meczu. Bramkarz gospodarzy zagrał na środek boiska. Tam do piłki dopadł Kacper Brzyski. Zawodnik pozyskany z Górnika II Łęczna zauważył wysuniętego bramkarza i z kilkudziesięciu metrów podwyższył. Ten sam gracz skończył centrę z prawej strony i zapewnił pierwsze, bo historyczne zwycięstwo Cisowianki.

Ale nerwy!

Goście trafili za sprawą Jarosława Mazura, który huknął z 18 metrów od poprzeczki. Było to w doliczonym czasie. W 95. minucie Mikołaj Szymecki zmniejszył straty.

Cisowianka Drzewce - Lublinianka Lublin
4:3 (1:0)

Bramki: Zdunek 16`, Kalita 57` (k), Brzyski 80`, 89` - Kłos 72`, Mazur 90+2`, Szymecki 90+5`.
Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Kopyciński, Wankiewicz (90+1` Filozof), Dudkowski, Cielebąk (53` Kobus), Szczotka (53` Brzyski), Zdunek (87` Pacocha), Konc (53` Ruciński), Kalita (85` Pytka-Wasil).

mp

IV LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Stal P. - Górnik 0:4
Cisowianka - Lublin. 4:3
Stal K. - Grom 4:0 (wo.)
Lewart - Granit 1:0
Motor II - Opolanin 1:2
Gryf - Huragan 2:0
Kryształ - Start 0:2
Ogniwo - Janow. 0:3
Tomasovia - Łada 2:5

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	1	3	4:0
2.	Górnik II Łęczna	1	3	4:0
3.	Łada Biłgoraj	1	3	5:2
4.	Janowianka Jan. Lub.	1	3	3:0
5.	Gryf Gm. Zamość	1	3	2:0
6.	Start Krasnystaw	1	3	2:0
7.	Cisowianka Drzewce	1	3	4:3
8.	Opolanin Opole Lub.	1	3	2:1
9.	Lewart Lubartów	1	3	1:0
10.	Lublinianka Lublin	1	0	3:4
11.	Motor II Lublin	1	0	1:2
12.	Granit Bychawa	1	0	0:1
13.	Kryształ Werbkowice	1	0	0:2
14.	Huragan Międzyrzec	1	0	0:2
15.	Tomasovia Tom. L.	1	0	2:5
16.	Ogniwo Wierzbica	1	0	0:3
17.	Stal Poniatowa	1	0	0:4
18.	Grom Kąkolewnica	1	0	0:4

NASTĘPNE KOLEJKI

(15.08): Górnik II - Huragan (godz. 11:00), Start - Cisowianka (godz. 15:00), Stal P. - Kryształ (godz. 17:00) Opolanin - Gryf (godz. 17:00), Grom - Lewart (godz. 17:30), Lublinianka - Ogniwo, Janowianka - Tomasovia, Łada - Stal K., Granit - Motor II.
(19/20.08): Cisowianka - Stal P. (sob., godz. 17:00), Lewart - Łada (sob., godz. 17:00), Motor II - Grom (sob., godz. 11:00), Huragan - Opolanin (sob., godz. 15:00), Kryształ - Górnik II (sob., godz. 12:00), Ogniwo - Start, Tomasovia - Lublinianka, Stal K. - Janowianka, Gryf - Granit.

mp

Idealne rozpoczęcie Opolanina. Kończyli w osłabieniu

Zespół z Opola Lubelskiego zaczął ligę z przytupem

Podopieczni Daniela Koczona wygrali 2:1 na boisku Motoru II Lublin. Miejscowi prowadzeni przez byłego trenera Powiślaka Końskowola Pawła Muszyńskiego wygrywali po strzale z rzutu wolnego Kacpra Tracza. - Piłka była z boku boiska. Nasz mur się rozstąpił, a gracz Motoru II trafił po krótkim słupku - mówi Koczon.

Opolanin dążył do osiągnięcia dobrego wyniku. Udało się wyrównać po kwadransie drugiej połowy. Pięknym trafieniem popisał się Paweł Adamczuk, który huknął z 25 metrów, wewnętrzną częścią stopy w górny róg bramki. Chwilę później na boisku pojawił się Jan Górski. Gracz opolan wytrwał na boisku zaledwie 20 minut. Musiał zejść z powodu obejrzenia dwóch żółtych kartek. To nie podłamało naszych. W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry Jakub Sobstyl najlepiej odnalazł się w polu karnym i z „dzioba" zdobył gola na wagę trzech punktów.

- Zaczęliśmy idealnie. Mamy bardzo ważne trzy punkty. Z gry lepszym zespołem byli lublinianie, ale w piłce nie zawsze wygrywa ten, który ma dłużej piłkę przy nodze. Gospodarze lepiej operowali piłką, ale to my mamy zwycięstwo - mówi Daniel Koczon.

Czterech z debiutem

W ekipie Opolanina zadebiutowało pięciu nowych zawodników.

Szansę otrzymali: Dariusz Drzazga (ostatnio Powiślak Końskowola), Marcin Kowal (POM Iskra Piotrowice), Adrian Lenkiewicz (POM Iskra Piotrowice), Maciej Baryła (Motor II Lublin) oraz Jakub Figura (Powiślak Końskowola).

Motor II Lublin - Opolanin Opole Lubelskie
1:2 (1:0)

Bramki: Tracz 18` - Adamczuk 60`, Sobstyl 90`.
Opolanin: Szczepański - Izdebski, Wszołek, Lenkiewicz, Adamczuk, Pałka, Banachiewicz, Lipiński (46` Drzazga), Baryła (80` Sobstyl), Figura, Kowal (60` J. Górski).
Żółte kartki: Banachiewicz, Pałka, Adamczuk, J. Górski.
Czerwona kartka: J. Górski 80`, za dwie żółte kartki.

mp

„Myśliwy" skruszył Granit

Lewart rozpoczął sezon od zwycięstwa. Podopieczni Grzegorza Białka pokonali 1:0 Granit Bychawa po golu nowego napastnika.

Autorem trafienia był Paweł Myśliwiecki. 33-latek jest wychowankiem Lublinianki Lublin, a w poprzednim sezonie grał w barwach Chełmianki Chełm. Występował również w takich klubach jak: Dynamic Lublin, Polaris Jabłonna, Granit Bychawa, Hetman Żółkiewka, Motor Lublin, Orlęta Radzyń Podlaski, Hetman Zamość. Ostatnie trzy sezony spędził w Chełmiance.

„Myśliwy" jedynego gola zdobył po zamieszaniu po wrzutce Łukasza Najdy. - Wyszarpaliśmy trzy punkty. Po przerwie mieliśmy wszystko pod kontrolą, ale brakowało trafienia. Wreszcie się udało, ale długo nic nie chciało wpaść. Na samym początku Kamil Zieliński przegrał sytuację sam na sam, a później Myśliwiecki nie trafił głową - mówi Grzegorz Białek. Po meczu szkoleniowiec Lewartu obejrzał czerwoną kartkę za krytykę orzeczeń sędziego.

Lewart Lubartów - Granit Bychawa
1:0 (0:0)

Bramka: Myśliwiecki 86`.
Lewart: Podleśny - Plesz, Niewęgłowski, Gede, Iskierka (65` Urban), Wolski, Zieliński (75` Majewski), Aftyka (75` Parada), Najda (89` Pęksa), Myśliwiecki (90+1` Ciechański).
Żółte kartki: Zieliński, Najda, Białek (trener).
Czerwona kartka: Białek (trener), po meczu.

mp

Stal - Górnik II. Tragedia po przerwie na wodę

- Co zrobić. Trafiło na nas. Nikt w tej lidze nie powalczy z takim składem Górnika. Miał być mecz Stali z Górnikiem II, a wyszło trochę inaczej - mówił po spotkaniu Konrad Szmyrgała.

Rezerwy zespołu z Łęcznej pojawiły się w Poniatowej w składzie, który z powodzeniem powalczyłby na boiskach zaplecza Ekstraklasy. To był zestaw zawodników z pierwszej drużyny łęcznian. - Tak mają zagrać przez pięć, może sześć kolejek, by złapać jak najwięcej punktów. W poprzednim sezonie musieli bić się o utrzymanie. Teraz chcą zrobić jak najwięcej zwycięstw do momentu, kiedy będzie to możliwe. Później szansę otrzyma młodzież - dodaje.

Stal przez pół godziny walczyła i to dzielnie. - Trzymaliśmy dyscyplinę taktyczną. Graliśmy tak, jak przeciwnik pozwalał. Krystian Pietrzyk miał super okazję, ale pomylił się z 18 metrów o dosłownie centymetry. Bramkarz nie miałby szans. Cała tragedia rozpoczęła się po przerwie na wodę. W ciągu kilku minut straciliśmy trzy bramki, a pod koniec pierwszej połowy czwartą i było po zawodach - dodaje.

Stal Poniatowa - Górnik II Łęczna
0:4 (0:4)

Bramki: Turek 33`, 38`, Podliński 35`, 45`.
Stal: Szczucki - Pikuła (65` Tkaczyk), Pyda, Żurek, Przychodzień, Wlizło, Jakubaszek, Poleszak (89` Hawryło), Kucharczyk (75` Filipczuk), Pietrzyk (83` Sowiński), Gąsiorowski (83` Wrzyszcz).
Górnik II: Woźniak (80` Kiliszek) - Kwiatkowski (80` Geca), Cisse, Sienicki (80` Dyś), Dziwniel, Łukasiak, Gąska 65` Steszuk), Turek (80` Błaziak), Bednarczyk, Janaszek (65` Bronowicki), Podliński (65` Żabiński).
Żółte kartki: Żurek, Pyda, Przychodzień, Pietrzyk.

mp

PUL

eprasa.pl 3b2647618c

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Orlen Superliga. Mecze w Polsacie Sport

Telewizja Polsat i Superliga sp. z o.o. podpisały umowę licencyjną na transmisje z meczów ORLEN Superligi i ORLEN Superligi Kobiet przez najbliższe 7 sezonów, aż do 2030 roku. Pierwsza transmisja już 30 sierpnia.

Kanały sportowe Polsatu pokażą minimum 2 mecze w każdej serii fazy zasadniczej oraz minimum połowę meczów fazy play-off w ORLEN Superlidze (łącznie min. 60 spotkań w sezonie) oraz minimum 1 mecz w serii ORLEN Superligi Kobiet (łącznie min. 28 spotkań w sezonie). Wszystkie transmisje będą prowadzone z wykorzystaniem co najmniej 5 kamer. Spotkania obu lig będą rozgrywane o stałych porach. ORLEN Superligę będzie można oglądać na sportowych antenach Telewizji Polsat w niedzielę o godz. 15:00 i poniedziałek o godz. 18:00, a serie rozgrywane w środy o godz. 18:00 i 20:00. Z kolei ORLEN Superliga Kobiet będzie pokazywana we wtorki o godz. 18:00.

To powrót ligowej piłki ręcznej do kanałów sportowych Polsatu po 8 latach przerwy. W przeszłości Polsat przez dekadę transmitował mecze zarówno najwyższego szczebla rozgrywek mężczyzn i kobiet oraz spotkania reprezentacji Polski, na czele z historycznymi sukcesami, jak m.in. srebro mistrzostw świata wywalczone przez Orły Wenty w 2007 roku. Poprzednia współpraca Polsatu i Superligi zaowocowała medalami reprezentacyjnymi oraz klubowymi poważnych imprez międzynarodowych, a także historycznym Euro 2016 zorganizowanym w Polsce. Obaj sygnatariusze liczą na to, że nowa umowa szybko zaowocuje kolejnymi sukcesami.

Partnerstwo z ORLEN Superligą i ORLEN Superligą Kobiet to początek zwiększonego zaangażowania Telewizji Polsat w promocję piłki ręcznej w Polsce. Nadawca poinformował, że zakupił także prawa do halowych Mistrzostw Europy kobiet i mężczyzn w latach 2028-2030, Ligi Mistrzów kobiet i mężczyzn (od sezonu 2026/2027) oraz plażowych Mistrzostw Europy kobiet i mężczyzn (w latach 2027-2029). Widzów czekają więc setki godzin transmisji meczowych i studyjnych.

Dla Superligi sp. z o.o. współpraca z Telewizją Polsat to kolejne strategiczne partnerstwo nawiązane w ostatnim czasie. Dwa dni wcześniej spółka poinformowała o partnerstwie z marką ORLEN, która stała się integralną częścią nazwy rozgrywek ORLEN Superligi oraz ORLEN Superligi Kobiet przez najbliższe trzy sezony.

Władze Superligi sp. z o.o. oraz Telewizji Polsat poinformowały o warunkach długoletniej współpracy podczas konferencji prasowej, która odbyła się 9 sierpnia w hotelu Four Points by Sheraton w Warszawie. Udział w konferencji wzięli Prezes Superligi sp z o.o., Piotr Należyty, Dyrektor ds. Sportu Telewizji Polsat, Marian Kmita, Wicedyrektor ds. Sportu Telewizji Polsat, Piotr Pykel oraz legendy polskiej piłki ręcznej: Sławomir Szmal, Karol Bielecki oraz Grzegorz Tkaczyk.

Pierwsza transmisja w kanałach sportowych Polsatu już 30 sierpnia, kiedy rozgrywki ORLEN Superligi w sezonie 2023/2024 zainauguruje spotkanie ARGED Rebud KPR Ostrovii z Górnikiem Zabrze. Mecz rozpocznie się o godzinie 18:00.

Nowa identyfikacja wizualna Superligi i Superligi Kobiet

Zmianie sponsora tytularnego towarzyszy kompleksowa zmiana identyfikacji wizualnej rozgrywek, na czele z nowym logotypami dla obu lig i z wpisaną w nie marką ORLEN.

Superliga zyskała nowe logo oparte na monogramie S, zamkniętym w „poruszonym" sześciokącie, całkowicie nowe kolory, bazujące na intensywnym pomarańczowym i chłodnej mięcie oraz dedykowaną typografię. Celem nowej identyfikacji jest unowocześnienie marki rozgrywek Superligi oraz stworzenie atrakcyjnego konceptu, który pozwoli zwrócić na siebie uwagę wśród nowych grup odbiorców zarówno w przestrzeni digitalowej, telewizyjnej jak i w halach.

Integralnym elementem nowego znaku jest nazwa sponsora tytularnego. W przeciwieństwie do często stosowanych rozwiązań ORLEN nie został oddzielony od znaku ligi, a stał się jego integralną częścią.

mp

Marko Panić wraca do Polski

Bośniacki prawy rozgrywający podpisał kontrakt z „Nafciarzami". Marko Panić dołączy do Orlen Wisły Płock od lipca 2024 roku. Umowa będzie obowiązywała przez dwa sezony.

Marko Panić grał w Azotach w rozgrywkach 2017/18 i 2018/19. Szybko stał się liderem puławskiej drużyny, w której barwach zanotował 299 bramek w 61 meczach

32-latek jest obecnie zawodnikiem francuskiego Montpellier HB. Klub starał się o wcześniejszy wykup zawodnika, jednak nie wyraził na to zgody jego aktualny pracodawca. Marko zawarł z Nafciarzami dwuletnią umowę, która będzie obowiązywała do końca czerwca 2026 roku.

- Bardzo się cieszę, że dołączę do Orlen Wisły Płock. Wiem, że to wielki klub, z wielkimi ambicjami. Wiem też, że mają wspaniałych kibiców, co jest bardzo ważne dla drużyny i chciałbym ich pozdrowić. Moje osobiste ambicje to być dostępnym dla trenera i klubu na sto procent swoich możliwości i postaram się je spełnić. Co roku Wisła robi krok do przodu pod względem wyników. Cieszę się, że będę częścią takiego projektu - powiedział o transferze Marko Panić.

Panić rozpoczął grę w piłkę ręczną w lokalnym bośniackim klubie RK Jajce. Następnie podpisał kontrakt z RK Borac Banja Luka, gdzie zadebiutował w europejskich rozgrywkach EHF Cup oraz Cup Winners` Cup. Po sześciu latach, w sezonie 2012/2013, po raz pierwszy związał się z zagraniczną drużyną – francuską Chambéry Savoie Mont-Blanc Handball i miał okazję wystąpić w EHF Champions League, natomiast w rozgrywkach 2017/18 i 2018/19 grał w polskiej PGNiG Superlidze, jako zawodnik Azotów-Puławy. Marko szybko stał się liderem puławskiej drużyny, w której barwach zanotował 299 bramek w 61 meczach. Po dwóch latach zdecydował się postawić krok dalej, by móc zbierać doświadczenie w Lidze Mistrzów i przeszedł do Mieszkowa Brześć.

Można uznać, że wszystko potoczyło się zgodnie z jego planem – Panić grał w elitarnej LM, a przez dwa sezony w Brześciu zdobył w jej zmaganiach 115 bramek. Aktualnym klubem naszego przyszłego prawego rozgrywającego jest Montpellier HB, czyli Wicemistrz Francji 2022/2023, a także uczestnik F4 Ligi Europejskiej. Marko dołączył do Francuzów w sezonie 2021/22 i pozostanie tam do momentu transferu do Orlen Wisły Płock.

Łącznie Panić ma na koncie 331 trafień w europejskich rozgrywkach: 159 w EHF Cup, 5 w Cup Winners` Cup, 161 w Lidze Mistrzów i 6 w Lidze Europejskiej. Poza klubową karierą, od 18 roku życia występuje w reprezentacji Bośni i Hercegowiny, z którą ostatni mecz rozegrał w kwietniu. Bośniacy pokonali wtedy Czarnogórę i zakwalifikowali się na ME 2024, a Marko zdobył 6 bramek.

Marko ma już też za sobą grę w Orlen Arenie, gdzie rywalizował z Wiślakami w barwach Azotów-Puławy. W nadchodzących rozgrywkach kibice Nafciarzy ponownie będą mogli przyjrzeć się Bośniakowi, podczas meczów Niebiesko-Biało-Niebieskich z Montpellier HB, z którym znaleźli się w grupie B EHF Champions League.

mp

PUL

eprasa.pl 3b2647618c

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Pieniędzy na przebudowę całego odcinka z Poniatowej do Pustelni ZDW nie znalazł

Mieli nie robić, a jednak zrobią. Dwa kilometry nowego asfaltu na wojewódzkiej 832

I to jeszcze w tym roku. Zarząd Dróg Wojewódzkich rozstrzyga przetarg na remont dwukilometrowego odcinka drogi łączącej Poniatową ze stolicą powiatu.

Przewidziany jest remont odcinka zaczynającego się na wysokości oczyszczalni ścieków w Poniatowej, a kończącego na wysokości drogi gminnej prowadzącej do Majdanu Trzebieskiego

Jeszcze w tym roku poprawić ma się stan nawierzchni na drodze wojewódzkiej 832. Przewidziany jest remont odcinka zaczynającego się na wysokości oczyszczalni ścieków w Poniatowej, a kończący na wysokości drogi gminnej prowadzącej do Majdanu Trzebieskiego.

O fatalnym stanie drogi łączącej dwa największe miasta w powiecie pisaliśmy już nie raz. Wiosną br. władze powiatu deklarowały, że dołożą ponad 800 tys.zł do przebudowy odcinka z Poniatowej do Pustelni, ale Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie utrzymywał, że przebudowa jest niemożliwa w tym roku, bo nie została ona ujęta w planach i budżecie województwa i nie ma dokumentacji technicznej. ZDW zapewniał wówczas też, że w miarę posiadanych środków czynione będą starania w kierunku poprawy stanu nawierzchni poprzez wykonanie niezbędnych remontów cząstkowych.

Pieniędzy na przebudowę całego ponad czterokilometrowego odcinka zarządca nie znalazł. Ale udało mu się wysupłać ponad 3,6 mln zł na przeprowadzenie remontu.

- Potwierdzam, że mamy w planach na ten rok remont drogi wojewódzkiej nr 832 na odcinku dwóch kilometrów - mówi Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Do przetargu przystąpiły trzy firm. Najtańszą ofertę przedstawiła kraśnicka spółka Wod-Bud, która zaproponowała, że wykona remont za kwotę 2.447.819 zł.

- Obecnie trwa analiza dokumentów złożonych przez oferentów – dodaje Jakubowski.

Firma, która wygra przetarg, będzie miała dwa miesiące na wykonanie wszystkich prac.

Kamil Jakubowski,
rzecznik prasowy ZDW w Lublinie
- Obecnie trwa analiza dokumentów złożonych przez oferentów

Na całym odcinku sfrezowana zostanie stara nawierzchnia i położone będą trzy warstwy asfaltu oraz dodatkowo siatka geowłókniny, która ma zapobiec pękaniu nawierzchni. Wykonane zostaną na nowo pobocza z kruszywa oraz oznakowanie drogi.

Cały remont ZDW sfinansować będzie musiał z własnych środków. Powiat opolski do niego nie dołoży.

- To jest remont, a nie przebudowa. On będzie realizowany przez ZDW z wydatków bieżących. Natomiast my i gminy deklarowaliśmy wkład własny, ale do zadania inwestycyjnego, a nie remontu. Z własnych wydatków bieżących nie jesteśmy w stanie pokryć tego wkładu własnego – tłumaczy Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Dyrektorzy powołani. Tylko nie w SOSW w Karczmiskach

Monika Ptasińska-Romanowska i Anna Maria Karwat – nowymi dyrektorami placówek oświatowo-wychowawczych prowadzonych przez powiat.

7 lipca Zarząd Powiatu zatwierdził wyniki dwóch konkursów ogłoszonych na stanowiska dyrektorów Licem Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim i Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Poniatowej. I tego samego dnia powierzył stanowiska dyrektorów zwycięzczyniom konkursów.

Przez najbliższych pięć lat Monika Ptasińska-Romanowska będzie kierowała opolskim ogólniakiem, a Anna Maria Karwat Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej. Zarząd Powiatu powierzył im stanowiska dyrektorskie na okres od 1 września br. do końca sierpnia 2028 roku.

Wciąż nie wiadomo, kto stanie na czele Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Karczmiskach. Konkurs na dyrektora pozostał tu nierozstrzygnięty, mimo iż zgłosiło się dwóch kandydatów.

Przez ostatni rok obowiązki dyrektora pełnił Wojciech Lipiński, wieloletni dyrektor tej placówki. Zarząd Powiatu powierzył mu pełnienie obowiązków na dziesięć miesięcy, mimo iż rok temu Lipiński nie przystąpił do konkursu. Miał wybierać się na emeryturę. W tym roku zdanie zmienił i wystartował w konkursie na dyrektora SOSW. Ale go nie wygrał. Czy Zarząd Powiatu zdecyduje się powierzyć dyrektorskie obowiązki Lipińskiemu po raz drugi, na razie nie wiadomo, mimo iż nowy rok szkolny tuż, tuż.

- Nie wiem, co zrobimy. Decyzja jeszcze nie zapadła odnośnie tego, komu powierzymy pełnienie obowiązków dyrektora – mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

(ach)

Można już składać projekty do Budżetu Obywatelskiego 2024

Do podziału jest 60 tys. zł. Mieszkańcy mają czas na zgłaszanie swoich pomysłów do 1 września.

Zgłoszone projekty pod kątem formalnym oceni Miejski Zespół ds. Konsultacji Budżetu Obywatelskiego. Na opracowanie listy projektów, która zostanie dopuszczona pod głosowania, będzie miał czas do 15 sierpnia. O tym, które pomysły zostaną wcielone w życie, zdecyduje wynik głosowania. Rozpocznie się ono 9 września i potrwa do 20 września.

(ach)

Zostań mistrzem tenisa stołowego. Ćwicz razem z KS „Opolanki"!

Trochę gimnastyki, koszykówki i siatkówki oraz tenisa stołowego. Do tego gry i zabawy sportowe. Na tych zajęciach dzieci nie będą się nudzić. A rodzice nie muszą za nie płacić.

Klub Sportowy Opolanki rozpoczął nabór chętnych na zajęcia sportowe.

- Są to zajęcia przygotowujące do uprawiania dyscypliny indywidualnej, jaką jest tenis stołowy – mówi Sławomir Ignatowski, prezes Klubu Sportowego Opolanki. – Będą elementy gimnastyki i tenisa stołowego, a także piłki siatkowej i koszykowej.

Swoją ofertę Opolanki kierują do dziewcząt i chłopców z roczników 2015 – 2017.

Pierwsze zajęcia ruszą w październiku. Będą odbywały się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 1 w Opolu Lubelskim. Już dziś zainteresowani mogą zapisywać się. Można to zrobić telefonicznie dzwoniąc na jeden z dwóch podanych numerów telefonów: 503 137 414 lub 508 105 061.

- Dysponujemy profesjonalnym sprzętem sportowym: stołami, robotem, sprzętem osobistym dla każdego zawodnika i zawodniczki, profesjonalnymi rakietkami. Potrzebne są aby chęci, żeby ćwiczyć - dodaje.

(ach)

Było składowisko materiału budowlanego, znowu jest parking

Na gminnej działce przy cmentarzu w Opolu Lubelskim zaparkować może znowu kilkadziesiąt samochodów.

Na uporządkowanej działce może zaparkować teraz swobodnie około 60 aut

O uporządkowanie placu przy cmentarzu, który przed rewitalizacją centrum Opola Lubelskiego pełnił funkcję parkingu, dopytywał jeszcze w maju radny Karol Cygan. Przypominał wówczas władzom miasta, że to miejsce miało zostać uprzątnięte, utwardzone i przeznaczone pod parking. I dopytywał, czy uda się to zrobić przed 6 sierpnia, przed uroczystościami odbywającymi się na cmentarzu.

Radnemu chodziło o działkę gminną, na której firma wykonująca prace rewitalizacyjne składowała materiały budowlane i sprzęt.

I udało się. Prace porządkowe zakończyły się z końcem lipca. Nawierzchnia działki została wyprofilowana i wzmocniona gruzem i kamieniem. A to wszystko kosztowało ponad 44 tys.zł.

(ach)

OPO

eprasa.pl 3b2647618c

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Wąwolnica i Nałęczów połączone... nowym chodnikiem

Nałęczów: Grają do jednej bramki, a wszystko dla bezpieczeństwa i wygody swoich mieszkańców, ale też turystów. Wójt gminy Wąwolnica i burmistrz Nałęczowa pokazali, na czym polega współpraca między sąsiadami.

Fot. Rafał Bieliński

Uroczyste przecięcie wstęgi odbyło się na styku gmin Nałęczów i Wąwolnica. Symbolicznego otwarcia inwestycji dokonali m.in. Wiesław Pardyka, burmistrz gminy Nałęczów oraz Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica

W uroczystości udział wzięli Krzysztof Szulowski - poseł na Sejm RP, Michał Mulawa – Wicemarszałek Województwa Lubelskiego, Marek Wojciechowski - Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, samorządowcy z powiatu puławskiego oraz gmin Wąwolnica i Nałęczów, sołtysi i mieszkańcy.

Dobrosąsiedzka współpraca popłaca. Przekonali się o tym zarówno włodarze, jak i mieszkańcy gmin Nałęczów i Wąwolnica, które połączone zostały nowym, bezpiecznym i świetnie oświetlonym chodnikiem.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie międzygminnej inwestycji odbyło się w środę, 9 sierpnia o godz. 12 na granicy obu gmin. Chodnik poświęcił ks. Łukasz Sidor – wikariusz parafii pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy.

6,1 mln zł na realizację inwestycji pod nazwą „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 830 pomiędzy Wąwolnicą i Nałęczowem w zakresie budowy chodnika i oświetlenia drogowego" gmina Wąwolnica pozyskała w pierwszej edycji Polskiego Ładu. Ale już sam wkład własny został proporcjonalnie podzielony między gm. Nałęczów i gm. Wąwolnica.

Całkowity koszt inwestycji to ponad 6,5 mln zł. A dzięki wsparciu finansowemu Zarządu Województwa Lubelskiego gminy Nałęczów i Wąwolnica dołożyć musiały łącznie jedynie 67 tys. zł.

Ale sam chodnik to nie wszystko. Do dyspozycji mieszkańców gmin oraz turystów, są także nowe zatoczki autobusowe i oświetlenie składające się z 53 słupów z oprawami LED. Inwestycja objęła także budowę zjazdów i odwodnienia drogi, przebudowę przepustów oraz odcinków sieci i przyłączy m.in. gazowej, energetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej.

AG

Gm. Kazimierz Dolny/Janowiec: Kup bilet do dwóch atrakcji

Dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego Izabela Andryszczyk wraz z dyrektorem Centrum Kultury i Turystyki w Iłży (woj. mazowieckie) Damianem Kisielem podpisali porozumienie o współpracy. Od teraz wprowadzono bilet łączony w jednej cenie do obu zamków, który można kupić wyłącznie przez internet.

Fot. Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym/Facebook

Dzięki biletowi łączonemu będzie można zwiedzić zamek w Janowcu oraz w Iłży. Do podpisania porozumienia doszło 8 sierpnia na terenie zamku w Janowcu

Z roku na rok rośnie liczba osób, które przyjeżdżają do Janowca, by odwiedzić zamek Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym.

Dyrektor placówki Izabela Andryszczyk postanowiła połączyć siły z Zamkiem w Iłży, który znajduje się 60 kilometrów od Janowca. 8 sierpnia Andryszczyk oraz Damian Kisiel, dyrektor Centrum Kultury i Turystki w Iłży podpisali porozumienie o współpracy.

Na czym ono polega? Można kupić bilet na zwiedzenie obu obiektów. Bilet do kupienia jest wyłącznie przez internet na stronie Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, Zamku w Iłży, czy Centrum Kultury i Turystyki w Iłży.

Jego cena wynosi 25 zł (normalny), 18 zł (ulgowy, dla seniora, rencisty, emeryta) oraz 61 zł (rodzinny, 2 rodziców oraz jedno dziecko w wieku szkolnym).

Dominik Kęsik

PUL

Gm. Kazimierz Dolny: Masaż obywatelski

Z aparatu do masażu innych urządzeń medyczny skorzystają mieszkańcy.

Doposażenie gabinetu w SP ZOZ-ie przy ul. Lubelskiej zwyciężyło głosowaniu w tegorocznym Budżecie Obywatelskim. Na zwycięski projekt zostanie przeznaczone 40 tys. zł. Przyszedł czas na jego realizację. Przedmiotem zamówienia był aparat do masażu uciskowego, lampa do terapii światłem spolaryzowanym i koloroterapii, 2-kanałowy aparat do elektroterapii, parawan czy pozostałe wyposażenie (wałki czy półwałki).

Włodarze w ubiegłym miesiącu ogłosili przetarg. Jak się okazuje, zgłosiło się tylko dwóch wykonawców z Koszalina „Meden-Inmed" (50,1 tys. zł) oraz Tomaszowic „Eres Medical" (36,8 tys. zł). Wygrała firma z Tomaszowic. Na dostarczenie sprzętu wykonawca ma czas do 29 września br.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 3b2647618c

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Problem trwa od lat i jest bardzo uciążliwy

Po deszczu powiatówka w Dobrem zamienia się w rzekę. Mieszkańcy: Jak tu żyć?

- Będzie jednomyślność wśród mieszkańców i znajdziemy pieniądze, to jeszcze w tym roku wykonamy rowy odwadniające – zapowiada Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim.

Drogowcy zebrali nadmiar ziemi, jaki był na poboczach drogi powiatowej w Dobrem. Dzięki temu woda spływająca z drogi gminnej nie zatrzymuje się już na drodze powiatowej. A to zmniejsza możliwość zalania przylegających do powiatówki posesji

Jan Madej, mieszkaniec wsi Dobre
- Co deszcz, co większa burza, idzie ogrom wody. Droga zamienia się w rzekę, rozlewa się po wsi, zalewane są posesje

Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
- Czekamy na jakieś konkretne propozycje. Dopiero zobaczymy, czy będziemy w stanie partycypować w kosztach

Janusz Złotucha, wicestarosta opolski
- Będziemy chcieli ten problem rozwiązać we współpracy z gminą Wilków, wykonując rowy melioracyjne po prawej stronie drogi

Radosław Śpiewak,
dyrektor ZDP w Opolu Lubelskim
- Najważniejszym problemem są sami mieszkańcy, bo nie wszyscy chcą się zgodzić na kopanie rowów

Problem trwa od lat i jest bardzo uciążliwy. Mieszkańcy Dobrego nie mogą się doprosić, aby w końcu został rozwiązany.

Ich wieś leży u podnóża Skarpy Dobrskiej. I podczas opadów deszcz woda spływa z góry gminną drogą na drogę powiatową biegnącą przez Dobre.

- Co deszcz, co większa burza, idzie ogrom wody. Droga zamienia się w rzekę, rozlewa się po wsi, zalewane są posesje. Droga jest zamulona, jak wyschnie ten piach to znowu kurzy się. Najwyższy czas, żeby w XXI wieku takie rzeczy się nie działy – opisuje Jan Madej, mieszaniec Dobrego.

Mieszkańcy rozwiązanie widzą.

- Albo trzeba zrobić zbiornik osadowy pod górą, albo wykonać rowy odwadniające przez wieś - dodaje.

Ku wykonaniu rowów odwadniających w Dobrem skłaniają się władze powiatu. Powstać miałyby one w pasie drogowym drogi powiatowej, na długości całej wioski.

- Będziemy chcieli ten problem rozwiązać we współpracy z gminą Wilków, wykonując rowy melioracyjne po prawej stronie drogi. Póki co była w Dobrem równiarka, ścięła pobocza, żeby woda mogła odpływać w lewą stronę – tłumaczy Janusz Złotucha, wicestarosta opolski.

Ale wykonanie rowów odwadniających nastręcza już problemów.

- Tak szczerze mówiąc, to najważniejszym problemem są sami mieszkańcy, bo nie wszyscy chcą się zgodzić na kopanie rowów. Musimy też znaleźć źródło finansowania – mówi Radosław Śpiewak, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim, który uważa, że wykonanie rowów odwadniających to jedno z lepszych rozwiązań.

ZDP nie ma pieniędzy na zakup potrzebnych 18 przepustów, bo w tegorocznym swoim budżecie takiego zakupu nie przewidział.

Dyrektor Śpiewak liczy po cichu na finansowe wsparcie ze strony gminy Wilków. Ile dokładnie potrzeba pieniędzy na rozwiązanie problemu trapiącego mieszkańców wsi Dobre, na razie nie wiadomo. W grę może wchodzić kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jest już po wstępnych rozmowach z wójtem.

- Nie ma sensu kopać rowów tylko po to, żeby one były przy drodze. Woda musi być odprowadzona, więc muszą być wstawione przepusty – tłumaczy dyr. ZDP.

Wójt gminy Wilków nie mówi nie. Ale najpierw chce, aby Zarząd Dróg określił koszty.

- Czekamy na jakieś konkretne propozycje. Dopiero zobaczymy, czy będziemy w stanie partycypować w kosztach – zaznacza wójt Daniel Kuś.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Mają wizję rozwoju swojej gminy. Chcą do Łazisk ściągnąć turystów

- Gmina Łaziska miejscem atrakcyjnym dla mieszkańców, turystów oraz przedsiębiorców dzięki rozbudowanej infrastrukturze społecznej i komunikacyjnej oraz unikatowemu charakterowi kulturowemu i przyrodniczemu – taką wizję rozwoju gminy mają jej władze.

W gminie Łaziska przeprowadzone zostały konsultacje projektu Strategii Rozwoju Gminy do roku 2030. Miały one na celu zebranie opinii mieszkańców na temat planowanych kierunków rozwoju, ale także umożliwienie im udziału w samym procesie przygotowania dokumentu.

Konsultacje z mieszkańcami, partnerami społecznymi czy gospodarczymi miały formę otwartych spotkań, ale uwagi można było również zgłaszać w Urzędzie Gminy na specjalnie przygotowanych formularzach.

- Gmina Łaziska miejscem atrakcyjnym dla mieszkańców, turystów oraz przedsiębiorców dzięki rozbudowanej infrastrukturze społecznej i komunikacyjnej oraz unikatowemu charakterowi kulturowemu i przyrodniczemu - czytamy w dokumencie.

Ma to być efekt realizacji przygotowanej strategii. Wszystko to jest do zrobienia. Jednak gmina ma jedną bolączkę - prognozowany jest dalszy spadek populacji jej mieszkańców. Władze gminy chcą więc pokazać, że może być ona miejscem atrakcyjnym nie tylko dla obecnych jej mieszkańców, ale również dla osób, które z tym miejscem chciałyby związać swoją przyszłość. Gmina ma też swoimi walorami turystycznymi, głównie przyrodniczymi, zachęcać turystów do odwiedzin, ale może także stać się łakomym kąskiem dla tych, którzy chcieliby na jej terenie zainwestować.

A zawarte w strategii rozwoju gminy najważniejsze cele dotyczą m.in. rozwoju potencjału społecznego, czyli poprawy jakości życia i bezpieczeństwa mieszkańców, rozwoju systemu oświaty i opieki społecznej oraz rozwoju infrastruktury i usług publicznych. Kolejnym ważnym celem jest rozwój potencjału turystycznego gminy. Tu sprawa dotyczy promocji, ochrony przyrody i wzmocnienia dziedzictwa kulturowego. Ostatnim celem jest rozwój potencjału gospodarczego, czyli zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej gminy, wzrost dostępności komunikacyjnej gminy, ale również poprawa sytuacji na rynku pracy - poprzez inwestowanie w lokalną przedsiębiorczość i rolnictwo.

Strategia Rozwoju Gminy Łaziska do 2030 r. musi jeszcze zostać zatwierdzona przez tamtejszych radnych.

AG

Skorzystaj z bezpłatnej mammografii

24 sierpnia mieszkanki gminy Wilków będą mogły wykonać badania profilaktyczne w kierunku nowotworu piersi. Do Wilkowa przyjedzie mammobus, w którym każda pani w wieku 50 - 69 lat za darmo będzie mogła sprawdzić, czy w piersiach nie ma guzków. Wystarczy jedynie wcześniej zarejestrować się, dzwoniąc pod numer telefonu (58) 666 24 44. Badania realizuje Luxmed Diagnostyka. Mammobusu należy szukać przy Zespole Szkół.

(ja)

OPO

eprasa.pl 3b2647618c

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Prawie 1400 rolników odzyskało akcyzę za olej napędowy. Sprawdź kto i ile dostał?

Dziś publikujemy piątą część wykazu rolników z gminy Józefów nad Wisłą, którzy w minionym roku otrzymali zwrot akcyzy za paliwo rolnicze. Do rekordzistów trafiło po kilka tysięcy złotych. Najmniejsze kwoty nie przekraczały 50 zł. Wysokość zwrotu zależała od posiadanego areału ziemi. Za jeden hektar można było odzyskać 110 zł.

ACH

Agata Nawrot – 419,88 zł
Henryk Sala – 251,91 zł
Łukasz Banaszek – 462,82 zł
Jerzy Pietrzyk – 230 zł
Adam Jan Rzepka – 253,89 zł
Piotr Zyska – 147,40 zł
Grzegorz Duda – 771,10 zł
Jerzy Chmiel – 345,25 zł
Zbigniew Suski – 602,80 zł
Anna Majewska – 509,38 zł
Janusz Adam Rytwiński – 34,89 zł
Halina Michalec – 293,70 zł
Zofia Jagodzińska – 109,21 zł
Ryszard Puzio – 298,37 zł
Kamil Rozmus – 800,07 zł
Stanisław Andrzej Słowik – 239,88 zł
Wincenty Sieląg – 2.138,71 zł
Wojciech Mariusz Basiakowski – 765,60 zł
Stanisław Dynarek – 187,02 zł
Tomasz Białkowski – 234,82 zł
Andrzej Stanisław Stępniewski – 224,82 zł
Artur Węgrzyn – 1.720,86 zł
Piotr Gazda – 522,85 zł
Barbara Monika Orzeł – Anundo – 148,78 zł
Iwona Zarzeczna – 469,28 zł
Paweł Jurak – 222,20 zł
Wojciech Szast – 1.716,20 zł
Mateusz Gazda – 12,96 zł
Cezary Gazda – 265,39 zł
Krzysztof Leszek Gazda – 207,14 zł
Józef Edward Duda – 124,28 zł
Justyna Rakowska – 228,80 zł
Jan Brania – 493,90 zł
Dawid Dobosz – 565,40 zł
Joanna Bożena Ciempiel – 25,98 zł
Wiktor Pęczkowski – 450,09 zł
Wiesław Henryk Śpiewak – 426,73 zł
Andrzej Piwowarski – 453,02 zł
Mariusz Iskra – 394,11 zł
Andrzej Kłudka – 276,36 zł
Urszula Michalec – 68,50 zł
Zbigniew Dziekanowski – 169,71 zł
Robert Marek Rudolf – 257,75 zł
Henryk Stefan Sas – 44,38 zł
Grzegorz Janiszewski – 199,10 zł
Zbigniew Sylwester Pałka – 463,98 zł
Robert Antoni Ryba – 882,20 zł
Marek Jakubowski – 404,64 zł
Marek Kozioł – 519,18 zł
Stanisław Andrzej Solpa – 167,20 zł
Magdalena Kołodziej – 1.204,03 zł
Artur Kołodziej – 463,60 zł
Mariusz Giza – 853,60 zł
Andrzej Wezgraj – 378,99 zł
Dominik Prościński – 245,71 zł
Krzysztof Adam marek – 509,90 zł
Anna Dworak – 416,26 zł
Magdalena Stojek – Siwińska – 284,61 zł
Waldemar Kręcisz – 206,24 zł
Justyna Ożóg – 201 zł
Katarzyna Magdalena Grabek – Iskra – 194,48 zł
Bogusław Nader – 802,89 zł
Jarosław Kramek – 843,83 zł
Krzysztof Wach – 308,74 zł
Artur Wojciech Komsa – 251,53 zł
Mirosław Kramek – 1.120 zł
Krzysztof Michalec – 482,92 zł
Tomasz Nagrodzki – 462,53 zł
Janusz Kazanowski – 407 zł
Krzysztof Hałas – 525,38 zł
Krzysztof Religa – 380,60 zł
Zbigniew Jan Steień – 296,30 zł
Andrzej Łosek – 620,01 zł
Zbigniew Grzegorz Toczek – 583,80 zł
Łukasz Roman Mazur – 168,30 zł
Maria Mucha – 259,15 zł
Krzysztof Drozdowski – 207,95 zł
Wiesława Łyjak – 138,30 zł
Paweł Świątkowski – 778,50 zł
Krzysztof Krukowicz – 95,70 zł
Andrzej Łuszczak – 265,51 zł
Zbigniew Mierzwa – 623,70 zł
Marcin Zabiegliński – 580,20 zł
Bartosz Naborczyk – 115 zł
Tomasz Kapica – 437,79 zł
Bonifacy Łyczek – 235,20 zł
Zdzisław Uranowski – 229,35 zł
Katarzyna Ewelina Wyroślak – 1.131,98 zł
Andrzej Wójcik – 96,80 zł
Mirosław Kilian – 723,80 zł
Włodzimierz Widomski – 250 zł
Wiesława Grzywa – 282,13 zł
Andrzej Kapica – 326,54 zł
Waldemar Iwan – 263,10 zł
Marianna Wikira – 153,68 zł
Urszula Mróz – 248,28 zł
Janina Sokół – 610,23 zł
Magdalena Jaskot – 273,79 zł
Anna Lidia Rybak – 170 zł
Andrzej Iracki – 855,80 zł
Jan Leon Goleń – 209,63 zł
Leszek Marek Nita – 532,60 zł
Joanna Gnaś – 142,29 zł
Marzenna Jolanta Czuja – 224,12 zł
Teresa Krystyna Pietras – 203,45 zł
Marzena Żmuda – 305,13 zł
Katarzyna Jaskot – 650,46 zł
Adam Naborczyk – 229,09 zł
Marcin Konrad Michałek – 673,94 zł
Barbara Renata Laskowska – 138,34 zł
Andrzej Śmiech – 39,94 zł
Małgorzata Choma – 313,50 zł
Łukasz Niewielski – 391,67 zł
Grzegorz Zaroda – 446,95 zł
Maria Ewa Knap – 261,80 zł
Zbigniew Majerek – 397,87 zł
Andrzej Chmiel – 277,20 zł
Piotr Dziwisz – 49,17 zł
Ewelina Pietras – 619,68 zł
Wojciech Kowal – 630,61 zł
Roman Przemysław Daniszewski – 514,98 zł
Grzegorz Wilk – 670 zł
Sławomir Chmiel – 435,60 zł
Waldemar Mirosław Zawadzki – 334,95 zł
Ireneusz Denek – 594,80 zł
Krzysztof Gazda – 747,93 zł
Mirosław Kramek – 107,67 zł
Bożena Jagodzińska – 817,81 zł
Paweł Sochaj – 1.083,29 zł
Maria Kuś – 531,59 zł
Karol Liponoga – 1.054,36 zł
Grzegorz Wdowiak – 366,30 zł
Zbigniew Janusz Kijowski – 1.273,72 zł
Adam Iskra – 539 zł
Grzegorz Ofiara – 82,37 zł
Dariusz Moleśtak – 1.002,08 zł
Roman Zarębski – 666,03 zł
Józef Ryszkowski – 859,25 zł
Ksenia Kalinowska – 307,62 zł
Joanna Rachoń – 140,86 zł
Jadwiga Monika Dzik – 261,80 zł
Krystian Zabiegiński – 528,51 zł
Krzysztof Skowroński – 321,77 zł
Jacek Gałkowski – 607,16 zł
Alina Brzozowska – Bieniek – 226,99 zł
Kamil Kowalski – 361,90 zł
Adam Koziński – 264,19 zł
Teresa Cholewa – 107,52 zł
Jerzy Michał Sokołowski – 253,05 zł
Marek Rosołowski – 699,15 zł
Mieczysław Sylwester Dzikowski – 317,42 zł
Dariusz Marek Burda – 595,39 zł
Ilona Natalia Wójcik – 244,39 zł
Urszula Ewa Jakubczak – 172,55 zł
Justyna Czyżewska – 894,05 zł
Zbigniew Mierzwa – 1.509,05 zł
Mateusz Bartoś – 840,40 zł
Łukasz Miziński – 211,20 zł
Łukasz Wójcikowski – 355,49 zł
Renata Dorota Binięda – 321,20 zł
Grzegorz Robert Grzywa – 532,40 zł
Mirosław Dymek – 1.104,51 zł
Justyna Izabela Sobczak – 655,45 zł
Łukasz Wieczorek – 546,70 zł
Paweł Sobczak – 1.360,92 zł
Włodzimierz Miwrzwa – 799,70 zł
Marcin Ufniarz – 1.171,50 zł
Józef Markiewicz – 374,74 zł
Piotr Giza – 508,88 zł
Andrzej Ryba – 488,96 zł
Krzysztof Jakubczak – 188,64 zł
Anna Superson – 104,31 zł
Bożenna Odrzywolska – 382,02 zł
Radosław Szwed – 413,22 zł
Piotr Mariusz Chołody – 747,50 zł
Adam Oszust – 286 zł
Janusz Kazimierz Gnaś – 359,44 zł
Piotr Główka – 583,40 zł
Barbara Nita – 334,55 zł
Krystian Piotr Cieślak – 397,89 zł
Zbigniew Drozd – 403,91 zł
Krzysztof Gałkowski – 1.402,19 zł
Grzegorz Czaja – 1.453,60 zł
Marzenna Kramek – 533,40 zł
Anna Zarzycka – 240,04 zł
Małgorzata Jadwiga Koziarska – 566,66 zł
Jerzy Józefczak – 322,30 zł
Ewa Rakowska – 128,08 zł
Kamil Sułek – 158,40 zł
Jerzy Synkowski – 389,95 zł
Piotr Włodarczyk – 744,70 zł
Roman Pijanowski – 297,07 zł
Joanna Grzywa – 424,02 zł
Łukasz Moleśtak – 351,79 z
Jolanta Maria Iracka – 656,36 zł
Adam Michał Piłat – 158,40 zł
Maria Szczekala – 231,60 zł
Jacek Naborczyk – 189,20 zł
Sławomir Kamil Suder – 130,65 zł
Paweł Mokosza – 339,39 zł
Marian Mokosza – 75,96 zł
Marta Iluk – 461,37 zł
Karolina Suska – 434,50 zł
Marek Andrzej Teresiński – 256,17 zł
Włodzimierz Majerek – 281,60 zł
Konrad Kramek – 241,69 zł
Dariusz Klucznik – 191,16 zł
Andrzej Strawa – 98,34 zł
Marlena Pęczkowska – 288,01 zł
Barbara Kopińska – 681,52 zł
Maria Renata Koman – 254,10 zł
Dariusz Sudoł – 360,80 zł
Grzegorz Grzywa – 647,59 zł
Ewelina Lewandowska – 313,85 zł
Waldemar Leszek Gnaś – 170,69 zł
Roman Gąsior – 777,72 zł
Dominik Marek – 212,13 zł
Marcin Pastwa – 488,40 zł
Andrzej Majerek – 1.246,65 zł
Ewelina Kancik – Kołtun – 662,20 zł
Mariusz Kancik – 425,70 zł
Damian Teresiński – 812,53 zł
Marcin Tomczyk – 367,57 zł
Michał Chołody – 488,52 zł
Barbara Lidia Węglińska – 37,26 zł
Małgorzata Margareta Wdowiak – 590,70 zł
Marek Pietroń – 780 zł
Sylwia Monika Stylińska – 70,04 zł
Janusz Styliński – 105,76 zł
Artur Styliński – 70,22 zł
Karol Wójcicki – 982,96 zł
Krzysztof Kosiński – 441,76 zł
Wiesława Chojecka – 678,70 zł
Anna Matuska – 186,04 zł
Mariusz Komorowski – 424,80 zł
Andrzej Cyran – 273,90 zł
Marcin Laskowski – 342,26 zł
Jarosław Gazda – 293,49 zł
Urszula Siedlarz – 514,54 zł
Krzysztof Łajca – 584,10 zł
Jacek Wiesław Śpiewak – 345,39 zł
Julia Adamowicz – 150 zł
Piotr Kulczycki – 257,40 zł
Ewa Walczak – 48,81 zł
Bożena Wojdat – 370,70 zł
Adam Markiewicz – 177,73 zł
Tomasz Sławomir Wójcicki – 450,42 zł
Ryszard Dobrowolski – 324,13 zł
Małgorzata Anna Kaślikowska – 690,58 zł
Andrzej Kaślikowski – 255,72 zł

Zrobił jedną drogę, został „Dobrym Gospodarzem"

Taki tytuł nadało burmistrzowi Józefowa nad Wisłą Stowarzyszenie Producentów Cementu. Za drogę wybudowaną dziesięć lat temu.

Grzegorz Kapica znalazł się w gronie siedmiu samorządowców w Polsce, którzy otrzymali tytuł „Dobrego Gospodarza". Przyznało go Stowarzyszenie Producentów Cementu tym samorządowcom, którzy zdecydowali się na budowę dróg betonowych.

W tej technologii władze gminy Józefów nad Wisłą wybudowały w 2014 roku drogę gminną łączącą Chruślanki Józefowskie z Mikołajówką. Liczący 3,3 km odcinek powstał z betonu wałowanego. Kosztował blisko 3 mln zł.

Uroczyste wręczenie tytułu miało miejsce w Krakowie i towarzyszyło seminarium „Samorządowe drogi betonowe".

- Każde wyróżnienie jest czymś przyjemnym dla każdego, więc i dla mnie było miłym zaskoczeniem – mówi Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą.

Tytuł odebrał osobiście.

- Podczas konferencji w Krakowie, na którą zostałem zaproszony, by podzielić się efektami współpracy z Cemexem, który był generalnym wykonawcą drogi w technologii betonowej. Konferencja gromadząca samorządowców z całej Polski była okazją do prezentacji podczas oficjalnego wystąpienia obecnego stanu takich dróg, jak odcinek Chruślanki Józefowskie – Mikołajówka, który wykonany był 10 lat temu. Na szczególną uwagę zasłużyła 10-letnia gwarancja wykonawcy oraz jakość i trwałość wykonanego zadania - dodaje.

„Dobrymi Gospodarzami" zostali również wójtowie gmin Bełchatów, Grybów, Hrubieszów i Suwałki oraz burmistrz Żmigrodu oraz wicestarosta powiatu trzebnickiego na Dolnym Śląsku.

(ach)

Wójt Kowalski znów zatrudnia

Dwóch urzędników szukał w ostatnim czasie do pracy wójt gminy Chodel. Obu do referatu finansowego.

Konkurs na stanowisko ds. księgowości budżetowej wygrała Karolina Beksiak z Ratoszyna Pierwszego. Była jedną z dwóch kandydatek, które przystąpiły do konkursu. I choć obie spełniły wymagania formalne, to na rozmowie kwalifikacyjnej lepiej wypadła Beksiak. I to ją komisja rekomendowała wójtowi do zatrudnienia.

O nowej urzędniczce wójta Kowalskiego wiemy tyle, że ma wyższe wykształcenie, ukończyła administrację.

Obsadzić wójt też chce stanowisko ds. księgowości podatkowej i gospodarki gruntami. Zainteresowani posadą mogli składać dokumenty do końca lipca. Wymagania stawiane kandydatom nie były wygórowane – wykształcenie średnie lub wyższe i minimum roczny staż pracy. Preferowane było doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku. Kto wygrał, na razie nie wiadomo.

(ach)

eprasa.pl 3b2647618c

Razem z Wisełką bawiły się drużyny z innych miast - Ostrowca Świętokrzyskiego, Tarnobrzegu, Puław i Warszawy

Wisełka świętuje swój pierwszy jubileusz.

Klub Sportowy ma już 5 lat!

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Dziś Klub liczy około 70 zawodników. Dominują oczywiście chłopcy, bo piłka nożna, co by nie mówić, to domena mężczyzn. Ale w Wisełce też nie brakuje dziewcząt lubiących biegać za piłką po murawie. W niedzielę świętowali wszyscy

Choć więzy pokrewieństwa ich nie łączą, to czują się jak jedna wielka sportowa rodzina. Dzieci i rodziców połączyła piłka nożna. - To czuć na każdym treningu, meczu oraz turnieju – mówią.

Klub Sportowy Wisełka Józefów działa już pięć lat. W tym roku świętuje swój pierwszy mały jubileusz. Urodziny Klubu obchodzone były w niedzielę. Razem z Wisełką bawiły się drużyny z innych miast - Ostrowca Świętokrzyskiego, Tarnobrzega, Puław i Warszawy. Do Józefowa nad Wisłą zawitała też po raz pierwszy drużyna Polonii Warszawa, z którą Wisełka rozegrała sparing.

Choć nazwa Klubu nawiązuje do położenia gminy nad królową polskich rzek, to - jak zapewnia trener, powstała sama, na wyjazdach.

- Gdy zaczynaliśmy jeździć na ogólnopolskie turnieje, wszyscy przedstawiali nas jako Wisełka Józefów. Dzieciom ta nazwa się na tyle spodobała, że już zostaliśmy przy tym – wspomina Karol Jaruzel, trener KS Wisełka Józefów, który cieszy się, że wspólnie z władzami miasta udało się stworzyć coś fajnego dla najmłodszych mieszkańców lubiących sport i piłkę nożną.

- Dzięki temu w dobie cyfryzacji dzieci nie spędzają godzin przed komputerem lub telefonem - dodaje.

Dziś Klub liczy około 70 zawodników. Dominują oczywiście chłopcy, bo piłka nożna co by nie mówić to domena mężczyzn. Ale w Wisełce też nie brakuje dziewcząt lubiących biegać za piłką po murawie boiska.

Mali piłkarze grają w czterech grupach wiekowych. Są to roczniki 2010, 2012, 2014 oraz 2015/2016.

Ile meczy rozegrała Wisełka do tej pory? Nie sposób tego policzyć.

- Staramy się jeździć regularnie na różnorakie turnieje, od małych lokalnych po międzynarodowe. Najważniejsze dla nas jest to, by dzieci mogły rywalizować i bawić się piłką, spędzać razem wspólnie czas – podkreśla trener, który jest bardzo dumny i szczęśliwy, że ma takich zdolnych zawodników. - Którzy chcą się rozwijać, którzy nie obawiają się ciężkiej pracy na treningach, którzy cieszą się sportem. Praca z takimi grupami to czysta przyjemność - zapewnia.

Wisełka to jedna wielka rodzina. Wśród małych piłkarzy nie ma zazdrości, a jest wzajemne wspieranie i pomaganie sobie. Rodzicom pasja pociech też się udziela. Nie wyobrażają sobie spędzenia weekendu bez wyjazdu na turniej czy trening. To oni gwarantują tam wspaniałą atmosferę.

Karol Jaruzel pytany o największy sukces i porażkę KS Wisełka wskazuje na podpisaną umowę partnerską z ekstraklasową akademią Radomiak Radom. To zdaniem trenera największy sukces, jaki ma na swoim koncie młody Klub.

- Dzięki temu nasi wychowankowie już na ten moment uczą się w szkole sportowej w Radomiu oraz są piłkarzami Radomiaka Radom, ale nie tylko Radomiaka. Mamy wychowanków, którzy są zawodnikami i zawodniczkami Akademii Górnika Łęczna. Mamy oczywiście i reprezentantów województwa lubelskiego – podkreśla z dumą trener.

Słowo porażka w Wisełce jest nieznana.

- W piłce dziecięcej nie ma takiego słowa. Słowo to zastępuje nauka, bo z każdej porażki wyciągamy wnioski i staramy się poprawiać dany aspekt, który nam nie wychodził – przyznaje.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Rajd rowerowy do Kazimierza Dolnego

Do udziału w rowerowej eskapadzie zaprasza Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach. – To propozycja dla dzieci i dorosłych – mówią organizatorzy.

Rajd startuje już w najbliższy czwartek (17 sierpnia, godz. 8.15). Jego uczestnicy pokonają w sumie blisko 30 km.

Każdy, kto chce wziąć udział w rajdzie, musi wcześniej zgłosić się do GBiDK w Karczmiskach. Zapisy prowadzone są do środy do godz. 12.

W rajdzie mogą wziąć udział zarówno dzieci, jak i dorośli. Organizator prosi wszystkich o zabranie ze sobą kamizelek odblaskowych oraz nakryć głowy. Potrzebne będą również zapięcia rowerowe z uwagi, na to, że w Kazimierzu Dolnym przewidziane jest m.in. zwiedzanie Muzeum Klocków Lego oraz ruin zamku i baszty.

(ach)

Zagrali w tenisa ziemnego o puchar burmistrza Opola Lubelskiego

W miniony weekend w Opolu Lubelskim rozegrany został po raz pierwszy Amatorski Turniej Tenisa Ziemnego.

Zmagania miały miejsce na zadaszonym korcie tenisowym przy ulicy Fabrycznej. I mogły wziąć w nich udział wyłącznie osoby grające amatorsko, bądź chcące spróbować swoich sił w tenisie ziemnym.

W sobotę mieli zagrać juniorzy, w kategorii signiel, do 15 roku życia. Ale nie zagrali.

- Turniej nie odbył się ze względu na małą liczbę uczestników i małe zainteresowanie turniejem – informuje Andrzej Fliszkiewicz, organizator imprezy.

W niedzielę rozegrana została kategoria open. Rywalizowały w niej osoby mające powyżej 16 lat. Zgłosiło się dziesięciu tenisistów.

Organizatorem turnieju byli Urząd Miejski i Centrum Usług Społecznych w Opolu Lubelskim. Turniej miał na celu m.in. propagowanie zdrowego trybu życia oraz popularyzowanie tenisa ziemnego w środowisku lokalnym jako formy aktywnego spędzania czasu wolnego. Zwycięzcy zagrodzeni zostali pucharami ufundowanymi przez burmistrza Opola Lubelskiego.

(ach)

OPO

eprasa.pl 3b2647618c